Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 20 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 135. | BYDGOSZCZ, niedziela dnia 14 czerwca 1931 r. | Rok XXV.

Stan sprawy ruskiej.

Wichrzyciele i podpalacze. Prusak i Moskal — dwa bratanki. Dolar się toczy.

I.

Interesującem i pożytecznem będzie poznać obecny stan sprawy ruskiej w naszem państwie. Na doniosłość tej sprawy zwracamy stale uwagę, strzegąc **mocarstwowego stanowiska Polski** i popierając godzące się z niem **słuszne** prawa i intersy ruskie.

Sanacja, która toruje sobie od 5-ciu lat coraz **bezwzględniej** drogę do **wszechwładzy** w państwie i społeczeństwie — wygrywała specjalnie sprawę ruską, czy jak ją chętniej nazywała ukraińską, jako jedną z **majowych stawek politycznych,** pusząc się, że tylko ona może kwestję tę rozwiązać! To też, mimo że chwalby te, zwłaszcza od ostatnich obrad genewskich **raptownie** ustały, — mamy prawo stan, w jakim arcyważna sprawa ruska w tym momencie się znajduje, zapisać na rachunek niedzielącej się z nikim rządami sanacji.

Zacząć musimy od **bolączki pacyfikacyjnej.** A używając tego wyrazu, który ani nam narodowej radości, ani rządowi administracyjnej chluby nie przynosi, — nie zapoznajemy całej grozy, zawisłej jesienią ubiegłego roku nad Małopolską Wschodnią, ani **trudnej pozycji** rządu, odpowiedzialnego za ład i spokój na tak ważnem pograniczu państwowem.

Nie potrzebujemy odmalowywać tej **łuny pożarów,** która, gdy stodoły poczęły się zapełniać plonem a stogi stawać gęsto na polach, — omal nie gasła na **wielkiej przestrzeni** wschodniej rubieży. „Czerwony kur“, jak ruska ludność nazywa wzniecony zbrodniczą ręką ogień, łopotał płomienistemi skrzydłami z siłą, dotąd na kresach tych nieoglądaną. W ślad za tem poszły inne akta **bandytyzmu i teroru,** działające przygnębiająco na ludność spokojną a podniecająco na duchy burzliwe, śniące o odegraniu roli **nowoczesnych watażków w zmartwychwstałej Polsce.**

Nie było złudzeń co do tego, **gdzie** biły źródła tej niszczycielskiej roboty? Za granicami państwa polskiego, co **tem bardziej potępiało** wykonawców — i nakazywało energiczne przeciwstawienie się naszych władz. **Berlin i Moskwa** maczały swoje ręce w tym warze kipiącym, mającym oparami nienawiści rozdzielić jeszcze bardziej dwa skute wspólną ziemią i historyczną dolą narody.

Przedewszystkiem zaś szło o **osłabienie** Polski, która odebrała ziemie, rozbiorczemi gwałtami jej zrabowane. Wybrano kresy wschodnie jako **łatwiejsze do podważenia,** — ale cios na **jednej** granicy otrzymany, podziałać mógł na **drugą.** Zwłaszcza gdyby zamieszki między Sanem a Zbruczem przerodziły się w bunt otwarty. Gdy kiedyś poznamy szczegóły **niemiecko - sowieckiego sojuszu, zawartego w Rapallo,** — pojmiemy może dopiero ten **związek** między podkładaniem ognia na wschodzie pod nasze graniczne słupy zachodnie, które Niemcy zaprzysięgły rozwalić.

Kuźnie zagraniczne doprawdy nie próżnowały. Ze sporów prasy ruskiej, operującej dokumentami i cyframi, przytoczymy tylko dwie **złote dawki,** zastrzyknięte zewnątrz ukrainizmowi i jego organizacjom w Polsce. I tak w jednym tylko kwartale, co stwierdza organ hajdamaków amerykańskich „Swoboda“, odeszło od **amerykańsko - ukraińskiej emigracji 12.475 dolarów „na pomoc akcji bojowej w Polsce“.** Okazało się **również,** co znowu zdradza czasopismo „Selrob“, że kierownictwo **ukraińskich spółdzielni** w Polsce otrzymało od „czynników sowieckich“ **50 000 dolarów** tytułem bezprocentowej pożyczki. Pieniądze zostały wypłacone **w Berlinie.** Podjął je wraz z innymi nie żaden bojowiec — ale sam poseł Ostap Łucki, podczas kijowskiej wyprawy oficer łącznikowy między armją polską a watahami Petlury, ten sam, z którym przed Genewą wiedli ugodowe rozhowory umocowani polscy posłowie z Be-Be.

Prawda — ta **dolarowa hojność** sowietów przybrana była w maskę gospodarczą. A więc kierownicy ukraińskiej Kooperacji w Polsce mieli w zamian: 1) sprowadzać i rozpowszechniać towary sowieckie w Polsce; 2) kształcić rocznie conajmniej dwudziestu małopolskich młodzieńców ukraińskich, **stypendystów sowieckich,** w kijowskim Instytucie Spółdzielczym i innych podobnych szkołach sowieckich; 3) szerzyć w Polsce gospodarczą literaturę bolszewicką; 4) utrzymywać najściślejszy związek z spółdzielczością sowietów.

Słusznie pisze o tym spółdzielczym traktacie wychodząca w stolicy „Polska“:

> Nie potrzeba zbytnio rozwodzić się nad tem, iż sowiecka literatura spółdzielcza, którą kooperatywy ukraińskie zobowiązały się rozpowszechniać — nie może mieć innego charakteru tylko wywrotowy, jak wszystko, czemu Sowiety patronują i co popierają u swych sąsiadów. Zgóry też wiadomo, że wysłani do Kijowa obywatele Rzplitej, na naukę spółdzielczości nie przywiozą do swego kraju żadnej realnej wiedzy, ale natomiast będą wykwalifikowanymi, zawodowymi agitatorami komunizmu, wyzyskującego na swoją korzyść ruch spółdzielczy, a jednocześnie będą odpowiednio pouczeni, jak mają pracować wogóle na szkodę Polski.

W ten sposób na pięknie rozwijającej się rodzimemi siłami spółdzielczości ruskiej w Polsce — zaciążyła **chytra i niszczycielska sowiecka ręka,** szukająca wszędzie kryjówek i bram wypadowych celem podtrzymywania wrzenia na naszych kresach. Nie wolno tego było naturalnie przeoczyć w gorących godzinach, jakie wybiły na wschodniej granicy Polski. **(ab.)**

Albo dyktatura, albo wybory i rząd Hitlera.

Niemcy stoją przed doniosłemi wypadkami politycznemi.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 13. 6. Dzisiaj przedpołudniem wraca z Neudeck, siedziby letniej prezydenta Rzeszy w Prusach Zachodnich kanclerz Brüning, który jak wiadomo udał się ze sprawozdaniem do prezydenta Hindenburga **i przed wyjazdem zagroził dymisją swojego rządu na wypadek, gdyby Reichstag wbrew woli gabinetu zwołany został przedwcześnie.** W kołach politycznych zapewniają, że Brüning **wraca wyposażony w pełnomocnictwo prezydenta Rzeszy rozwiązania Reichstagu. Jeżeli już ma być dyktatura, to w takim razie dyktatura Brüninga** — oto jest główny motyw, jaki się obecnie słyszy.

Niemiecka partja ludowa, będąca rzecznikiem i ekspozyturą interesów ciężkiego przemysłu, dąży wybitnie do utworzenia dyrektorjatu ewentualnie z Brüningiem lub bez Brüninga, **w skład którego wchodziłyby trzy osoby a mianowicie b. prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht, generalny dyrektor niemiecko-zachodniego przemysłu Vögler i Hugenberg.**

Całe stanowisko niemieckiej partji ludowej jest niczem innem jak **próbą politycznego wymuszenia,** albowiem stronnictwu temu nie chodzi wcale o obronę praw parlamentu i zwołanie Reichstagu, **lecz o wywarcie presji na Brüningu, ażeby się zgodził na plany ciężkiego przemysłu, przyczem wynaleziono pozór w chęci wzmocnienia autorytetu** (powagi) **kanclerza i jego rządu.**

Faktem jest, że Brüning zdecydowany jest podjąć rzucone mu wezwanie walki i jakkolwiek ewentualne nowe wybory dadzą niechybną większość hitlerowsko-nacjonalistyczną, **rozwiązanie parlamentu i rozpisanie w terminie konstytucyjnym 60 dni nowych wyborów, wydają się być temi środkami, przed którymi się kanclerz ewentualnie nie cofnie.**

Pewne koła niemieckie hołdują zresztą przekonaniu, **że narodowo-socjalistyczna większość w Reichstagu i wyłoniony z niej rząd byłby najlepszym sposobem pozbycia się obowiązku płacenia odszkodowań, jako też czynnikiem całkowitego poskromienia socjalistów i komunistów Rzeszy niemieckiej.**

Mimo niebezpieczeństwa, jakie grozi na wypadek dojścia do władzy rządu nacjonalistycznego, **ewentualnej ponownej okupacji obszarów niemieckich w Nadrenji, kokietuje się coraz wyraźniej z myślą pozbycia się obowiązków płacenia odszkodowań i niebezpieczna ta gra staje się z dnia na dzień bardziej metodyczna.** **AR.**

Niemcy rujnują siebie

aby wstrząsnąć podstawami ustroju Europy.

Czarne dni na giełdzie berlińskiej przypominają bierny opór z pierwszych lat powojennych.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 13. 6. Wczorajszy dzień na giełdzie berlińskiej uważany był jako „czarny piątek“ przypominający derutę (gwałtowny spadek kursów) giełdową przed dwóch lat. **Dokonywano panicznych sprzedaży nawet najbardziej wartościowych papierów, które spadły poniżej najniższych notowań b. roku.** Również Bank Rzeszy **miał bardzo ciężką sytuację, albowiem zapotrzebowanie dewiz przedłożone mu do pokrycia wzrosło niebywale.**

Oceniają w kołach giełdowych, **że Bank Rzeszy w dniu wczorajszym rzucił na rynek za około 150 000 000 marek dewiz.**

W związku z tem na dzień dzisiejszy zwołane zostanie posiedzenie komisji centralnej Banku Rzeszy, **która ma powziąść uchwałę podwyższenia stopy dyskontowej z 5—7%.** Decydującem dla zwołania posiedzenia był **fakt wypowiedzenia kredytów zagranicznych, które to wypowiedzenia w ostatnich dniach przybrały dość znaczne rozmiary.**

Według wiadomości, jakie zdołałem zebrać, od 1 czerwca Bank Rzeszy musiał conajmniej **za ¾ miljarda marek oddać dewiz, które częściowo przez sprzedaż zapasów złota musiały być uzyskane dla pokrycia zapotrzebowania banków.**

Ucieczka od marki niemieckiej nastąpiła szczególnie na żądanie Ameryki, której poprzednie zaufanie do Niemiec, zostało obecnie silnie nadwyrężone. Wprawdzie ustawowe pokrycie obiegu banknotów w wysokości 40% złotem i dewizami w tej chwili jeszcze istnieje, jednak w razie dalszej sprzedaży dewiz może nastąpić przesunięcie się granicy pokrycia w dół **i tem samem niebezpieczeństwo wstrząsu waluty niemieckiej stanie się coraz bardziej aktualne.** W tym stanie rzeczy wywarto nacisk ze strony rządu na Bank Rzeszy, ażeby przez podwyższenie stopy dyskontowej **stworzył dla zagranicy większą przynętę dla lokat** (wkładów) **pieniężnych, co jednak przy tym stanie stosunków politycznych wydaje się mało skuteczne.**

Na poufnem posiedzeniu niemieckiej partji ludowej prezydent Banku Rzeszy dr. Luther, członek tej partji oświadczył, **iż ucieczka kapitałów przybrała taką formę, iż Bank Rzeszy znalazł się w przymusowem położeniu naruszenia swoich rezerw i wydatkowań około 70 do 80 miljonów marek dziennie.** Dr. Luther nakładając wszystkim obowiązek milczenia dodał, iż według jego obliczenia od 1 czerwca br., tj. od chwili ukazania się nowego dekretu prezydenta Rzeszy, przynajmniej jeden miljard wywędrował zagranicę. Nietylko bowiem zagranica odwołuje swoje kredyty, **lecz i kapitaliści niemieccy przemycają swoje zasoby gotówkowe zagranicę, szczególnie do Szwajcarji.** **AR.**

* * *

(Wstrząs na niemieckim rynku pieniężnym jest rezultatem paniki, jaką wytworzyła przedewszystkiem w samych Niemczech **szalona propaganda przeciw odszkodowaniom, posługująca się twierdzeniem, że Niemcy są... najbiedniejszym narodem świata!**

Cel tej propagandy zaczyna się jasno rysować. **Przerazić ludność, doprowadzić do rzeczywistego wstrząśnienia i, uzyskany w ten sposób materjał faktyczny, zużytkować do dalszego szantażowania wierzycieli.**

Ta polityka już raz doprowadziła do inflacji i do biernego oporu, ukoronowanego zajęciem Ruhry. Do czego doprowadzi dziś?

P. Briand uderzył w mocne tony. **Czy zdecyduje się teraz na czyny w obliczu nowej fali niemieckich ataków na Traktat Wersalski poprzez rujnowanie życia gospodarczego Europy?**

Rada ministrów przy pracy.

Warszawa, 12. 6. (PAT) W piątek dn. 12 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. premjera Aleksandra Prystora posiedzenie **Rady Ministrów.** Na posiedzeniu tem Rada Ministrów uchwaliła projekt nowelizacji ustawy z dnia 22 lipca 1925 r. o **uregulowaniu obrotu cukrem** na obszarze Rzplitej i **nowy statut organizacji Ministerstwa Poczt i Telegr.** oraz powzięła szereg uchwał, upoważniających wojewodę śląskiego do przedłożenia **Sejmowi śląskiemu** projektu ustawy o rozciągnięciu na obszar województwa śląskiego mocy obowiązującej rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej o prawie przemysłowem, o prawie górniczem, o izbach przemysłowych, o wystawach i targach gospodarczych. Pozatem pp. ministrowie przedstawili dotychczasowy wynik prac nad **usprawnieniem administracji,** przeprowadzonych we wszystkich resortach, a stwarzających podstawę dla dalszych koniecznych oszczędności budżetowych.

(Co do ostatniej sprawy radzibyśmy wiedzieć, czy i o ile ograniczono zbędną pisaninę i suchą formalistykę, co zresztą powinno z miejsca odczuć i społeczeństwo, stykające się z władzami. Tu jednak postępu i ulgi nie znać. Dotychczas bywało tak — redukowano personel i powiększano i zwiększano ciężar formalistyki a z nią pracy — Red.)

—o—

Akcja katolicka w rękach duchowieństwa.

Rzym, 12. 6. (PAT.) Nota rządu włoskiego jest przedmiotem badań w Watykanie. Badaniu temu towarzyszą fakty znamienne jak **zawieszenie przez papieża komisyj diecezyjnych i przekazanie kierownictwa akcji katolickiej bezpośrednio biskupom.**

Zarządzenie to daje niewątpliwie satysfakcję rządowi faszystowskiemu przez odsunięcie osób świeckich od kierownictwa tej organizacji kościelnej, laicy bowiem stanowili element źle widziany przez rząd faszystowski, tembardziej, że wielu świeckich członków akcji katolickiej **reprezentowało ongiś kierunek polityczny bezwzględnie zwalczany przez faszystów.** Znamiennym jest również **fakt ustąpienia msgr. Pizzardo** ze stanowiska głównego członka i kierownika centralnej komisji akcji katolickiej włoskiej, która to komisja łącznie z komisją diecezjalną została tem samem zlikwidowana.

Obecnie cała akcja katolicka jest w rękach biskupów i Ojca św.

Zgon profesora farmacji.

Poznań, 12. 6. (PAT.) Dziś w nocy zmarł nagle na udar serca profesor uniwersytetu poznańskiego dr. Stanisław Biernacki.

Wulkan bezrobocia poczyna dymić.

Wrzenie w Żyrardowie i na Górnym Śląsku. — Policja pod bronią. — Posłowie sanacyjni stchórzyli. — Województwo śląskie rzuca 200.000 zł na uspokojenie.

Warszawa, 13. 6. (Tel. wł.) Z całego kraju donoszą **o krwawych rozruchach bezrobotnych. W Żyrardowie** np. zgromadziło się 4000 osób przed magistratem. Mimo usiłowań policji nie chcieli się demonstranci rozejść. Ostatecznie tłum został **wyparty na cmentarz kościelny, poczem bezrobotni uciekli do kościoła,** gdzie przebywali kilka godzin. Skoro tylko policja odeszła, bezrobotni znowu zgromadzili się przed magistratem. Trwało to przez cały dzień.

Z Katowic donoszą, że w **Szoplenicach** zwołali bezrobotni wiec do ogrodu. Policja rozproszyła tłum przy pomocy **bagnetów i kolb.** Bardzo dużo osób zostało **rannych.** W Rudzie zgromadziło się 500 bezrobotnych pod gmachem magistrackim. Policja wiec rozpędziła, ale demonstranci zebrali się po chwili przed kopalnią „Wawel", gdzie doszło do **ostrego starcia z policją.** Jeden policjant został ciężko ranny. **Policja oddała salwę w powietrze,** poczem tłum się rozproszył.

W Królewskiej Hucie miały miejsce podobne rozruchy, tak samo w kilku innych miastach śląskich. Policja wszędzie opanowała sytuację.

W Kochłowicach odbył się **wielki** wiec zwołany przez międzypartyjny komitet bezrobotnych. **Posłowie sanacyjni nie przybyli.** Z ramienia **Ch. D.** przemawiał **poseł Kozak.** Wkońcu wiec przyjął rezolucję, **domagający się pracy i cofnięcia wydanych ostatnio zarządzeń w sprawie zapomóg dla bezrobotnych.**

W związku z temi rozruchami odbyło się nadzwyczajne walne zebranie **Związku Gmin województwa śląskiego.** Specjalna delegacja udała się do **wicewojewody Saloniego,** który polecił wypłacić tytułem doraźnej dodatkowej pomocy na czerwiec **200.000 zotych najbiedniejszej ludności województwa śląskiego.**

Zjazd Słowianek zakończony.

Depesze hołdownicze i siostrzane. — Przyszły zjazd na ziemi serbskiej. — Delegatki jadą do Gdyni.

Warszawa, 12. 6. (PAT.) Dziś po południu odbyło się trzecie i ostatnie posiedzenie plenarne oraz zamknięcie kongresu **kobiet słowiańskich.** W imieniu Polskiego Radja przemówiła p. Ankiewiczowa, zgłaszając gotowość propagowania **idei zjednoczenia kobiet słowiańskich.** Następnie w imieniu **Związku Ukrainek** we Lwowie, obejmującego 65 filij i kilkaset kół wiejskich, które w r. 1934 obchodzić będzie 50-lecie istnienia, przemówiła p. Irena Makruszkówna, dając wyraz radości z powstania wszechsłowiańskiej organizacji kobiecej.

Kongres uchwalił bardzo liczne wnioski, dotyczące m. in. wprowadzenie przez prasę słowa żywego i obrazowego, propagandy kultury duchowej i materjalnej słowiańszczyzny, wychowania młodzieży w duchu idei słowiańskiej. Na miejsce obrad następnego kongresu wybrano **Białogród i dlatego powinny** koła dokładnie się zapoznać z kulturą materjalną i duchową Jugosławji, urządzić w dniu kongresu we wszystkich krajach **dzień wszechsłowiański,** koncerty i opery, wieczory literackie, wieczory z tańcami ludowemi w strojach ludowych. Postanowiono także wydawać biuletyn prasowy oraz wysłano depeszę do królowej Bułgarji i Jugosławji, do Alicji Massarykówny i pani Prezydentowej Mościckiej oraz depesze do przedstawicielek organizacyj kobiecych Bułgarji, Łużyc i Słowaczyzny, które nie mogły wziąć udziału w zjeździe. Wybory do rady naczelnej wprowadziły na przewodniczącą senatorkę dr. Hubicką, wiceprzewodniczącą Smolarzową-Czapkową z Czechosłowacji. Miejsce drugiej przewodniczącej zastrzeżono dla przedstawicielki Jugosławji. Pozatem z ramienia Czechosłowacji weszły pani Mesznerowa i Gollowa, z ramienia Polski panie Szebeko, Jaworska i Zaleska. Pozostawiono do dyspozycji dla Jugosławji 5 miejsc, dla Czechosłowacji 3 i dla Polski 2.

Wieczorem delegatki wyjechały **do Gdyni.**

Zakończenie lokautu

polskich oficerów marynarki handlowej.

Z Gdyni piszą nam:

Po blisko sześciotygodniowym zatargu między oficerami marynarki handlowej, a armatorami polskimi, na tle usiłowanej redukcji płac oficerskich, przyszło nareszcie, dzięki wysokiemu poczuciu narodowemu i ofiarności oficerów z jednej strony, oraz należytemu zrozumieniu ciężkiego położenia oficerów, i własnych interesów armatorskich, ze strony przedsiębiorstw żeglugowych, a przedewszystkiem Polsko - Brytyjskiego towarzystwa okrętowego i Tow. „Robur", dnia 6 czerwca do zawarcia umowy zbiorowej, zaakceptowanej przez obie strony, a obowiązującej do 1 lutego 1932 r. z działaniem wstecz od chwili zakończenia terminów wypowiedzenia na poszczególnych statkach.

O ile nie zostanie ona przed jej upływem w terminie 3-ch miesięcznym wypowiedzianą, będzie automatycznie obowiązywała na przeciąg dalszego roku.

Wyrazić musimy z tego powodu szczerą radość, że zatarg ten, na tak młodym ale bardzo ważnym odcinku życia gospodarczego, został nareszcie ku obopólnemu zadowoleniu zlikwidowany.

Pokłosie strajku tramwajowego.

Stolica straciła 400.000 zł. — Prezes Ch. Z. Z. oświetli strajk. — Czerwone bałamuctwa, roznoszone przez prasę endecką. — Sztab strajkowy komunistyczno-żydowski. Drukarnia bojowa także żydowską.

Warszawa, 13. 6. (tel. wł.) Strajk tramwajów miejskich przyniósł magistratowi warszawskiemu blisko **400 000 zł straty.** Coprawda dyrekcja przyrzekła nie wyciągnąć żadnej konsekwencji wobec strajkujących tramwajarzy, jednakże wczoraj już odbyła się konferencja, na której omawiano **sprawę zwolnienia tych wszystkich pracowników,** którzy mimo zakończenia strajku **nie powrócili** do warsztatów pracy. Stanowisko to spotkać się może tylko z poklaskiem, gdyż uwzględnić należy, że komuniści pozwalają sobie już za dużo.

W najbliższych dniach ukaże się w prasie warszawskiej **wywiad z prezesem chrześcijańskich związków zawodowych Spasińskim,** w którym ten podkreśli rolę jaką chrześcijańskie związki zawodowe odgrywały w czasie strajku.

Wywiad jest tem bardziej pożądany wobec tego, że poszczególne pisma warszawskie nie orjentują się jeszcze wcale w podłożu i w poszczególnych okresach przebiegu strajku. Jedno pismo pisze tak, drugie inaczej. Także pismo endeckie „Gazeta Warszawska" występująca ostro przeciwko wszystkim związkom zawodowym, wykazuje zupełną nieznajomość rzeczy. Prasa endecka podawała wogóle szczegóły strajku na podstawie **wywiadów z przywódcami związków socjalistycznych, ignorując zupełnie chrześcijańskie związki zawodowe.**

Warszawa, 13. 6. (tel. wł.) W związku ze **strajkiem tramwajarzy warszawskich** dokonała policja wczoraj całego szeregu **rewizyj w dzielnicach żydowskich i robotniczych.** Aresztowano ogółem **40 wywrotowców.** Wykryto również drukarnię, gdzie drukowano w czasie strajku odezwy komunistyczne. Właścicielem tej drukarni jest naturalnie **żyd nazwiskiem Finkiel.**

Rokowania o międzynarodowe porozumienie węglowe.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 13. 6. Według wiadomości korespondenta „Berliner Tageblatt" z Londynu, toczą się w tej chwili w Londynie rokowania pomiędzy przedstawicielami przemysłu węglowego Anglji, Francji, Niemiec i Polski **w sprawie zawarcia europejskiego paktu węglowego, regulującego sprzedaż eksportową na ważniejszych rynkach międzynarodowych.** Chodzi tu o podział rynków zbytu, jakoteż unormowanie cen dla poszczególnych gatunków węgla. Rokowania te mają potrwać jeszcze kilka dni **i oczekiwane jest pomyślne załatwienie.**

Należy wyjaśnić, iż Anglicy od lat starają się o ponowne zdobycie dla siebie rynków bałtyckich, z których wyparł ich węgiel z polskiego Górnego Śląska i dlatego sięgają do najrozmaitszych zabiegów, ażeby **pod formą jakiegoś międzynarodowego porozumienia z powrotem sprzedawać swój węgiel.**

Charakterystycznem jest, że polscy przemysłowcy węglowi ukazują ustępliwość w tym kierunku, coby świadczyło, **że wpływy niemieckie w przemyśle górnośląskim, który faktycznie znajduje się w rękach niemieckich nie uległy pomimo 10-letniej przynależności Górnego Śląska do Polski żadnemu pomniejszeniu.**

AR.

Więcej niż różnice.

Zarobki robotników a płace dyrektorów.

Na krwawiący wprost temat różnicy pomiędzy płacami robotniczemi a pensjami dyrektorskiemi — zamieszcza dr. A. N. na łamach bratniego nam, poznańskiego „Nowego Kurjera“ szereg cyfr i krytycznych wręcz ostrzegawczych uwag, wołając śmiało o położenie kresu tej iście pogańskiej krzywdzie.

Za punkt wyjścia bierze dr. A. N. zarobki robotnicze w fabryce maszyn rolniczych **Herzfeld i Victorius w Grudziądzu,** przytaczając nawet numery kwitów, potwierdzających najlepiej prawdziwość kwot, w jakie uwierzyć inaczej doprawdy niełatwo.

Zarabiali więc w tej fabryce:

odlewacz-formiarz Włodkowski Jan, leg. Nr. 192, lista wypłat 221, tydzień od 16. IV. do 20. IV. 31 r.

zarobek	3,30 zł.
Kasa Chorych	0,28
Kasa inwalidzka	0,90
fundusz bezrobocia	0,02
zawartość torebki	**2,10 zł.**

odlewacz-formiarz Ząbek Walenty, leg. Nr. 164, wypłata Nr. 217, tydzień od 16. IV. do 30. IV. 31 r.

zarobek	10,36 zł.
Kasa Chorych	0,28
Kasa inwalidzka	0,90
fundusz bezrobocia	0,05
zaliczki na wypłatę	5,00
zawartość torebki	**4,13 zł**

odlewacz-formiarz Ząbek Stanisław, leg. Nr. 315, wypłata Nr. 217, tydzień od 15. II. do 28. II. 31 r.

zarobek	11,47 zł
Kasa Chorych	0,28
Kasa inwalidzka	0,90
fundusz bezrobocia	0,05
zaliczki na wypłatę	5,00
zawartość torebki	**5,24.**

Równocześnie — jak stwierdza autor — pobierają dyrektorzy w tej fabryce Kołudzki i Jagodziński **po 30.000 zł miesięcznie,** plus tantjemy, remuneracje, 3% od obrotu itd.

Dr. A. N. podnosi, że takie różnice w zarobkach i płacach istnieją w wielu fabrykach i zakładach, przypomina nędzne wynagradzanie robotnika **w poznańskich zakładach umundurowania,** potrąca o znane już kolosalne płace dyrektorów różnych cukrowni, poczem przechodzi do królewskich dochodów szeregu dyrektorów na Górnym Śląsku. Cytuje jedynie cyfry, którym zainteresowane dyrekcje nie ośmieliły się zaprzeczyć.

I tak pobierają:

Dyrektor naczelny Huty Pokoju, p. Sewalski, **miesięcznie 118.000 złotych,** dyrektor Wanier **68.000,** dyr. Gieszyński **35.000,** dyr. Absalon **38.000,** dyr. Zawadzki **30.000,** dyr. Beliski **30.000,** dyr. Pierel **30.000,** dyr. Kajetanowicz 20.000 zł.

W Hucie Bismarcka pensja dyrektora wynosi również pokaźną sumę **80.000 zł miesięcznie,** a dyrektorów tych jest **8-iu.**

Autor wskazuje na ogólny, niezwykle niski poziom płac w Polsce — a jak pisze:

Pracodawcy starają się wykorzystać kryzys, by go jeszcze bardziej zdusić. Państwo daje przykład redukowania poborów — i taki przykład znajduje aż nazbyt chętnych naśladowców.

Nie słyszeliśmy jednak jeszcze, by **gdziekolwiek redukcję posad i poborów rozpoczęto od dyrektorów czy gratyfikacyj rad nadzorczych...**

Porównawszy naszych przemysłowców i kapitalistów, którzy gnani żądzą zysku wyciągają rękę **po bolszewickie obstalunki** do „jagnięcia, zahipnotyzowanego przez okularnika“ — tak kończy Dr. A. N. swoje śmiałe i cenne wywody:

Ustrój kapitalistyczny **w tej** formie **zbankrutował moralnie i ekonomicznie** bez reszty, a **polityczne jego bankructwo** (u nas w Polsce) stoi pode drzwiami. Miljony, dane przez Lewjatana **na wybory** blokowi B. B. nie na długo już wystarczą jako premja asekuracyjna... bo towarzystwo ubezpieczeniowe, w którem je ulokowano, jest mocno zachwiane.

Lecz **kto i w jakim kierunku** ma przeprowadzić reformę? Lekarstwo **marksowskie** jest gorsze od choroby i oznaczałoby **katastrofę państwa.** Jedynie odrodzenie **żywiołowego ruchu chrześcijańsko-społecznego** może nas uratować... Tylko po linji **wyrównania niesprawiedliwości i ujęcia w karby samowoli egoistycznej magnatów przemysłowych przez odpowiednie ustawy** może wieść droga do odrodzenia. Dziś krępuje się swobodę rozwoju gospodarczego **tam, gdzie nie należy,** a zostawia się **wolność legalnego przywłaszczenia sobie olbrzymich sum,** żadną twórczą pracą nie zarobionych. Nie zazdrościmy bogaczom, nie chcemy niwelować... (usuwać z powierzchni życia). Są wyższe wartości niż pieniądz. Bogaci są też potrzebni, bo i z nich wielu ludzi żyje... Lecz niech się **bogacą twórczą i rzetelną pracą,** a nie bezwstydnym wyzyskiem. Koniecznem jest wprowadzenie **ustawodawczego** uregulowania pewnego **stosunku między płacami dyrektorów i pracowników,** nieco innego, niż taki, by **jeden dyrektor pobierał płacę tysięca robotników.** I kwestja **tantjem** rad nadzorczych, i wreszcie ochrona **drobnych akcjonarjuszy muszą** zostać uregulowane. Wtedy dopiero zbliżymy się do **realnego wykonania** programu **sprawiedliwości** społecznej i **pojednania** kapitału z pracą, wygłoszonego przez wiekopomne **„Rerum novarum“** a odnowionego przez encyklikę Quadragesimo anno.

Był czas, gdzie zatarła się świadomość celów. Dziś rysują się one znowu **jasno i wyraźnie.** Jest o co walczyć... Krystalizują się nowe, **konkretne sformułowania** i nowa droga ocalenia przed nieuniknioną inaczej katastrofą bolszewizmu...

* * *

Artykuł Dr. A. N. ugodził naturalnie polskich rekinów kapitalistycznych — w samo serce.

Na pomoc skoczył im — na łamach stłuściałego na obronie kapitalistycznej kliki i krzywdy „Dziennika Poznańskiego“ — Dr. L. Fall w artykule, zatytułowanym „Ostrożnie z beczką prochu!“. Może właściwszym byłby tytuł „ostrożnie z beczką złota!“, którą Dr. Fall piórem swojem zasłania.

Cyfry górnośląskich płac dyrektorskich nazywa p. Fall — „fantastycznemi“, nie podając jednak, jak cyfry te w istocie wyglądają, bo musiałby je wtedy potwierdzić. Radzi sprawdzić je... w urzędach skarbowych. Praktyk skarbowych z pewnością nie chcemy — ale nie pozwala nam to zapomnieć o aferach podatkowych, w które kapitał górnośląski był silnie wmieszany. Więc wolimy w tę uliczkę się nie zapuszczać.

Paradnym jest Dr. Fall, gdy grzmi tonem prokuratora narodowego, że kto odsłania i to fantastyczne (bardzo wygodne słowo) dochody dyrektorów — ten podżega masy i... pracuje na rzecz Berlina i Moskwy. A cóż z tymi, którzy te horendalne płace pobierają? — to zapewne owe niewinne jagnięta, których złotej wełny nie pozwala Dr. Fall ruszyć.

Rozruchy w Berlinie.



Należą one tam teraz do zjawisk codziennych. Prowokują je zwykle komuniści, a tłumią Hitlerowcy. Policja stara się zachować „przychylną neutralność“, bo rządowi niemieckiemu zdają się być na rękę te awantury. Chce nastraszyć świat widmem rewolucji u siebie, jeżeli sprawa odszkodowań nie będzie po myśli Niemców załatwioną.

Marek Romański. 20

POD ZNAKIEM SZATANA.

Część druga.

Człowiek z „Titanica“

(Ciąg dalszy.)

Tam przystanął i począł się namyślać. Istotnie, miał powody, by myśleć o tem, co należało mu teraz robić. Miał przy sobie zaledwie kilkanaście złotych w srebrnej monecie. Resztka pieniędzy została ukradziona wraz z portfelem. Nie było nawet mowy o tem, by po zjedzeniu obiadu, wystarczyło na bilet do opery. O ile chodziło o pierwotny cel wizyty Świrskiego w urzędzie śledczym, stary lekarz nie chciał trudzić komisarza policji sprawą, której nie mógł poprzeć dowodami. Sensacyjny list z San Louis został skradziony, bez niego opowiadania i podejrzewania Świrskiego mogły i musiały brzmieć fantastycznie, tem bardziej, że chodziło tu przecież o osobę wieloletniego lekarza policyjnego.

Dr. Świrski spojrzał na swój nowy płaszcz zimowy, przecięty żyletką przez złodzieja i powziął postanowienie.

Uda się do swego starego krawca, aby mu jako tako naprawił przecięty płaszcz i ubranie. Następnie spróbuje telefonicznie skomunikować się ze Szprotem. Możliwe, że zdoła go zastać w urzędzie śledczym.

Dr. Świrski opuścił urząd śledczy.

W kwadrans potem przed gmachem urzędu śledczego zatrzymał się motocykl Szprota. Wywiadowca, wracając do Warszawy napotkał na przedmieściu, zepsute auto, to samo, które był wyminął w drodze do „Domu Zdrowia“.

Wywiadowca zorjentował się natychmiast, że ów zepsuty samochód był własnością zakładu i że nim to dr. Świrski udał się do Warszawy. Zagadnął szofera i przekonał się, że się nie mylił.

Wówczas Szprot wyjawił szoferowi kim jest, wyjaśnił, że ma do starego lekarza bardzo pilny interes i zapytał kierowcy, czy nie wie, gdzie mógłby zobaczyć doktora Świrskiego. Jakież było zdumienie wywiadowcy, gdy usłyszał z ust szofera przedziwną wiadomość, że lekarz w czasie swego pobytu w Warszawie w pierwszym rzędzie miał odwiedzić urząd śledczy.

Roman Szprot znał się na ludziach i zorjentował się zaraz, że musiała być to ważna i niezwykła przyczyna, która sprowadziła dr. Świrskiego do urzędu śledczego. Podziękował więc szoferowi za informacje i pognał na swoim motocyklu do urzędu śledczego.

Tam dowiedział się, że dr. Świrski był istotnie w urzędzie śledczym i że opuścił go przed chwilą.

Wywiadowcy opadły ręce:

— Jak pech, to pech! — mruknął do siebie. — Powiedział to zresztą do siebie pewien urzędnik państwowy, któremu na łożu śmierci doniesiono, że wygrał dolarówkę i że przywrócono mu obcięte 15% pensji.

Niewiadomo, co począłby Roman Szprot, gdyby nie wrodzona gadatliwość woźnego, tego samego, który rozmawiał ze Świrskim.

Powtórzył on wywiadowcy w najdrobniejszych szczegółach swą rozmowę ze starym lekarzem, powiadamiając Szprota o kradzieży, której ofiarą padł Świrski w tramwaju i o podejrzeniach lekarza, co do osób sprawców kradzieży.

Szprot słuchał słów woźnego z niezwykłem zainteresowaniem. Jeden szczegół uderzył go natychmiast. Była to wiadomość, iż jeden z domniemanych sprawców kradzieży był garbaty. Szprot gotów był w każdym garbatym człowieku podejrzewać owego zbrodniczego garbusa, który aresztowany przez aspiranta Solskiego, zbiegł z aresztu centralnego, znacząc krwawo ślad swej ucieczki.

Wywiadowca pospieszył do brygady kradzieży i odczytał zeznania Świrskiego. Uderzyło go zdanie protokółu, w którem dr. Świrski zeznał, że oprócz pieniędzy, portfel zawierał ważne dokumenty i listy.

Szprot począł kombinować gorączkowo i po chwili był już pewien, że wpadł na domysł bardzo zbliżony do rzeczywistości. Jeżeli dr. Świerski zdecydował się na zwrócenie się do urzędu śledczego, musiał mieć po temu ważne powody. To, że poszukiwał Szprota, dawało wywiadowcy prawie pewność, że chodziło tu o sprawę „czcicieli Szatana“, bowiem w tej sprawie miał już stary lekarz do czynienia z nim i z aspirantem Solskim.

Być może — rozumował Szprot — że w ręce doktora Świrskiego wpadły w niewytłumaczony sposób, jakieś ważne dokumenty, odnoszące się do „czcicieli Szatana“, lub może tylko do osoby Capriviego. To, że dr. Świrski, od czasu uprowadzenia Capriviego, mógł się znajdować pod obserwacją satanistów, było bardzo prawdopodobnem. W takim więc razie kradzież portfelu w tramwaju nie była zwyczajną kradzieżą z chęci zysku, lecz chodziło tu o pozbawienie starego lekarza dokumentów, które wiózł do urzędu śledczego. Jeżeliby tak było, to elegancki garbaty pan musiał być niewątpliwie w porozumieniu z ospowatym młodzieńcem i ów garbaty pan nie był kim innym, jak owym zbiegłym z aresztu śledczego garbusem — prawą ręką „Wielkiego Maga“.

Należało teraz zrobić dwie rzeczy. Odnaleźć dr. Świrskiego i dowiedzieć się, jaki interes miał stary lekarz do urzędu śledczego, oraz ująć eleganckiego garbatego pana i Maciszka. Pierwsze nie było trudnem, Szprot bowiem zostawił — na wszelki wypadek — dokładne instrukcje szoferowi gdzie i o której godzinie może go dr. Świrski zastać. Schwytanie Maciszka powinno było również nie nastręczać poważniejszych trudności. Pozostawał elegancki garbaty pan i Szprot zdawał sobie sprawę, że to był najcięższy orzech do zgryzienia.

Po rozważeniu tych rzeczy, zgłosił się natychmiast do komisarza Szobera, który zastępował chwilowo niedysponowanego szefa urzędu śledczego.

Ten, po wysłuchaniu relacji i przypuszczeń Szprota, uznał, że przypuszczenia te mają wszelkie dane prawdopodobieństwa i postanowił działać energicznie. Wydane więc zostały rozkazy przeprowadzenia obławy we wszystkich melinach i wiadomych policji kryjówkach złodziejskich. Postanowiono położyć cały nacisk na ujęcie Maciszka, komisarz Szober był bowiem pewien, że skoro złodziej działał w porozumieniu z owym garbatym panem, można będzie od „Maxa“ zdobyć potrzebne szczegóły o tym osobniku.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Komuna podnosi łeb!

Jak wywrotowcy opanowali strajk tramwajarzy warszawskich?

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, w czerwcu.

Przez dwa dni strajkowali tramwajarze warszawscy. Brak taniej komunikacji odbił się naturalnie boleśnie na mniej zamożnej ludności stolicy. Ostatecznie wyruszyła w trzecim dniu pewna część wozów (58 na normalnych 278), i to pod silną osłoną policji — dwóch urzędników mundurowych na każdym tramwaju. Pomimo to doszło do **bardzo przykrych, krwawych scen** pomiędzy motorniczymi a strajkującymi jeszcze ich kolegami.

Strajk tramwajarzy warszawskich posiada jednak ogromne **znaczenie nietylko dla stolicy,** lecz ze względu na swój przebieg i na rolę, jaką w nim odgrywali wywrotowcy, winien być pilnie studjowany przez polityków całego kraju — a specjalnie przez **działaczy społeczno-zawodowych wszystkich obozów.**

Bo cóż wykazał strajk warszawski? Zdaje się, że nie powiemy za wiele, jeśli to określimy tak: **Strzeżmy się, bo komuna idzie!**

Bagatelizując zupełnie związki zawodowe — złożyli **samorzutnie** pracę robotnicy warsztatowi, niezadowoleni z pewnych zarządzeń technicznych dyrekcji. Rzucili oni następnie **żagiew buntu** pomiędzy kolegów - motorniczych i konduktorów i dopiero potem poczęli się naradzać, czy też ich krok miał sens? Poruszone zarządy wszystkich związków — od chadeckich do B. B. S. włącznie i rozpoczęły rokowania z dyrekcją i już nazajutrz ogłoszono wspólny **komunikat,** w którym doniesiono, że **dyrekcja wysłuchała wszystkich żądań związków zawodowych** a nadto przyobiecuje nie potrącić płac za czas przestrajkowany. **Nie było zatem już kamienia obrazy** w postaci znienawidzonego inżyniera-kalkulatora Kwiatkowskiego — strajkujący odnieśli **pełne zwycięstwo.**

A jednak do pracy... nie powrócili.

Tymczasem bowiem wzrosły szeregi komunistów do tych rozmiarów, że przed ich **terorem** musieli się cofnąć pracownicy, posłuszni rozkazom swoich władz organizacyjnych. Najkarniejszymi a przytem najśmielszymi okazali się **członkowie Chrześcijańskich Związków Zawodowych,** z których zresztą nikt nie zdradził swego sztandaru, i wyprowadzili kilka wozów — cóż, kiedy zostali **ściągnięci z nich i pobici.**

Komuniści szerzyli teror w dalszym ciągu. Wszyscy w Warszawie wiedzieli, że największym krzykaczem ich jest niejaki **Ostrowski** — ale władze mimo tej **jawnej roboty wywrotowej** nie wkraczały. Kiedy nareszcie pod silną osłoną policji — przy remizach czuwały oddziały bojowe w hełmach — rozpoczął się ruch, komuniści przenieśli swoje miejsca działania na przedmieścia. Na Pradze np. poranili eskortującego policjanta kamieniem a motorniczego pobili tak dotkliwie, że lekarz szpitalny stwierdził **złamanie kilku żeber.** Na innym tramwaju znowu obstawili oni motorniczego i przystawili mu nóż do piersi, wołając:

Chcesz na Powązki (cmentarz) albo na Wolską (remiza)?

Hasło buntu przeniosło się na teren gazowni i innych instytucyj użyteczności publicznej. **Warszawie groził strajk powszechny,** przytem, rzecz jasna, już nie o uwzględnienie żądań technicznych chodziło, ale **o podwyżkę płac itd.** Słowem: demagogja hulała.

Wszystko ucichło nagle, skoro się policja nareszcie w czwartek w południe zabrała do przywódców komunistycznych. Jakby pod uderzeniem różdżki czarodziejskiej odtąd wszystko kursuje normalnie, osłony policji już nie trzeba — obywatel pyta więc zdumiony:

— Dlaczego nie zaraz tak?

No, bo władze nasze, które wobec, (choćby najumiarkowańszych) przeciwników kliki pułkownikowskiej okazują wprost przesadną gorliwość, **chwytają komunistów przez rękawiczki** i zdobywają się na większą energję dopiero wtery, gdy czerwony zamęt zaczyna osiągać swój punkt szczytowy.

J. Wan.

Wiadomości z kraju.

TARNOPOL. Wielki proces o szpiegostwo. W dniach 8, 9 i 10 bm. odbyła się w sądzie okręgowym w Czortkowie rozprawa główna przeciw Bolesławowi Zygale i towarzyszom, oskarżonym o zbrodnię szpiegostwa. W wyniku rozprawy został skazany Zygala na 8 lat ciężkiego więzienia, Anna Boleszewska na 7 lat ciężkiego więzienia, Tatjana Pomorjewa na 6 lat ciężkiego więzienia, Fedko Kawiecki na 1½ roku ciężkiego więzienia, Franciszek Muzyka i Adolf Horodecki każdy na rok ciężkiego więzienia. W roli ekspertów w zakresie szpiegostwa zasiadali kpt. Zborowski i por. Joga.

KRYNICA. Wypadek samochodowy. Na szosie Krynica—Muszyna prywatne auto, prowadzone przez Kadzidłowskiego z Warszawy przy wymijaniu autobusu wpadło na przydrożne drzewa, ulegając rozbiciu. Prowadzący auto, jak również szofer doznali kontuzji głowy. Jadący autem emerytowany pułkownik Passelli złamał nogę.

6 żydów-komunistów skazano na ciężkie więzienie

Grodno. Przed sądem okręgowym w Grodnie odbyła się rozprawa sądowa przeciwko 8 członkom organizacji komunistycznej. Wyrokiem sądu okręgowego zostali skazani: **Abram Jelin na 6 lat ciężkiego więzienia, Izaak Wizel na 4 lata ciężkiego więzienia, Mowsza Kaler, Josel Frydman, Josel Niemeński, Aron Kaplan po 2 lata ciężkiego więzienia,** 2-ch oskarżonych uniewinnono. W czasie przesłuchiwania funkcjonarjusza policji oskarżony Jelin w związku z zeznaniami jednego ze świadków, został przywołany do porządku, a następnie usunięty z sali. Sądowi przewodniczył prezes Hryniewicz, oskarżał wiceprokurator Kruszewski.

Miłe słowa wierności.

Warszawa, 12. 6. (PAT.) Minister Zaleski otrzymał depeszę następującej treści: „Obradujący w Hajdukach Wielkich zjazd Deutsche Kultur und Wirtschaftsbund na Śląsku oświadcza, że zorganizowana w tym związku **lojalna mniejszość niemiecka stoi wiernie za rządem polskim w obronie zewnętrznopolitycznych interesów państwa.** Mniejszość ta przesyła p. ministrowi najserdeczniejsze podziękowanie za jego prace, dokonane dla utrzymania pokoju.“

Książka marsz. Piłsudskiego wchodzi na pułki księgarskie.

„Gazeta Polska“ dowiaduje się, że nowa książka **pióra marsz. Piłsudskiego** pod tytułem **„Poprawki historji“** wyjdzie w druku w przyszłym tygodniu.

Zaszczytne odznaczenie ks. biskupa Nowaka.

(Kap). Ojciec św. odznaczył JE. księdza dr. Anatola Nowaka, biskupa przemyskiego, wysoką godnością asystenta tronu papieskiego.

Przegląd kobiecy.

Akcja pokojowa kobiet. — Kobiety w przyszłej wojnie. — 25-lecie istnienia Związku Kobiet Pracujących.

Kiedy kobiety zaczęły zabierać głos w sprawach publicznych, zastanawiał się pewien wybitny zagraniczny polityk nad tem, jaka będzie ich rola, jakie ich posłannictwo w polityce. Doszedł wtedy do wniosku, że **dar, który kobieta ma nieść światu — to pokój.**

Wielu bowiem polityków do dziś dnia uważa wojnę za jedyny sposób załatwiania nieporozumień między państwami. Inaczej kobiety. Z całym zapałem podjęły hasła pokojowe i prowadzą ożywioną pracę nad utrwaleniem pokoju wiecznego.

Zwłaszcza w ostatnich miesiącach. W łonie Ligi Narodów w Genewie, pracuje Międzynarodowa Liga Pokoju i Wolności. Oto owoce jej ostatnich poczynań:

W lutym zorganizowała sekcja angielska tego stowarzyszenia w Londynie wielką demonstrację na temat ogólnego rozbrojenia. Przemawiający na niej minister spraw zagranicznych, zwracał się głównie do kobiet, nawołując, by **użyły swego wpływu na opinję poto, aby urobić ją w kierunku powszechnego pokoju.** Wychowując zwłaszcza dzieci, powinna niedopuszczać matka, by ktoś rzucił w ich dusze nienawiść dla narodów obcych.

W kilka miesięcy później zwołała Liga Pokoju i Wolności konferencję pokojową w Lille. Na niej **złożyły** między innemi **Polki i Niemki wspólną deklarację, oświadczającą się za całkowitem i powszechnem rozbrojeniem.** W następnych letnich miesiącach mają zamiar zorganizować letnią **szkołę pacyfistyczną w okolicy Wrocławia.**

Wygłoszenia referatów propagandowych, pokojowych, podejmują się głównie kobiety. Jedna z nich, **pani Camille Drevet,** delegatka Ligi Wolności i pokoju była niedawno z takim odczytem we Lwowie. Sama jest uczuciowo głęboko przejęta swą misją rozszerzania po świecie idei pokoju, gdyż jest wdową po poległym na wojnie. Pani Drevet opowiedziała we Lwowie swe wrażenie z podróży po wielu krajach. Wszystkie narody oświadczają, że nie chcą wojny, ale prowadzą zbrojenia ze względu na swych sąsiadów. Prelegentka twierdziła, że rozbrojenie nie załatwiłoby odrazu wszystkich zagadnień socjalnych i ekonomicznych, nie mniej jest ona przekonana, że nie można ich załatwić bez rozbrojenia.

* * *

To wszystko są poczynania stojące **bezpośrednio** w służbie idei pokojowej.

Pośrednio dążą do jej urzeczywistnienia wszelkie zjazdy międzynarodowe, mające cele kulturalne, czy oświatowe — a zbliżające ogromnie obce sobie i nieraz wrogie narody.

Pod tym kątem widzenia patrzy dużo osób na obecny **kongres kobiet słowiańskich.** Dnia 9 bm. zjechały się, jak wiadomo, do Warszawy przedstawicielki stowarzyszeń kobiecych 4 państw słowiańskich, żeby wspólnie opracować statut organizacyjny „Zjednoczenia Kobiet Słowiańskich“. Współpraca na okres najbliższy ma na celu zbliżanie się wzajemne na polu kulturalnem, społecznem i gospodarczem. Mamy się poznać wzajemnie przez studja jednostek i grup, przez odczyty, konferencje, wycieczki krajoznawcze i kolonje letnie, przez wymianę studentek i łączność między organizacjami. A to wszystko poto, żeby wytworzyć pojęcia o słowiańszczyźnie, których niema wśród mas. **Taka praca może dać korzyści wzajemne wielkie, a usunie niepotrzebne tarcia i nieporozumienia.**

* * *

Tak wygląda akcja kobiet w kierunku utrwalenia pokoju.

Równocześnie jednak istnieje organizacja kobieca, przygotowująca się do wojny. W Polsce nazywa się ona **„Organizacją Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju“** i prowadzi przysposobienie wojskowe kobiet. Nie ma ono jednakże nic wspólnego z przygotowaniem kobiet do walki na froncie, lecz wskazuje im właściwą ich rolę podczas wojny.

Członkinie tej organizacji wychodzą z założenia, że w przyszłej wojnie **nie będzie można bronić kraju bez ścisłej, na głębokiem zrozumieniu opartej współpracy całego społeczeństwa.** Praca przysposobienia wojskowego kobiet ma **dwa główne zadania:** po pierwsze wychować kobiety na świadome swych obowiązków i głęboko uspołecznione obywatelki; a po drugie przygotować je organizacyjnie i technicznie do pełnienia służb pomocniczych w razie wojny.

Na wyszkolenie i wychowanie członkiń tej organizacji składają się zatem wiadomości o roli i zadaniach kobiet w obronie kraju, o podstawach organizacyjnych i o życiu wewnętrznem wojska, (**to ma w razie wojny ułatwić współpracę z wojskiem**), oraz wiadomości o samoobronie przeciwgazowej i osobistej.

Oddziały ćwiczące w O. P. K. są **to hufce** szkolne i pozaszkolne.

* * *

Opuścimy teraz te dwa tak krańcowo odmienne tereny działalności kobiecej i przyjrzyjmy się innemu jego zadaniu: organizacji kobiet pracujących. Zajmuje ona w tej chwili szczególnie nasze umysły, ponieważ obchodzi w tym roku swoje 25-lecie istnienia.

Związek Kobiet Pracujących jest najstarszą organizacją kobiecą w Polsce Zachodniej. 25 lat temu powstał on za inicjatywą arcybiskupa Stablewskiego i ks.ks. Adamskiego i Czechowskiego. Szereg pań, między niemi pp. Starkowa, Kobylińska i Szczerbińska zaofiarowały Związkowi bezinteresownie swą pomoc. On jako pierwszy począł organizować włościanki i stworzył później Opiekę Dworcową, przyczynił się do urządzenia najstarszej poradni dla matek i niemowląt, podniósł myśl społecznego uczczenia zasług, ofiar i godności matki w Dni Matki. Organem stowarzyszenia jest „Gazeta dla Kobiet“. Oto jego dorobki widoczne. Większe może, aczkolwiek trudniej dostrzegalne, są jego zasługi dookoła podniesienia gólnego poziomu życia rodzinnego.

Zadaniem Związku jest bowiem również szczególnie kształtowanie typu kobiety o skromnych obyczajach, dzielnej, myślącej i głęboko religijnej.

Obecnie liczy Związek 85 stowarzyszeń — 8.300 członkiń.

M. N.

Polonja Restituta, samobójstwa i zmiany gabinetu.

Trzy ważne problemy współczesne.

Zamiast Kroniki Niedzielnej.

Bydgoszcz, 12 czerwca.

W dziennikach pojawiły się znowu olbrzymiej długości tasiemce: spis obywateli, odznaczonych orderem Polski Odrodzonej. Czytam te metrowe rejestra od dwóch tygodni, i codzień dziwię się, że jednak jest w Polsce tylu ludzi, którzy nie posiadają jeszcze Polonji Restituty. Bo według mojej kalkulacji powinni ją mieć już wszyscy. Naturalnie o tyle, o ile nie siedzą w kryminale albo nie uciekli za granicę. To są te dwa momenta, które wykluczają odznaczenie. Może zajść tylko taki nieprzewidziany przez kapitułę wypadek, że ktoś dostanie Polskę Odrodzoną, a potem dopiero idzie do kryminału. To u nas już się zdarzało.

Niemniej nęka mnie troska, co będzie, gdy liczba kandydatów, zdolnych do noszenia Restituty, wyczerpie się. Cóż potem? Zamknąć tę wielce pożyteczną instytucję, czy może rozpocząć ten interes da capo, dekorując ponownie już raz udekorowanych? Nie byłoby to żadną anomalją. Człowiek ma dwoje uszu, dwie dziurki w nosie, więc czemuż niema mieć dwóch Polonji. Byłoby to tylko naśladowaniem natury, która wszystko dobre stworzyła do pary.

To byłoby jedno rozwiązanie kwestji. Drugie polegałoby na ogłoszeniu dekretu, że każdy obywatel polski, doszedłszy do pełnoletności, nabywa prawo do noszenia tej dekoracji. A ponieważ rocznie rodzi się w Polsce około 700.000 dzieci, więc w roku byłoby do rozdania jakie pół miljona Restituty. I działoby się to już automatycznie, bez badań, bez dochodzeń przeszłości kandydata. Kto w Polsce na świat przyszedł i wytrzymał w niej 21 lat, ten tem samem nabiera prawa do wysokiego odznaczenia.

Albo można tę rzecz jeszcze inaczej ująć. Przyznawać Polonję każdemu noworodkowi. Po prostu podczas chrztu św. albo podczas obrzezania przypinałoby mu się ją do pieluszek. Bo to nielada wyczyn obywatelski, przyjść na świat w dzisiejszej Polsce, w okresie depresji gospodarczej i rządów Sanacji. Chyba, że jest się dzieckiem tej Sanacji i ma się nadzieję, kiedyś razem z nią sterować nawą państwa. Ale nie każdy ma to szczęście dostać się do takiego łona.

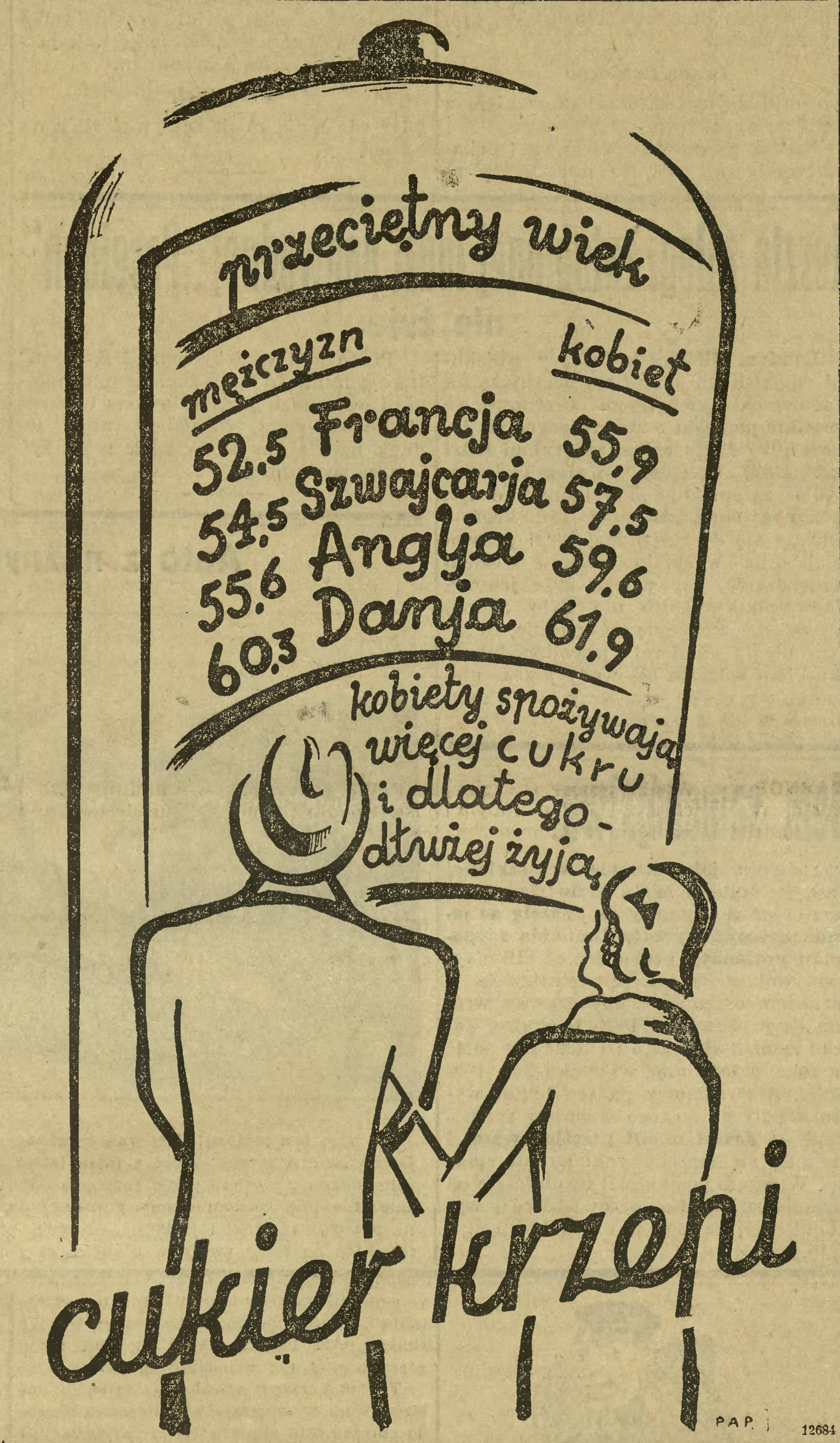
Drugim poważnym problemem społecznym jest statystyka samobójców w Polsce. Wedle urzędowych sprawozdań w r. 1930 przeniosło się na tamten świat aż 4.111 takich desperatów. Tylko kryzysowi gospodarczemu mamy do zawdzięczenia, że tak mało ludzi emigruje od nas za niebieską granicę. Nie każdego stać na rewolwer, a choć by na truciznę. Podrożały nawet zapałki, ten ulubiony środek śmierci kucharek i pokojówek. Wskakiwanie do wody zaś często zawodzi. Nie łatwo utonąć z pustym brzuchem.

Sprawą tą powinien właściwie zająć się Państwowy Urząd Emigracyjny. Przecież to jego resort. Czy kto emigruje z biedy do Niemiec, do Ameryki, do Francji albo do Pana Boga — to istoty rzeczy nie zmienia. Pomaga się tamtym, to należy pomóc i tym emigrantom do wieczności. Co do tych ostatnich jest przynajmniej pewność, że już nie wrócą, nie powiększą bezrobocia ani szeregów malkontentów. Z tego względu przydałby się nawet Tydzień Propagandy dla Samobójców. Prezesem honorowym mógłby zostać pułkownik Kostek Piernacki. Gdyby zainteresowanie się ogółu tą sprawą było nikłe, to można podnieść jeszcze podatek obrotowy, obciąć urzędnikom dalsze 15%, powiększyć etat komorników i nietylko przedsiębiorstwa przemysłowe, ale i prywatne gospodarstwa domowe stawiać pod nadzór sądowy. Wtedy ruszyłyby się sumienia obywatelskie i ludzie więcej myśleliby o życiu przyszłem niż o bytowaniu doczesnem.

I jeszcze jedna kwestja.

Czy Wy znacie zagadkę tak zw. przerzucankę albo trzęsionkę? (po niemiecku Schüttelrätsel). Polega ona na tem, żeby litery jednego słowa tak poprzestawiać, aby powstawały z tego nowe słowa. Np. w słowie „krata“ można litery tak poprzesuwać, że powstaną z tego karta, karat, tarka itd. Otóż mam wrażenie, że u nas każdorazowa zmiana gabinetu jest także taką trzęsionką. Ministrowie są zawsze ci sami, trzęsie się tylko nimi, aby każdy wpadł do nowego resortu. A ponieważ przy 15 ministrach, jak uczy matematyka, można stworzyć 225 kombinacji, więc wynika z tego, że obecni ministrowie wystarczą nam na 225 zmian gabinetu. Nie jest to dużo, ale wystarczy. Kto ma dobre zdrowie, ten się tego doczeka i stwierdzi, czy matematyka w tym wypadku nas nie okłamuje.

St. B.



Jak sprzedawane są nasze ubrania w Londynie?

Londyn, 12. 6. (PAT.) W parlamencie zgłoszono interpelację w sprawie dumpingu, uprawianego rzekomo przez Polskę w zakresie sprowadzania do Anglji gotowych ubrań.

Minister handlu przyznał istotnie, że **gotowe ubrania wyrobu łódzkiego i białostockiego ofiarowane są w Londynie po cenie 12 szylingów 6 pensów, czyli 26 złotych.** Ubrania te sprzedawane są w tandetnych magazynach londyńskich jako angielskie po 30 szylingów sztuka. (Anglicy robią dobre interesy).

Rząd Rzeszy zaciąga pożyczkę krajową.

Berlin, 12. 6. (PAT.) Celem pokrycia deficytu budżetowego rząd Rzeszy zamierza zaciągnąć **pożyczkę od jednego z niemieckich konsorcjów bankowych na sumę 250—300 miljonów marek**, na które wydane zostaną bony skarbowe. Rokowania pomiędzy ministerstwem skarbu i kołami finansowemi nie zostały jeszcze ukończone.

Bezustanne walki z komunistami w Niemczech.

Berlin, 11. 6. (PAT.) W związku z demonstracjami bezrobotnych w Mannheimie **doszło wczoraj wieczorem do ciężkich wykroczeń.** Policja interwenjowała z pałkami gumowemi.

W zachodniej dzielnicy miasta demonstranci **poczęli wznosić barykady.** Komunikacja uliczna została przerwana. **Ulice są pozbawione światła.** Po godzinie 22 policja **strzelała ostremi nabojami.**

Również w miejscowości Kassel wywiązały się **poważne starcia między policją a komunistami**, którzy strzelali z okien domów i bombardowali policję gradem kamieni. Jeden z wachmistrzów policji **został zastrzelony.**

Rozruchy komunistyczne powtórzyły się w Gelsenkirchen, **gdzie komuniści demonstrowali przeciwko rządowi, wznosząc okrzyki „Precz z Brüningiem!“**

Wzrost bezrobocia w Anglji w lecie!

Londyn, 12. 6. (PAT.) Liczba bezrobotnych wyniosła w dniu 1 czerwca br. 2.629.971, czyli o 123.034 osób więcej, aniżeli w dniu 18 maja br.

Mellon jedzie odwiedzić syna.

Nowy Jork, 12. 6. (PAT) Sekretarz skarbu Mellon, odjeżdżając do Europy, odpowiedział na przypuszczenia, czy wyjazd jego ma na celu załatwienie ważnych spraw związanych z kwestją długów reparacyjnych — **iż jedynym celem jego podróży jest odwiedzenie syna, który studjuje w Cambridge.**

Włoscy faszyści w Polsce.

Poseł Coselschi mówi o walce z Papieżem i Akcją Katolicką. — Faszyzm zagrożony.

W siedzibie włoskiego Związku Faszystowskiego w Warszawie, celem wysłuchania przemówienia **posła Coselschi'ego**, zgromadzili się wszyscy zamieszkali w Warszawie Włosi oraz przedstawiciele **włoskich Związków Faszystowskich** w Krakowie, Lwowie, Katowicach, **Poznaniu i Bydgoszczy**, a nadto przedstawiciele Izby Handlowej Polsko-Włoskiej Tow. Dante Alighieri, Polskiej Federacji b. Obrońców Ojczyzny oraz prasy miejscowej. Obecny był również Chargé d'Affaires ambasady włoskiej L. Petrucci wraz z całym personelem ambasady.

Przemówienie powitalne wygłosił **Dr. A. Menotti Corvi**, sekretarz Związku Faszystowskiego w Polsce. Następnie wygłosił długie przemówienie poseł Coselschi, w którem na wstępie wspomniał o węzłach **przyjaźni oraz braterstwa łączących od wieków Polskę i Włochy**, poczem w płomiennych słowach podniósł walory walecznej armji włoskiej. Ten ustęp przemówienia poświęcony armji włoskiej posłużył posłowi Coselschi'emu za punkt wyjścia do wspomnień o wojnie światowej, oraz do uwypuklenia udziału, jaki w niej wzięły Włochy. W dalszym ciągu poseł Coselschi scharakteryzował znaczenie rewolucji faszystowskiej, kładąc nacisk na **odrodzenie duchowe i materjalne Włoch**, spowodowane tą rewolucją i rzucił światło na zasługi faszyzmu we wszystkich dziedzinach życia państwowego kraju. Przechodząc do omówienia **polityki zagranicznej** państwa włoskiego, mówca zwrócił uwagę na jasną, pokojową, lojalną i dalekowidzącą politykę włoskiego ministra Spraw Zagranicznych na polu stosunków międzynarodowych, idącą po linji dyrektyw wodza faszyzmu **Benita Mussoliniego.**

Poseł Coselschi wskazał, w jak ogromnym stopniu **karność** oraz organizacja państwowa umożliwiły opanowanie trudności, jakie wyłoniły się w związku z obecnym kryzysem gospodarczym, panującym na całym świecie. Świetne rezultaty osiągnięte na każdem polu zawdzięcza kraj harmonji i współdziałaniu społeczeństwa z rządem.

W końcu swego przemówienia mówca zwrócił uwagę na niewłaściwe i niedokładne oświetlanie przez pewne odłamy prasy **polityki kościelnej rządu włoskiego.** Poseł Coselschi podkreślił, iż obecny ustrój państwa włoskiego znamionuje należyty respekt dla Kościoła oraz jego Głowy, jednakże stwierdził, iż rząd faszystowski musi stosować odpowiednie środki obrony (?!) w razie jakichkolwiek zakusów przeciwko jedności politycznej i duchowej narodu włoskiego.

Odkrycie nieznanej osady wiejskiej.

Mieszkańcy nie słyszeli nawet o wojnie światowej.

Wycieczka rosyjskiej Akademji Umiejętności, która niedawno zorganizowała wyprawę naukową w głąb Syberji, powróciła już, przywożąc ze sobą niezwykle ciekawe i interesujące materjały.

W głębi Syberji, w miejscu, którego od dziesiątek lat nie dotknęła stopa podróżnika, odkryto sporą odciętą zupełnie od świata wioskę, liczącą przeszło

500 mieszkańców.

Ludzie ci żyli w zupełnem odosobnieniu od reszty świata. Od 80 lat nie widzieli u siebie nikogo obcego. Od przybyłych członków wyprawy dowiedzieli się dopiero o tem, że świat przeżył wielką wojnę, że Rosja przeszła przez tak wielkie zmiany, że...

car nie żyje.

Nowe pojęcia, nowe teorje, o których opowiedzieli im członkowie wyprawy były im tak samo obce i niezrozumiałe jak samochód albo aeroplan.

Ludzie zamieszkujący tę wioskę mówią

starym językiem rosyjskim,

prowadzą tryb życia, znany ludziom współczesnym tylko z historji, ubierają się w skóry zwierzęce, czas spędzają na rybołówstwie i polowaniu.

Przeprowadzone na miejscu badania wykazały, że ludność osady jest prawdopodobnie potomstwem kozaków, którzy za czasów

Iwana Groźnego

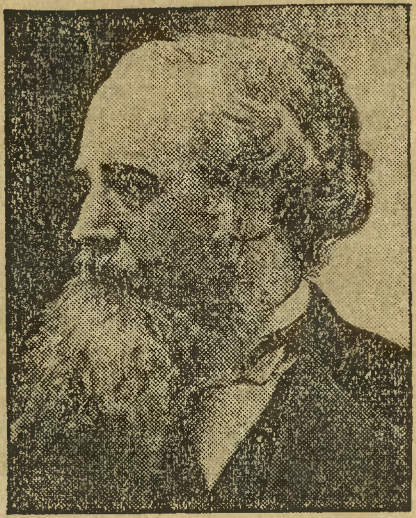
schronili się przed prześladowaniem z jego strony aż tutaj.

Rzeczą niezmiernie ciekawą i charakterystyczną jest, że mieszkańcy osady nie chcieli nawet słyszeć o wyjeździe w szeroki świat, prosili tylko członków wyprawy, żeby odjechali jaknajprędzej i żeby przysłali im

dużo nici,

gdyż nie mają czem zeszywać skór na odzież.

Stulecie fizyka Maxwella.



13 czerwca 1831 r. przyszedł na świat w Edinburgu w Anglji jeden z największych fizyków ub. wieku Maxwell. Ułożył on matematyczny podkład do nauki o elektryce, a także jako badacz temperatury i prężności gazów zdobył sobie wielkie i zasłużone nazwisko.

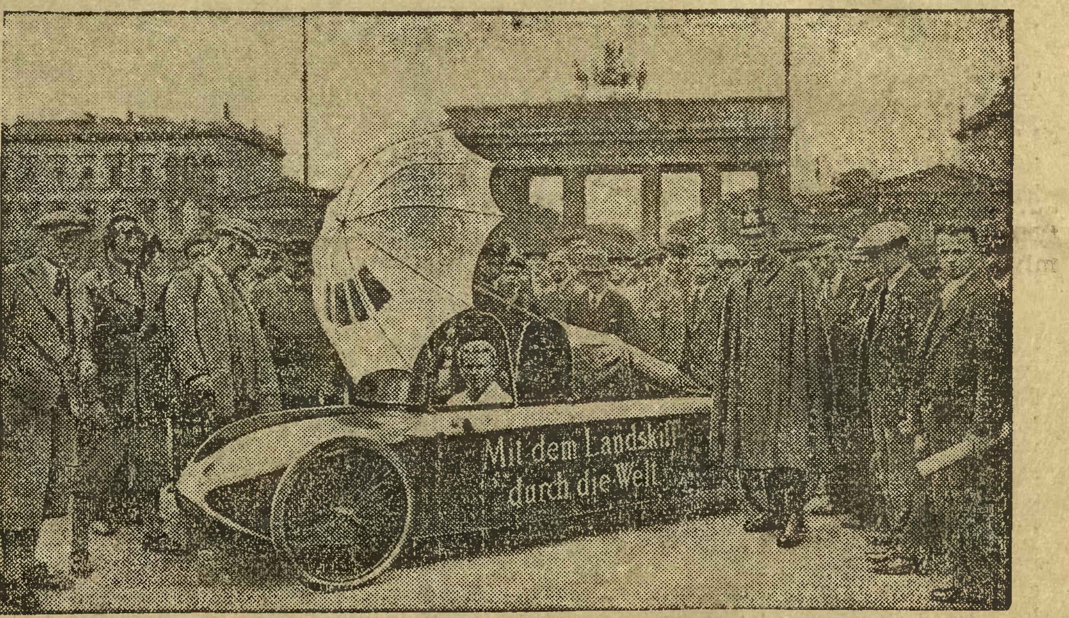
Reszta załogi zatopionej łodzi podwodnej „Poseidon“ nie żyje.

Londyn. Głównodowodzący wojskami angielskiemi oraz flotą operującą na wodach chińskich donosi urzędowo, **że wszelkie pogłoski o znajdujących się jeszcze przy życiu członkach załogi łodzi podwodnej „Poseidon“ są nieprawdziwe.**

Po zatonięciu „Poseidona“ druga łódź podwodna „Hermes“ kilkakrotnie zbliżała się do zatopionej łodzi podwodnej oraz wysyłała nurków celem stwierdzenia, czy załoga żyje jeszcze. Na wszelkie pukania nie było żadnej odpowiedzi. Świadczy to dobitnie, że załoga uległa śmierci prawdopodobnie skutkiem wdarcia się wody przez niedomknięty otwór wpustowy w chwili zderzenia się z parowcem.

Prace nad wydobyciem „Poseidona“ trwają mimo to w przyśpieszonym tempie i jest nadzieja, że zatopiona łódź zostanie wydobyta. Nie należy mieć jednak nadziei, by ktokolwiek mógł żyć jeszcze wewnątrz.

Auto z nożnym zapędem.



A więc bez motoru! Jest ono zaledwie dwa razy tak ciężkie jak zwykły rower. Dobry „nogodreptacz“ zrobi z niem łatwo 20 klm. na godzinę. Sprzyjający wiatr z tyłu można wyzyskać przez rozpięcie odpowiednio skonstruowanego parasola, a przez założenie pod spodem opony gumowej da się on zamienić w rodzaj łódki, którą można przepływać rzeki i jeziora. — Konstruktorem tego nożnego auta jest Bob Griffel. Objeżdża on teraz swym wehikułem cały świat w celach propagandowych.

Czaszka stryja powodem samobójstwa.

Niezwykłe okoliczności skłoniły do samobójstwa zdolnego malarza paryskiego, Roberta Noir. Znaleziono go wiszącego na drzewie w Bois de Boulogne. Po założeniu stryczka na szyję i po zburzeniu kupy kamieni, na której stanął, strzelił sobie w głowę, aby mieć pewność, że nie ujdzie śmierci.

Był on ostatnim potomkiem rodziny, która odegrała pewną historyczną rolę w dziejach Francji. Jego stryj Wiktor Noir, był znanym i wpływowym dziennikarzem i zginął w 1870 r. w pojedynku z księciem Piotrem Bonapartem. Czaszka tego sławnego stryja stała się przyczyną śmierci jego siostrzeńca.

Szczątki ziemskie Wiktora Noir przeniesione w 1886 r. na cmentarz Pere Lachaise, aby w ten sposób uczcić jego pamięć jako pioniera radykalizmu, brat Roberta, **Ludwik Noir, ukradł w przystępie ekscentrycznego nastroju czaszkę stryja.** Odtąd przechowywano ją w rodzinie, jak relikwię, w szklanej kuli. Po śmierci brata odziedziczył Robert tę smutną pamiątkę. **Zaczęły go jednak dręczyć wyrzuty sumienia z powodu profanacji grobu.** Przed kilku tygodniami wszczął więc pertraktacje z zarządem cmentarza, aby czaszka wróciła do grobowca w Pere Lachaise. Zarząd zgodził się na to i chciał mu pójść na rękę, załatwiając wszystko bez rozgłosu. Ale rozmowy na ten temat wyprowadziły go do tego stopnia z równowagi, że **dostał manji prześladowczej** i nie mógł się doczekać zakończenia sprawy. Wreszcie postanowił uwolnić się od demona rodzinnego przez śmierć i wykonał swój zamiar w ciągu kilku godzin.

W Ameryce niema żartów!



Osiemnastoletni syn prezydenta Meksyku, Wilhelm Ortiż Rubio, pędził automobilem w stanie Kansas (Ameryka Północna) ze zabronioną szybkością. Chciał go w tej niedozwolonej jeździe zatrzymać sędzia pokoju, ale młody automobilista nie zwracał uwagi na dawane mu znaki, zaczem sędzia stosownie do tamtejszych przepisów palnął parę razy z rewolweru, zabijając Rubia i jego przyjaciela Gomera.



Jan Jacek Furdyga donosi:

Berlin, 12 czerwca.

Szanowna Redakcjo!

Kiepsko było ze mną, bo szelmy kelnery z pod Niebieskiej Kiełbasy na oczach samego Curtiusa ograły mnie do statniego fenyga. Musiałem znowu pisać do Warszawy o monetę. A ponieważ w Blaue Wurst nie chciano mi borgować, więc żyłem tymczasem z dziennikarskich wywiadów. Naturalnie nie ja robiłem wywiad, tylko reportery berlińskie zbiegały się do mnie na interwjew, jako że po tym spektaklu na Potsdamerplatz stałem sę w Berlinie bardzo interesującą figurą.

Wywiadów nie udzielałem nigdy inaczej, jak tylko w probierni przy gulaszu i piwie.

— Bei uns in Polen — powiadam do reportera z Berliner Tageblattu — muss alles begossen werden. Bei trockenen Maul bin ich überhaupt nicht zu reden. Wollen sie von mir über unser Grossväterchen was erfahren, dann müssen Sie einige kolejki stellen. Am besten eine Feste mit einer Starken und ein Punktum drauf.

Tak to uczyłem szwabskie psienogi dobrego tonu w towarzystwie. Raz zwaliła się do mnie cała chmara tych skrybeuszy, i wtedy ja przy śledziach, serdelu i piwie odpowiadałem wyczerpująco na ich pytania.

I tak ciekawi byli wiedzieć, jak Dziadek dokonał majowego przewrotu w r. 1926. Ja im tedy wyłożyłem:

— Grossväterchen hat erfahren verschiedene Schweinereien von der damaligen Regierung und hat ihn Cholera gepackt. Nun gab er mir Befehl: Jacek, vorwärts! Denn ich war damals sein Generalstabschef. Also wir marschiren auf die Brücke von Poniatowski. Da kommt uns Witos entgegen mit einer riesigen Armee...

— Pardon, Herr Legationsrat, wer ist das dieser Witos?

— Das ist ein Bauernfänger im grossen Stil und ein Beutelabschneider. Wir waren nur eine Kompagnie stark, aber lauter Mordskerle von der ersten Brigade. Grossväterchen gab gleich einen Schlachtruf: hip-hip-hurra! und es begann sofort ein Schlachtuz. Wir stürmten die Brücke, warfen den Feind in die Weichsel, und dem Witos versetzte Grossväterchen eigenhändig einen fürchterlichen Fusstrit in die alte Frau, dass er sofort die Kolik bekommen hat und gab Fersengeld. Ueber hundert tausend feindliche Rebellanten sind am Schlachtfelde liegen geblieben. Wir eroberten das Königsschloss, die Polnische Bank und den Spiritusmonopol. Damit war das Vaterland und die Konstitution gerettet.

— Und seit dem Siege begann eine neue Aera für Republik Polen?

— Gewiss. Es begann sofort die polnische Piatiletka. Wir haben den Engländern unsere Kohle verkauft, Amerika borgte uns hundert Milionen und schickte uns einen Kurator mit dem Namen Devey, Sejm wurde zweimal zersprengt, Centrolew wurde in Brześć eingesperrt, noch haben wir Zündhölzchenmonopol und die Gdynia Eisenbahn verpfändet, die Beamten wurden beschnitten, dann aber war aus mit der Valuta und jetzt kommt wahrscheinlich Pleite. Ich fahre nach Amerika wegen Geld, aber das ist für die Katz. Dreck bekommen wir und keine Dollar. Die Amerikaner haben zur Sanacja kein Vertrauen.

— Was ist das eigentlich diese Sanacja?

— Das ist ein sehr gutes Geschäft für diejenigen, die zum Konsortium gehören. Die Mehrzahl besteht aus Obersten und Generälen. Einlage ist der Kopf, und die Dividenden werden als Ministerpensionen ausgezahlt. Und Minister kann man werden, wenn man Grossväterchen zum Patron hat. Hat sich einer blamirt, dann kommt der andere an die Reihe. Das geht so lange, bis das Ohr bei der Kanne bricht.

Tak ja Prusakom wykładał historję nowej Polski od czasu Dziadkowego puczu. Bo lepiej im prawdę powiedzieć, niż koloryzować i narażać się na zarzut obełgancji. Dziadkowi i tak prawda nie zaszkodzi, a kłamstwo nie pomoże.

Tygodniowy przegląd polityki zagranicznej.

Za kulisami angielsko-niemieckiej herbatki.

Dość tajemniczy przebieg angielsko-niemieckiej konferencji w Chequers nasunął ludziom, węszącym wszędzie niebezpieczeństwo, obawy, że w czasie tej tajemniczej herbatki miało dojść **do dalekoidącego porozumienia w sprawie rozbrojenia.** Szereg pism polskich na skutek doniesienia paryskiego korespondenta „Kurjera Warszawskiego“ zanotowało te pogłoski i wyraziło przypuszczenie, że luty 1932 roku będzie w Genewie terenem zjednoczonego ataku Niemiec i Anglji, wspomaganych naturalnie przez Mussoliniego na francuską lądową hegemonję (przewodnictwo) militarną.

Zapewne armja francuska jest solą w oku wielu państw, ale za tą armją stoi druga armja złotych franków, która naogół wymusza jeszcze większe poszanowanie. Anglja **ze swemi 2 i pół miljonami bezrobotnych,** z kłopotami kolonjalnemi i finansowemi może się odnosić **z dużym chłodem i nawet źle tajoną zazdrością do Francji,** ale jako gorący sprzymierzeniec Niemiec, podminowanych przez komunizm i hitleryzm i potrzebujących przedewszystkiem pieniędzy, **nie jest w obecnej chwili do pomyślenia.**

Gdyby Chequers wbrew naszym sądom miało przynieść powodzenie delegacji niemieckiej, pierwsza giełda berlińska inaczejby oceniła wypadki. Tymczasem **spadek kursów i olbrzymi odpływ złota z Banku Rzeszy, przewyższający w 9 ostatnich dniach 300 miljonów marek, wskazują, że Niemcy czują się same w obliczu klęski i przedewszystkiemi izolacji** (odosobnienia) **politycznej.**

Mowa Brianda.

Ostatnie przemówienie Brianda w Izbie Deputowanych było kubłem zimnej wody, wylanej na rozpalone głowy niemieckie, było również ostrzeżeniem pod adresem Mac Donalda, **że flirty z Niemcami mogą się tyczyć wszystkiego, tylko nie interesów Francji.**

Trzeba pamiętać o jednem, że Francja z czasów wojny **jest dłużna poważne sumy Anglji.** Jeżeli więc ta ostatnia będzie się przychylała do udzielenia moratorjum Niemiec, sama może się narazić na wysunięcie podobnego żądania ze strony Francji. W skutku Anglicy, którzy w łańcuchu wzajemnych zobowiązań znajdują się na ostatnim miejscu, **musieliby sami wypraszać łaski od Stanów Zjednoczonych.**

Mowa Brianda wywołała w Berlinie **odruch wściekłości.** Pisma demokratyczne twierdzą, że będzie ona wodą na młyn Hitlera. Mieści się to w ramach na olbrzymią skalę uprawianego szantażu, przez niby pokojowe Niemcy na opinji całego świata, na szantażu, którego istota polega na twierdzeniu: **Jeżeli demokracja nie będzie uzyskiwała ustępstw od zagranicy, idących po linji żądań nacjonalistów — to ci ostatni na drodze przewrotu uzyskają w Niemczech władzę i dopiero pokażą zagranicy...** Ale co? — Wypowiedzą wojnę? — Przestaną tego samego dnia płacić długi?

Niemcy Brüninga, gdyby mogły, wypowiedziałaby wojnę i przestałyby płacić długi zupełnie **tak samo, jak Niemcy Hitlera, czy Hugenberga.** Nie mogą zrobić ani jednego, ani drugiego. Wojna wobec miljonów bezrobotnych i komunistów **jest absurdem,** wypowiedzenie długów **równa się samobójstwu gospodarczemu,** na które mógł się zdobyć naród rosyjskich mużyków (chłopów), ale na które **nie może sobie pozwolić państwo przemysłowo-handlowe o typie Niemiec.**

Brüning jest zachwiany.

Następstwa ostatniego rozporządzenia Hindenburga, które w końcowym rezultacie obłożyło świat pracowniczy niesłychanemi ciężarami na rzecz zbrojeń, nie dały na siebie długo czekać.

Partje prawicowe, czując podatny moment dla podejścia do władzy **przypuściły generalny szturm,** żądając zwołania Reichstagu. Z koalicji Brüninga wyłamuje się Landvolk, niegdyś partja Stresemanna, dziś drugi po Hugenbergu spólnik Hitlera. **Zażądano głowy min. skarbu Dietricha i min. spr. zagr. Curtiusa.**

Jak dopiero zapoczątkowane przesilenie się rozwinie — dotychczas nie wiadomo. Wydaje się jednak pewne, że Brüning przesunie się na prawo. Nic tu nie pomogą łabędzie śpiewy, umierającej na starczy uwiąd i atrofię (zanik) energji politycznej socjaldemokracji niemieckiej, **która toleruje prawicowe rządy Brüninga z obawy przed gorszemi jego następcami.**

Brüning złapał się we własne sidła. Ogłoszone w dzień wizyty w Chequers rozporządzenie miało być aktem rozpaczy, który miał wzruszyć Anglję i cały świat. Anglicy, mający powyżej uszów własnej biedy, **nie wzruszyli się, a Niemcy, oszołomieni własnym wrzaskiem, potracili na dobre nerwy.**

Nasi sąsiedzi uważają się za naród Łazarzy. Publicysta amerykański Oswald Garrison Villard wylicza w swojem „Nation“, że **w Niemczech jest 2000 miljonerów, że 142 towarzystw zmniejszyło wypłacaną dywidendę od roku 1929 do 1930 raptem z 6,57% na 6,26%.** Po przeczytaniu tych cyfr można nad niemiecką biedą zapłakać, **lecz nie nad biedą materjalną — tylko nad moralną. Naród tak bogaty wyzywa wprost O-patrzność, narzekając na swój los!!!**

Niemiecka socjaldemokracja na grobie swych idei.

Zwołany w dniu 31 maja do Lipska wielki kongres niemieckiej socjaldemokracji przeminął bez większego echa. Zagłuszył go wrzask stalowych hełmów we Wrocławiu, przyjmowanie Chequers i oczekiwanie rozporządzenia Hindenburga. A zjazd ten był bardzo ciekawy. Wielki pochód uczestników po ulicach Lipska w strumieniach deszczu **był prawdziwą manifestacją żałobną, był pochodem pogrzebowym dawnych idei, jakie ożywiały to potężne i tak bardzo w całym świecie wpływowe stronnictwo.**

Lipski „Parteitag“ (dzień partji) po wielu trudach ukręcił w ostrożnych rezolucjach głowę partyjnemu nieposłuszeństwu, jakie się ujawniło przy głosowaniu nad budową pancernika B. **Jedność partyjna i karność została uratowana.** Drugim punktem był stosunek do rządu Brüninga. Tutaj wszyscy mówcy stanęli na stanowisku, **że trzeba podtrzymywać to, co jest, aby nie było gorzej.** Myśl tę może najbardziej wyraźnie ujął w swym artykule Löbe, który 10 bm., a więc na dwa dni przed zachwianiem się Brüninga wyraźnie **nakłania w „Vorwärtsu“ klasę robotniczą, aby pogodziła się z rozporządzeniem Hindenburga, gdyż następny rząd będzie dla niej jeszcze bardziej bezwzględny!**

Polityka socjalistów niemieckich **równa się zaleceniom doświadczonego barana, który powiada: „Niech mnie strzygą, aby tylko nie zabrali się do noża i nie poderżnęli mi gardła!“**

Z górnych i chmurnych wyżyn rozświetlanych błyskawicami rewolucyjnych słów i zamierzeń zeszli socjaliści na niwę szarego mieszczańskiego żywota, wypełnionego strachem przed utratą wygodnego koryta. Niemieccy socjaliści — **to już nie socjaliści w przedwojennem tego słowa znaczeniu. To klika ministrów i kandydatów na ministrów,** podmurowana urzędnikami różnych ubezpieczalni i sytymi sekretarzami bogatych związków robotniczych — **w swej istocie liberalni i demokratyczni mieszczanie, na tyle otłuszczeni w dobrobycie, aby zadusić w sobie wszelką energję politycznego działania.**

Teraz gdy „Landvolk“ będzie wymieniał pracowicie Dietricha i Curtiusa na bardziej miłych nacjonalistom następców, socjaliści staną przed zagadnieniem: Tolerować dalej Brüninga cierpliwie, czy przejść do opozycji, utracić posady i pójść na ulicę ramię przy ramieniu z komunistami zwalczać Hitlera? Zapewne wybiorą to pierwsze. Gdy Hugenberg i Hitler naprawdę sięgną po władzę, **socjaliści będą istnieli już tylko jako wspomnienie.** Dziś mogliby jeszcze walczyć — **jutro masy ludowe odwrócą się od ich tolerancji i faryzeuszostwa.**

Niemcy nacjonalistyczne wykuwa socjaldemokracja niemiecka własnemi rękoma.

Trzeba tu jeszcze dodać, że degeneracja niemieckich socjalistów osłabi znaczenie socjalizmu w całym świecie. Berlin był przecież Mekką socjalistów wszystkich krajów. **Gdy straci swe znaczenie, fala czerwonej zarazy wszędzie opadnie.**

Watykan i Kwirynał.

Na trzy noty protestacyjne Ojca św. po długiem milczeniu Mussolini zdecydował się na odpowiedź. W pierwszej części twierdzi, że wypadki były spowodowane przez żywiołowe wystąpienia młodzieży i mocno przesadzone przez władze kościelne. **Poszczególnych zarzutów nie prostuje! Nad obrazą osobistą Papieża przechodzi nota do porządku dziennego!**

W drugiej części Mussolini przechodzi do ataku i zarzuca Watykanowi złamanie art. 43 Konkordatu na podstawie twierdzenia, **że Akcja Katolicka zajmowała się czynnie sprawami politycznemi! Tem samem zwala on bezczelnia na Stolicę Apostolską winę przekreślenia umów lateraneńskich.**

W świetle powyższej odpowiedzi widać jasno, że zatarg Watykanu z faszyzmem nie może wejść na drogę porozumienia. Stolica Apostolska w imię nieskrępowanego pełnienia swych obowiązków może pójść na dość daleko idące ustępstwa, aby stworzyć znośne warunki współżycia, ale **pogodzić się i współpracować z faszyzmem nie może i nie będzie co już wielokrotnie na naszych łamach podkreślaliśmy.**

Dla Włoch faszystowskich wywołanie wrzenia religijnego jest połączone z dotkliwą korzyścią odwrócenia uwagi ludności od ciężkich warunków bytu materjalnego i politycznego. Obok jednak tej korzyści wyrasta niebezpieczeństwo, że w szerokich kołach ludności **wzrosną nastroje opozycyjne.** Nietylko na gruncie czysto religijnym. Sam fakt, **że faszyzm wystraszył się niewinnych organizacyj kościelnych, wystawia mu ujemne świadectwo.** Szerokie odczucie tego momentu będzie dalszem **następstwem dzikiej walki ze Stolicą Apostolską.**

St. Równicki.

Wizyta w Chequers.



Brüning i Curtius u Hendersona.

Hitlerowskie orły — złodziejskiemi krukami.

Gdańsk, 11. 6. (PAT). Dzisiejsza „Danziger Volkstimme“ podaje wiadomość o dwóch defraudacjach, które wydarzyły się w ostatnich czasach w szeregach tutejszych **hitlerowców.** Jeden z defraudantów Trautsold zatrudniony był jako **agitator** na terenie W. M. Gdańska i ostro występował w swoich przemówieniach przeciw korupcji poprzedniego rządu. Obecnie po **zebraniu 3.000 guldenów zniknął** z terenu Gdańska. Drugi kierownik grupy hitlerowskiej Fuellner miał **sprzeniewierzyć 800 guldenów** i został usunięty ze swego stanowiska przez samych hitlerowców.

Piorun uderzył w zbiornik
mieszczący w sobie 30 wagonów nafty.
Olbrzymi pożar 13 cystern naftowych.

Bukareszt. W największej rafinerji nafty Stefana Romana wybuchł groźny pożar, jakiego rumuńskie zagłębie naftowe

nie pamięta od 20 lat.

Nad terenami tej firmy rozpętała się gwałtowna burza.

Piorun

uderzył w zbiornik, mieszczący w sobie 30 wagonów nafty. Z ogłuszającym hukiem cysterna wyleciała w powietrze, cała okolica została zalana

morzem płomieni.

Niesione przez wicher iskry spowodowały zapalenie się położonych w odległości 6 klm. 12 cystern z zawartością 200 wagonów nafty.

Wśród ludności powstała

panika.

W szerokim promieniu we wszystkich kościołach

bito w dzwony.

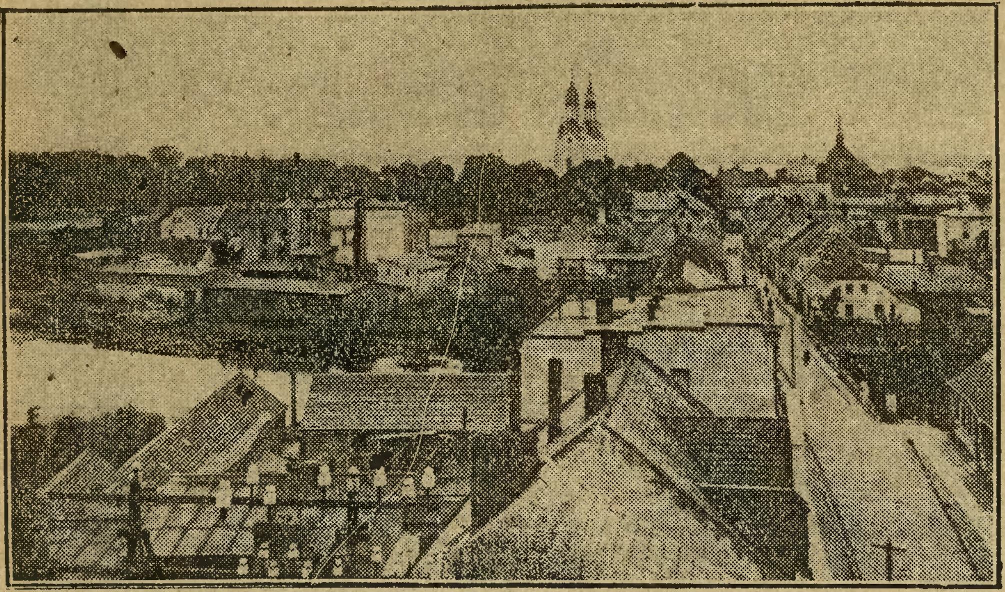
Ludzie w samochodach, wozach, czy piechotą w popłochu uciekali jak najdalej od miejsca katastrofy. Wielu ludzi odniosło ciężkie rany. Jedni zostali rzuceni na ziemię silnem ciśnieniem powietrza wskutek wybuchu, innych poraniły fruwające metalowe części cystern, inni odnieśli ciężkie poparzenia, licznych znaleziono nieprzytomnych, zatrutych gęstym dymem.

Bankructwo dwóch wiedeńskich firm.

Wiedeń. Dwie znane firmy, handlujące jedwabiem, ogłosiły upadłość, a mianowicie: Eugenjusz Dancz, oraz Kalmann et Schuschny. Pasywa firmy Dancz wynoszą 850 000 szyl., zaś firmy Kalmann i Schuschny 750 000 szyl. Obie firmy ofiarują wierzycielom 35 procent.

Zbąszyń, gród nadobrzański

Miejsce XI. Zjazdu Katolickiego w dniach 20 i 21 czerwca 1931 r.



Widok na starą część miasta z kościołem.

Na pierwszym planie rzeka Obra. W tyle widok na jezioro Zbąszyńskie (3600 mórg). Na skraju las już po stronie niemieckiej.

„Paryż—Berlin— **Zbąszyń** —Warszawa—Niegorełoje—Moskwa“ oto napisy, które na imponującym, niedawno na skalę europejską zbudowanym dworcu zbąszyńskim biją w oczy z wytwornych wagonów szybkobieżnych kurjerów. Przez ten ważny węzeł kolejowy przesuwają się często dyplomaci i mężowie stanu, w których rękach ważą się losy Polski i Europy, dążą na Zachód przedstawiciele nauki i sztuki do źródeł kultury zachodniej, kupcy i przemysłowcy celem zadzierzgnięcia węzłów handlowych. Jest jednak obok tego słońca, w którego blaskach Zbąszyń się kąpie, poważny cień. W tej smudze ciemnej stoją nasi biedni emigranci polscy. Gdyby dworzec zbąszyński miał usta, mógłby niejedno opowiedzieć o martyrologji ludu naszego, co na obcej ziemi chleba szukać musi.

Sławny był już Zbąszyń i bogaty w wydarzenia historyczne z najdawniejszych czasów. Bolesław Chrobry założył tutaj pograniczną kasztelanję, a książę wielkopolski Przemysław wybudował zamek i postawił komorę celną dla ułatwienia handlu z sąsiadami.

Niespokojni i zerkający ustawicznie na wschód margrabiowie brandenburscy, zapuszczali często zagony w te strony, przez pewien czas też Zbąszyń podlegał ich władzy. W roku 1335 w czasie panowania Kazimierza Wielkiego, wraca **gród nadobrzański** za sprawą śmiałego rycerza Macieja Borkowicza do Macierzy i pozostaje przy niej aż do drugiego rozbioru Polski.

Zrazu własność królewska, przechodzi następnie w posiadanie rodu szlacheckiego **Zbąskich.** Pierwszy z nich Abraham Zbąski, jak podanie głosi, potomek Kazimierza Wielkiego, był duchem niespokojnym. W r. 1440 przeszedł na husytyzm, a jeden z jego potomków, także Abraham, 100 lat później stał się protestantem, a kościół farny oddał pod opiekę duchownemu luterskiemu. W życiu politycznem odgrywał wielką rolę, po śmierci Zygmunta Augusta był nawet pretendentem do tronu. Rozszerzył on i ufortyfikował zamek, ale go nie dokończył.

W 17 wieku przez dziedzictwo po kądzieli panami na Zbąszyniu stali się Ciświccy. Abraham Ciswicki, kasztelan śremski, ożeniony ze Zbąską, dokończył budowy zamku, o którego warownem ufortyfikowaniu świadczy fakt, że podczas inwazji szwedzkiej w r. 1635, Szwedzi zabrali ze Zbąszynia broni i rynsztunku w wartości 80.000 złp. Napisał też sławne podówczas dzieło o artylerji i ufundował szpital.



Kościół parafjalny w Zbąszyniu.

Proboszczem jest ks. Płotka, dawn. w Bydgoszczy.

Kolejno później posiadali Zbąszyń Tuczyńscy i Gnińscy. Marja z Leszczyńskich Tuczyńska oddała kościół parafjalny z powrotem katolikom.

Około r. 1700 przeszedł Zbąszyń w posiadanie Garczyńskich, którzy go trzymali do r. 1848, poczem był w rękach niemieckich książąt Lippe-Biesterfeldów i Klitzingów, aż obecnie znowu wrócił w posiadanie polskie. Garczyńscy byli fundatorami zakładu dobroczynnego w Poznaniu na Wildzie. O minionych świetnych czasach świadczy dziś starożytna brama wjazdowa, ozdobiona herbami Ciswickich i Garczyńskich.

Kościół parafjalny pierwotnie był z drzewa. Biskup poznański Jan Lubrański podniósł go do godności Kolegjaty. Obecną świątynię wybudowali Garczyńscy w latach 1792—1796. W kościele znajdują się 2 oryginalne pomniki hr. Stefana Garczyńskiego, wojewody poznańskiego i jego żony Zofji z Tuchołków, jako też portrety ich synów Stefana i Edwarda, właściwego budowniczego kościoła, z żonami. W podziemiach kościoła spoczywają zwłoki Garczyńskich, znajdują się one jeszcze w dosyć dobrym stanie. Tak np. na piersiach wojewody Garczyńskiego, który umarł w r. 1755, widać order polski z inicjałami S. A. R. — Stanisław, August Rex — i z napisem: pro fide, rege, lege (za wiarę, króla, prawo).

Ozdobą kościoła i miasta są dwie piękno barokowe wieże, wybudowane po pożarze w r. 1850.

W skarbcu kościoła znajduje się kilka cennych zabytków m. in. relikwjarzyk ze srebra pozłoconego, który według napisu w r. 1521 **Abraham Zbąski, kasztelan bydgoski,** kościołowi podarował.

Miasto Zbąszyń żyło i rozwijało się w łączności z zamkiem, do którego tuliło się jak gniazdo jaskółcze. O życzliwości panów Zbąszyńskich dla mieszczan, świadczą liczne przywileje nadane cechom. Obok miasta ciągnęło się dawniej tak zwane **Rajewo,** które dziś jest częścią składową miasta.

Niemcy nie szczędzili wysiłków, aby miastu nadać patynę germańską, po części zabiegi te miały też powodzenie dzięki licznym rzeszom urzędniczym, które osiedlano w mieście, wieś jednak okoliczna nadawała ton polski całej okolicy.

Kiedy Wielkopolska porwała się do czynu zbrojnego, Zbąszyniacy również poczęli rwać pęta niewoli, a w sukurs pospieszyła im brać z części już wyzwolonych. O daninie krwi i życia najlepszych synów na ołtarzu Ojczyzny świadczą **groby poległych w Zbąszyniu, Nowejwsi, Zakrzewie i Łomnicy,** jak niemniej mogiła 4 powstańców polskich po niemieckiej stronie w **Cylichowie.**

Dziesiejszy Zbąszyń, położony na punkcie najbardziej wysuniętym na Zachód naszej Rzeczypospolitej, pragnie zamanifestować, że na wieki chce być **katolickim i polskim,** że silnym jest i będzie bastjonem Kościoła i Polski.

Dlatego w historycznym grodzie Zbąskich, położonym malowniczo pomiędzy rozlewnemi brzegami Obry a uroczem potężnem jeziorem zbąszyńskiem, obradować będzie XI. Zjazd Katolicki pod wodzą **Księdza Prymasa Polski.**

Mamy nadzieję, że do naszego gniazda, noszącego **Łabędzia** w herbie, pospieszą radośnie liczne zastępy braci i sióstr naszych z całej ziemi piastowskiej i z poza jej granic, że przybędą rodacy nasi z za kordonu, wszyscy sobie i nam na pokrzepienie i otuchę do dalszej wytrwałej pracy dla Boga, i Ojczyzny, dla dobra wszystkich stanów, szczególnie młodzieży ukochanej, nadziei i przyszłości naszej!



Dworzec kolejowy w Zbąszyniu zbudowany za czasów Polski.

Srebrnik Judasza w muzeum angielskiem.

Angielskie towarzystwo geograficzne w Londynie otrzymało w tych dniach **niezwykły dar.**

Oto członkowie amerykańskiej kolonji w stolicy Wielkiej Brytanji wręczyli towarzystwu starą palestyńską monetę. Jest to srebrny „szekel“, w którym numizmaci chcą widzieć **jeden z 30 srebrników, jakie otrzymał Judasz Iskarjota za sprzedanie Chrystusa.**

Srebrnik Judasza w kołach naukowych Londynu wzbudza ogromną sensację, a kilku uczonych przystąpiło już do pisania rozprawy, udowadniającej tożsamości otrzymanego w darze srebrnika z szekelami Judasza.

XI. Zjazd Katolicki w Zbąszyniu

pod protektoratem Prymasa Polski J. Eminencji ks. kardynała Hlonda odbędzie się dnia 20 i 21 czerwca 1931 r.

1. Sobota, 20 VI. br.

O godz. 15 Przyjęcie J. Em. ks. Prymasa u wylotu ul. Senatorskiej, — o godz. 16 nabożeństwo inauguracyjne do Ducha św. w kościele parafjalnym, — o godz. 17 I. zebranie plenarne w sali Strzelnicy, — o godz. 20 zbiórka towarzystw na Pl. Wolności i manifestacja na cześć J. Eminencji ks. Kardynała Prymasa.

2. Niedziela, 21. V. br.

O godz. 7,45 zbiórka towarzystw na Placu Rejtana przy Dworcu i pochód do kościoła, — o godz. 9 nabożeństwo pontyfikalne na Placu Kościelnym. Celebreju J. Em. ks. Kardynał Prymas, — o godz. 12 II. zebranie plenarne w sali Strzelnicy, — o godz. 14,30 pochód z Strzelnicy do kościoła parafjalnego i uroczyste „Te Deum“ dziękczynne.

Stow. Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie urządza w niedzielę, 21 bm. o godz. 10,30 w sali Felnera ul. Senatorska uroczyste zebranie w szkole powszechnej na przeciw sali Strzelnciy: a) wystawa książek, b) wystawa przeciwalkoholowa.

Kino zbąszyńskie wyświetla dnia 20 i 21 czerwca rb. w czasie wolnym od zebrań — obraz religijny: „Cuda w górach Massabielskich“.

Informacyj przed Zjazdem udziela Sekretarjat Komitetu: Zdzisław Osowski, Zbąszyń, Dworzec, tel. 3. W czasie zjazdu urzęduje biuro informacyjne kwaterunkowe i zniżek kolejowych na Dworcu głównym i w szkole przy Rynku. W niedzielę zostaną uruchomione pociągi dodatkowe Poznań—Zbąszyń—Leszno—Zbąszyn i z powrotem, według planu, który się ogłosi w dziennikach.

Myślą przewodnią XI. Zjazdu Katolickiego będzie encyklika Ojca św. Piusa XI „O chrześciajńskiem wychowaniu młodzieży“. Wobec tego zapraszamy rodziców, pp. nauczycieli, młodzież i wszystkie stany do udziału w zjeździe. Niechaj stawią się ze sztandarami i odznakami wszystkie organizacje, przywiązane polskiem sercem do Kościoła.

Z pielgrzymką robotniczą do Rzymu.

(Listy z podróży specjalnie dla „Dziennika Bydgoskiego")

Asyż w maju 1931 r.

Pod koniec naszej pielgrzymki znaleźliśmy się w miejscowości, w której urodził się św. Franciszek. Asyż, miasto liczące 20 tysięcy mieszkańców, przecudnie jest położone. Z góry mamy uroczy widok na dolinę umbryjską, opiewaną przez poetów. Ulice miasta są wąskie i kręte, pną się w górę i nagle opadają na dół. Trzeba podziwiać zręczność kierowców samochodów, którzy ze zawrotną szybkością prowadzą swe żelazne rumaki po stokach gór.

Celem naszym jest grób i bazylika świętego „Biedaczyny". Na bazylikę składają się trzy kościoły, zbudowane jeden na drugim.

W r. 1253 odbyła się w kościele środkowym kanonizacja św. Stanisława, biskupa krakowskiego. Nad amboną widoczne są jeszcze dwa obrazy, odnoszące się do naszego świętego. Obrazy są już bardzo zniszczone. W zakrystji w skarbcu przechowuje się **ramię św. Stanisława.**

Kościół dolny, to raczej krypta podziemna. Istnieje dopiero od r. 1822, kiedy to odnaleziono **ciało św. Franciszka złożone w srebrnej trumnie,** ukrytej głęboko w skale. Kościół jest bez jakichkolwiek ozdób, będąc niejako wyrazicielem skromnego życia św. Franciszka.

Najwspanialszy jest górny kościół, pokryty cały freskami. W skarbcu klasztornym znajdują się pamiątki po św. Franciszku. Habit, tunika, sandały, kamień, który sobie święty kładł pod głowę gdy spoczywał w ogródku klasztornym i krzaki róży bez kolcy.

Oprócz tego zwiedzieliśmy **kościół św. Klary,** założycielki zakonu Klarysek. Przybyliśmy na czas wielkiego nabożeństwa. Odprawiano je z asystą. Kościół rozbrzmiewał wspaniałym śpiewem. Wszystko było, tylko nie było wiernych. Trzy, bodaj 4 kobiety, zastaliśmy, ale zato rynek był pełen kupujących i sprzedających. Kościół od rynku może oddalony 150—200 mtr.

Niedziela we Włoszech zrobiła na mnie takie wrażenie, jakoby Włosi przykazanie: „Pamiętaj abyś dzień święty święcił" wykreślili z dziesięciorga przykazań. Bo, proszę, wszelkie składy od rychłego rana do późnego wieczora w niedzielę pootwierane. Ludzie pracują w sadach i na polu. Bielizna pozawieszana na linkach. Wogóle to jest ciekawe, że i w Wenecji i w Rzymie to samo widzieliśmy. W górze, porozciągane sznury z jednej strony ulicy do drugiej i nad twoją głową powiewają różne majtki i koszule. Co kraj to — obyczaj. Kiedyśmy podziwiali wspaniałe świątynie, lśniące marmury, rzeźby i obrazy przeładowane złotem i srebrem, a z drugiej strony patrzeliśmy na nieposzanowanie Dnia Pańskiego, to mimowoli cisnęły się myśli, że Krzyż tego nie zbawi, kto krzyża w swem sercu nie postawi. I co znaczą te wspaniałe świątynie, kiedy lud od nich stroni!?

Z Asyżu pojechaliśmy do **Loreto.** Loreto to biedna mieścina. Sławę swą zawdzięcza bazylice, w której znajduje się **Domek Najświętszej Marji Panny.** U progu świątyni powitał pielgrzymkę Franciszkanin ks. Wojciech Topoliński, polski penitencjarz przy świątyni loretański.

Domek Najświętszej Marji Panny, według podania, został na to miejsce cudownie przeniesiony 1295 r. Jest on niewielki. Dzieli się na dwie izby, mniejszą i większą. W ostatniej mieści się kaplica z ozdobnym ołtarzem, w którym się znajduje cudowna figura Matki Boskiej Loretańskiej.

Tu powstała **litanja Loretańska,** którą jeszcze dziś w wszystkich kościołach śpiewają.

Poszczególne narody mają w bazylice własne kaplice, jest i kaplica polska, zbudowana od wielu lat, niestety do dziś jeszcze nie wykończona. Ks. Kardynał Prymas Hlond podjął starania, aby dzieło to doprowadzić do końca.

Wybiła wreszcie godzina powrotu. Jedziemy do Ankony. Tu pożegnał pielgrzymkę ks. Topoliński, któremu zgotowaliśmy serdeczną owację. Brzegiem morza zdążamy na północ. Nowe wrażenia. Adryatyk wzburzony. Miejscami fale uderzają o nasyp kolejowy. Znika morze. Znaleźliśmy się w najbogatszej połaci Włoch, to jest w **Lombardji.**

W Wenecji witają nas znowu śnieżne szczyty Alp. Krótki postój w Tarvisie, gdzie każdy stara się o to, aby wydać ostatnie liry włoskie, kupując wino i pomarańcze na drogę.

Na dworcu we Wiedniu oczekują nas autokary. Przewodnicy pokazują nam osobliwości Wiednia. Byliśmy też w Schönnbrunn, dawnej siedzibie Habsburgów. Szliśmy przez sale i salony, w których przebywali potentaci tego świata...

Dziwny widok przedstawiają jadalnie. Wszystko przygotowane na przyjęcie. Objaśniają, że wieczorem schodzą się tu goście i za drogie pieniądze spożywają tu kolację, a czysty zysk przeznacza się na ubogich.

Wiedeń robi wrażenie miasta zamierającego. Rozmawiałem z urzędnikami, żałowali dawnych „lepszych" czasów.

Serca żywiej nam bić zaczęły, kiedy znaleźliśmy się w Polsce — w Zebrzydowicach. Choć przemęczeni, jednak każdy się cieszył, że znów na swojej ziemi się znajduje. Bo **„wszędzie dobrze, ale najlepiej w — domu".**

W Katowicach nastąpiło pożegnanie i rozstanie.

* * *

Serdeczne podziękowanie należy złożyć organizatorowi pielgrzymki, ks. Michałowiczowi z Poznania. Że tu i tam były braki, wiemy, bo przy zbiorowych wycieczkach są nieuniknione. Robotnicy byli naogół zadowoleni. Z ich strony nie było żadnych skarg, przeciwnie, same słowa uznania i wdzięczności.

Ale kto nie miał zrozumienia, to ci co chcą być „mózgiem" i „solą narodu". Ci wciąż sarkali i wymyślali, zapominając, że jeśli chcieli mieć wygody, powinni byli jechać osobno, a nie z robotnikami.

Przeżyliśmy chwile wielkie. Wspomnienia tych chwil pozostaną nam drogiemi do końca życia.

Jan Cywiński.

Przemytnik uratował dziewięć osób.

Nieugiętość władz amerykańskich.

W amerykańskiem mieście Seattle rozważany jest niezwykły wypadek, że przemytnik alkoholu, t. zw. bootlegger, który uratował od śmierci 9 ludzi i wskutek tego wpadł w ręce amerykańskich władz prohibicyjnych, utracił tem samem prawo uzyskania obywatelstwa Stanów Zjednoczonych. Cała sprawa sięga wstecz aż do roku 1924, kiedy skuner przemytniczy „Pescawha", wiozący do Stanów Zjednoczonych zakazany alkohol, ujrzał

kilku rozbitków.

zatopionego okrętu „Kaoba".

Mimo to, że „Pescawha" była ścigana przez łodzie amerykańskiej straży nadbrzeżnej, zatrzymała się, aby uratować tonących.

Od nich kapitan „Pescawhy" dowiedział się, że gdzieś w pobliżu musiała się znajdować jeszcze łódź z innymi rozbitkami i postanowił, mimo grożącego mu ze strony straży niebezpieczeństwa, poszukać jej. Poszukiwania łodzi z rozbitkami nie odniosły żadnego skutku, ale zabrały załodze „Pescawhy" tyle czasu, że została ona ujęta, a załoga jej

postawiona przed sąd.

Na owym statku przemytniczym pełnił służbę, jako drugi inżynier, Szwed, Iwar Siverson, który, mając krewnych w Stanach Zjednoczonych, chciał się obecnie również tu osiedlić. Podanie jego zostało jednak odrzucone, gdyż był oficerem na statku przemytniczym. Nie pomógł argument, że Siverson przyczynił się wówczas do uratowania życia 9-ciu ludziom i że od czasu owego ujęcia upłynęło już siedem lat. Amerykańskie władze emigracyjne są nieugięte, jeśli chodzi o prohibicję i raczej puszczą na brzeg Stanów Zjednoczonych najniebezpieczniejszego zbrodniarza, niż przemytnika alkoholu. Podanie Siversa rozpatrywane jest obecnie po raz drugi w Waszyngtonie, nie ma jednak nadziei by zostało uwzględnione.

Wydobycie na powierzchnię krążownika angielskiego

Scapa Flow. Od dłuższego już czasu były czynione próby wydobycia na powierzchnię niemieckiego krążownika „Princ Regent Luidpol" zatopionego w czasie wojny. Pomimo, iż okręt kilkanaście lat leży już pod wodą, badania nurków wykazały, że znajduje się on w bardzo dobrym stanie i opłaca się wydobyć go na powierzchnię.

Wydobycia podjęła się firma, która już nie jeden okręt wyłowiła i posiada odpowiednie urządzenia pomocnicze.

Prace postąpiły tak daleko, że ukazał się z fal przód okrętu. Dalsze prace są w toku i należy przypuszczać, że w ciągu najbliższych dni cały krążownik zostanie wydobyty. Będzie to wielki triumf współczesnej techniki.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Rozwiązanie rady miejskiej w Jutrosinie.

„Monitor Polski" z dnia 11 czerwca ogłasza rozporządzenie Rady Ministrów o rozwiązaniu rady miejskiej miasta Jutrosina w powiecie rawickim.

Samobójstwo 68-letn. robotnika.

Szamotuły.

W Lipnicy w pow. szamotulskim popełnił samobójstwo przez powieszenie się 68-letni robotnik Jan Gumny. Przyczyna samobójstwa nie została narazie stwierdzona.

Utonęli.

W jeziorze Łubiennie utonął podczas kąpieli 14-letni Henryk Prisner.

W jeziorze w Huciskach w powiecie obornickim utonął podczas przejażdżki łódką 13-letni uczeń szkolny Edmund Kuś. Chłopiec zawinił lekkomyślnością.

Zgniecony między wagonami.

Inowrocław.

W czasie przesuwania wagonów przy budowie kolei na odcinku pod Karczynem w powiecie inowrocławskim spadł pomiędzy zderzaki 23-letni robotnik Bernard Gwizdała z Żalna w pow. tucholskim.

Przy zderzeniu Gwizdała odniósł bardzo ciężkie obrażenia i zmarł w szpitalu powiatowym w Inowrocławiu.

Mendel Wieprz uciekł z domu warjatów.

Gniezno.

Oddalił się z zakładu psychjatrycznego Dziekanka niejaki Mendel Wieprz. Mimo, że uciekinier ubrany był tylko w koszulę, kalesony i kaftan, dotychczas nie zdołano go odnaleźć.

Osoby, które mogłyby udzielić jakich informacji o miejscu pobytu uciekiniera (wzrost 1.75 m., włosy blond, oczy niebieskie) uprasza się o zawiadomienie dyrekcji zakładu.

Trzyletnie dziecko zabite przez konia.

Grodzisk.

W Niemierzycach w powiecie grodziskim wbiegła pod konie przejeżdżającego wozu p. Stanisława Lipki trzyletnia Marta Golec. Dziecko uderzone zostało kopytem konia, poczem koła wozu przeszły maleństwu przez głowę.

Obrażenia spowodowały śmierć.

———o———

KRUSZYN (pow. bydgoski). Tutejsi rolnicy polscy nie przestrzegają hasła „Swój do swego" — mimo usilnych nawoływań i przykrego doświadczenia, jakie mają przy dostawie mleka. Dotychczasowy odbiorca-mleczarz zbankrutował, będąc rolnikom dłużny 8 tysięcy złotych. Zamiast przenieść się nareszcie do polskiej mleczarni w Bydgoszczy, która nie gorzej płaci za mleko od innych, udali się Kruszyniacy znowu do Niemców. I jak ich tam po macoszemu traktują, o tem świadczą ceny. Polakom ów niemiecki mleczarz płaci 15 groszy za litr, swoim „landsmanom" zaś — 17 groszy.

Walka policji z bandytami na łąkach nadnoteckich pod Nakłem.

(n) Śmiałkowie, którzy wynieśli kasetkę żelazną z agencji pocztowej Anieliny i po rozbiciu jej i wybraniu pieniędzy — kasetkę na polu porzucili, zostali wytropieni.

Bandyci, w liczbie czterech, widząc że są ścigani, zaczęli przekradać się wzdłuż Noteci w stronę Nakła. Osaczeni na wale, mając z jednej strony rzekę dość głęboką w tem miejscu, bo w pobliżu śluzy, a z drugiej dopływ rzeki — tuż za sobą policjantów a z flanki chłopów z kosami i grabiami, zajętych przy sianokosach — zaczęli się rozpaczliwie bronić. Padły strzały, które jednak nikogo nie zraniły. Trzech bandytów w końcu podało się policji, czwarty zbiegł.

Zaprowadzeni na odwach najbliższego posterunku policyjnego, z nałożonemi na ręce kajdankami, udawali pogodzenie się z swym losem. Aż tu nocą, nagle ocknęli się i rzucili się na swoich stróżów, uderzając ich kajdankami w głowę. Powstał zamęt, z czego bandyci skorzystali — jeden, rozdarłszy kajdany, uciekł; dwóch jednak zatrzymano.

———o———

Rok ciężkiego więzienia za namawianie do krzywoprzysięstwa.

Inowrocław.

Przed wydziałem karnym bydg. sądu okr. w Inowrocławiu stanął jako oskarżony rolnik Robert Streich z Glinna Wielkiego, pow. Inowrocław ojciec kilkorga dzieci staruszek siwizną pokryty, któremu wydarzył się fatalny przypadek. Straciwszy żonę, zaangażował do pomocy w gospodarstwie domowem służącą nazwiskiem Holcówną, która staruszkowi przypadła niebawem bardzo do gustu, tak, że pomiędzy nią a jej chlebodawcą nawiązał się stosunek miłosny, którego owocem było dziecko. W związku z tem Streich zawezwany został do sądu grodzkiego w Inowrocławiu w sprawie alimentacyjnej, na którą podążał również niej. Zierniak, który od czasu do czasu także z Holcówną romansował. Na dworcu w Gniewkowie spotkali się Zierniak ze Streichem, przyczem ostatni zaproponował pierwszemu zarobek 100 do 150 zł, jeżeli przed sądem złoży korzystne dla niego zeznanie. Młodzieniec niecną propozycję z miejsca odrzucił i doniósł o wszystkiem policji. Sąd skazał za to Streicha na jeden rok ciężkiego więzienia i ponoszenie kosztów postępowania.

———o———

Koronowo.

Związek Pracowników Kupieckich w Poznaniu - oddział w Koronowie, organizacja zawodowa pracowników handlowych, przemysłowych, bankowych, biurowych i innych zwołuje na dzień 14 czerwca (w niedzielę) godz. 14 w sali p. Golnikowej zebranie nadzwyczajne. Referat organizacyjny wygłosi delegat z Bydgoszczy. Wszystkich pracowników umysłowych zaprasza się na powyższe zebranie.

Nakło.

„Dzień Harcerza" w Nakle. W niedzielę 14 bm. urządza Męski Hufiec Harcerski na stadjonie miejskim „Dzień Harcerza", połączony z ćwiczeniami sprawności fizycznej.

Tow. Pań św. Wincentego a Paulo urządza w niedzielę 14 bm. w ogrodzie Strzelnicy wentę. Początek o godz. 3 po poł. Czysty zysk dla biednych.

Egzamin dojrzałości. W tut. Gimnazjum Państwowym zdali: Chudy Tadeusz, Ciszewski Wincenty, Giera Janusz, Halardziński Mieczysław, Klimek Bronisław, Krygier Edward, Kryszkiewicz Czesław, Mrotek Stanisław, Kalkstein-Osłowski Stanisław, Późniak Zygmunt, Szyperski Jan, Wesołowski Ignacy i Żelazek Józef.

Zamknięcie sezonu kinowego. Kino „Polonja" zamknęło swe podwoje aż do 1 września.

Fordon.

Na zebraniu Tow. Kupiecko-Przemysłowego prezes Płotka podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do upiększenia uroczystości 10-lecia, a szczególnie p. red. Nowakowskiemu za treściwy referat. Wycieczkę uchwalono urządzić w dniu 12 lipca br.

Zabawa. Związek Inwalidów Wojennych grupa Fordon urządza w niedzielę 14 bm. w „Strzelnicy" wielką zabawę ogrodową.

Ogólny zastój gospodarczy daje się i w naszem miasteczku odczuwać. Ostatnio zlikwidowano sześć przedsiębiorstw. Firma „Lesgo" wypowiedziała pracę 4 robotnikom.

Chodzież.

Na rzecz „Tygodnia Dziecka" zebrano: za materjał propagandowy 6 zł, w drodze kwesty ulicznej 107,99 zł, razem 113.99 zł.

Zabawa latowa. W niedzielę 21 bm. urządza Klub Wędkarzy w ogrodzie p. Ottego zabawę latową z różnemi urozmaiceniami.

Zebranie organizacyjne Hallerczyków. W niedzielę 14 bm. odbędzie się o godz. 13 w lokalu p. Łuki zebranie organizacyjne celem założenia na terenie powiatu chodzieskiego towarzystwa Hallerczyków.

Święto sportowe młodzieży gimnazjum. Tut. gimnazjum urządziło swoje doroczne święto sportowe. Odbyło się nabożeństwo, poczem nastąpił wymarsz na stadjon powiatowy, gdzie odbyła się próba sprawności fizycznej do Państwowej Odznaki Sportowej. Program składał się z biegów, skoków, rzutów, strzelania, pływania i marszu 5 i 10 klm.

Wągrowiec.

Zebranie Stow. Chrześc. Nar. Nauczycielstwa szkół powszechnych w Wągrowcu odbędzie się w sobotę 13 bm. o godz. 17 w szkole przy dworcu. Na porządku dziennym sprawozdanie ze zjazdu delegatów w Inowrocławiu i referat z dziedziny wychowawczej.

Zebranie wągrowieckiego Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę 14 bm. w sali p. Wierzejewskiej zaraz po nabożeństwie.

„Cześć Pieśni!" W niedzielę 14 bm. urządza chór poklasztorny wycieczkę do Skoków. Wyjazd nastąpi o godz. 8 rano.

Nadzwyczajne walne zebranie Stow. Kolejowców - koło Wągrowiec odbędzie się 14-go bm. o godz. 14 w lokalu p. Podlewskiego.

Trzemeszno.

Echa krwawych zajść. Do Trzemeszna przybył celem przeprowadzenia dochodzeń starosta z Mogilna p. W. Stępiński. P. starosta przesłuchał burmistrza miasta p. J. Fenglera, sekretarza miejskiego p. M. Papryckiego i st. post. p. Musidłowskiego. Zwolniono z aresztu śledczego w Gnieźnie St. Hernackiego, Z. Fabjankę, Goetza, M. Marciniaka, J. Jagłę i Alfonsa Owczarzaka. Przebywają jeszcze w areszcie Fr. Luckstaedt (ojciec) i Bolesław Hernacki.

Kradzież mięsa z pociągu towarowego.

Września.

Ograbiony został pomiędzy stacjami Września—Marzenin, pociąg towarowy zdążający z Kalisza do Gniezna. Sprawcy włamali się do jednego z wagonów, skąd zrabowali 4 skrzynie mięsa, każda po 13 ctr. (szynki solone) własność firmy Anglo Bacon z Kalisza. O kradzieży posądzono początkowo obsługę pociągu, jednak dzięki energicznym dochodzeniom ze strony policji w niedługim czasie wykryto sprawców kradzieży — Część skradzionego mięsa odnaleziono i zwrócono kolei. Sprawcami kradzieży okazali się 3 mieszkańcy wsi Psary Polskie pow. Wrześnią. W wyniku dochodzeń przeprowadzono szereg rewizyj u sprawców kradzieży i paserów, przyczem znaleziono w kilku miejscach zakopane pod szopami itd. mięso już pokrojone na kawałki, częściowo już przetopione na smalec. W związku z wynikami rewizji przeprowadziła policja szereg aresztowań osadzając podejrzanych w więzieniu sądowem we Wrześni. Żaden z posądzonych do kradzieży się nie przyznaje, tłomacząc się naiwnie, że mięso przyniósł mu ktoś nieznajomy, lub że na podwórzu zrzucono skrzynie mięsa itd.

Nazwiska sprawców kradzieży na razie ze względu na toczące się śledztwo trzymane są w tajemnicy.

———o———

Pioruny i pożary.

Nasz korespondent donosi z **Chojnic:**

W **Zamartem** (pow. chojnicki) zabity został przez grom pasący na pastwisku bydło Józef Klaman z Pawołwa. Towarzysze jego zostali silnie poparzeni. Na wybudowaniu uderzył grom w szopę, w której schroniło się przed burzą kilka osób. Zabity został młody mężczyzna; żona jego i inna osoba odniosły poparzenia.

W **Kamieniu** (pow. sępoleński) zabił grom krowę gospodarza Wamhoffa.

W **Ogorzelinach** (pow. chojnicki) uderzył grom w stodołę polową, która spłonęła.

W **Ciechocinie** (pow. chojnicki) uderzył grom w pasącego bydło na polu Franciszka Wertkę, kładąc go trupem na miejscu.

W **Przymuszewie** (pow. chojnicki) gospodarzowi Wamhoffowi pioruny zabiły krowę. W drzewo obok szkoły uderzył piorun, niszcząc je doszczętnie. Wskutek ogromnego wstrząsu wyleciało w szkole kilka szyb.

W **Kosowie** (pow. tucholski) uderzył piorun w dom mieszkalny rolnika Kufla. Z płomieni nie zdołano nic uratować.

W **Łęgu** (pow. tucholski) wskutek wadliwego stanu komina spalił się dom, szopa i stodoła u rolnika Falka. Spaliły się również 2 konie, 3 owce i wszelkie narzędzia rolnicze.

W **Karsinie** (pow. chojnicki) wybuchł ogień w oberży p. Wardyna.

W **Kamierowskich Piecach** (pow. chojnicki) spłonęła stodoła z narzędziami rolniczemi gospodarza Franciszka Składowskiego.

W **Sławęcinie** (pow. chojnicki) uderzył grom w stodołę rolnika Klingera, która spłonęła doszczętnie.

W **Rosochatce** (pow. tucholski) powstał pożar w stajni rolnika Józefa Pliszki. Pastwą płomieni padła sajnia, stodoła i szopa. Dom mieszkalny zdołano uratować. Silny wiatr przerzucił płomienie na sąsiednie zabudowania rolników Milczka i Balzera. U rolnika Milocha spaliła się stodoła, stajnia i szopa. Dom mieszkalny nie spłonął. U rolnika Balzera spłonęła stodoła i stajnia. Miloch i Balzer ponoszą dotkliwe straty, gdyż są bardzo nisko ubezpieczeni, natomiast rolnik Pliszka nie jest wogóle ubezpieczony.

Samobójstwo ambitnego starca.

Koźmin.

Tragiczny wypadek zdarzył się w Koźminie, mianowicie znaleziono na strychu powieszonego Jakóba Podlaża, w 63 roku życia. Któryś z lokatorów, będąc przypadkiem na strychu, znalazł Podlaża zawieszonego na sznurze, przerzuconego przez belkowanie.

Spostrzegłszy straszny wypadek, przeciął natychmiast sznur i zawezwał lekarza — niestety najusilniejsze starania nie przywróciły samobójcy życia, lekarz mógł jedynie stwierdzić śmierć skutkiem uduszenia.

Denat od dłuższego czasu był bez pracy, co wziął sobie tak do serca, że popadł w silną depresję psychiczną, która w konsekwencji doprowadziła do samobójstwa. Jakób Podlaż ma kilkoro dorosłych dzieci które przychodziły mu chętnie z pomocą finasową, niestety samodzielność i ambicja starca była tak wysoka, że nie mógł przeboleć zależności od dzieci i wolał wybrać śmierć.

Ostrów.

Brutalny napad pijanych. W Moszczance (pow. odolanowski) 5 powracających od pracy z Ligoty pijanych robotników drenarskich napadło na 58-letniego parobka Andrzeja Chwastę. Pijani napastnicy pchnęli Chwasta kilkakrotnie nożem, rozpruwając mu brzuch. W stanie bardzo ciężkim przewieziono go do szpitala w Ostrowie.

Wycieczka Niemców z Wrocławia. W ub. niedzielę przyjechała 3 autobusami wycieczka z Wrocławia, złożona z 100 osób, b. mieszkańców Ostrowa i zwiedziła groby oraz wzięła udział w nabożeństwie. Wycieczkę podejmowali tutejsi Niemcy.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 19 bm. apteka „Radziecka", ul. Szeroka.

Z TEATRU TORUŃSKIEGO.

Dnia 13 bm. o godz. 20 premjera melodyjnej operetki J. Jarno „Krysia leśniczanka". Krysią będzie p. Leonowicz; dalej wystąpią pp.: Zdzitowiecki, Czerniawska, Borowska i Józefowicz, Zarembina, Olędzki, Tatarkiewicz, Jejde. Liczne tańce z pp. Grossówną i Glińskim na czele. Dyryguje prof. Wiliński.

Dnia 14 bm. o godz. 16 (ceny zniżone) urocza i melodyjna operteka A. Reny'ego „Zuza" z pp.: Leonowicz, Zdzitowieckim, Tatarkiewiczem, Zarembiną, Mieczkowską, Józefowiczem Lenczewskim i t. d.

Dnia 14 bm. o godz. 20 „Krysia leśniczanka".

Nowa restauracja, prawdziwa „Niespodzianka". Nareszcie przestaną skarżyć się tak miejscowi jakoteż i przyjezdni goście na brak przyzwoicie i fachowo prowadzonej restauracji w Toruniu. Znany od szeregu lat zdolny fachowiec p. Jan Sokal przejął jako kierownik w swoje ręce znany interes gastronomiczny w Toruniu przy ul. Łaziennej 19, dawniej „Pod Lwem", a obecnie bardzo pomysłowo nazwany „„Niespodzianką". Jesteśmy przekonani, że nowe kierownictwo zaspokoi z całą pewnością wszelkie wymagania oraz żądania gości. Otwarcie „Niespodzianki" we wtorek 17 bm. Szczegóły w ogłoszeniach.

Koncert. Staraniem Stow. Prac. Umysł. w Toruniu odbył się w sali restauracji Zamkowej koncert orkiestry wojskowej, poczem zespół artystyczny p. Pilawy-Czesławskiego wykonał b. urozmaicony program. Na przedstawienie złożyły się: humor, śpiew i balet. Humorystyczną część programu wypełnili pp. Pilawa-Czesławscy, dając przebajeczne typy andrusów warszawskich w duecie „Na bosaka" i apaszowską parę w charakterystycznej polce „Lu" oraz skończenie artystyczne kreacje w duecie żydowskim. Dalszą część programu wypełnił śpiew p. E. Dolskiej, obdarzonej pięknym wyszkolonym sopranem. Kuplety wiejskie z werwą wykonała niewypowiedzianie wdzięczna i milutka p. Recka, a piosnkę „Jeszcze jeden mazur dzisiaj" Galla odśpiewała i odtańczyła w kontuszu p. S. Stefańska. Podobał się również taniec „Pod samowarem" w wykonaniu pp. Stefańskiej i Arndta. Występy zapowiadał malutki liliput p. Jaś Kochański.

Zabawa na cele L. O. P. P. Dnia 14 bm. odbędzie się w parku „Cegielnia" zabawa ludowa, połączona z tańcami i różnemi niespodziankami. Czysty zysk z imprezy tej przeznaczony jest na cele L. O. P. P. Wstęp dla osób dorosłych 30 gr, dla dzieci i żołnierzy 20 gr.

Zderzenie, na moście. Na moście kolejowym w Toruniu zderzył się autobus z samochodem. Oba wozy zostały uszkodzone. Wypadku z ludźmi nie było. Kto ponosi winę, ustali śledztwo.

Zawody piłki siatkowej. Dnia 13 i 14 bm. odbędą się na boisku miejskiem przy ul. Szosa Chełmińska zawody piłki siatkowej mężczyzn i kobiet o mistrzostwo Polski. Do zawodów stają mistrze grupy B. z okręgów: łódzkiego, poznańskiego i pomorskiego. Zawody budzą wielkie zainteresowanie. Pozatem odbędą się również zawody siatkówki o mistrzostwo Pomorza. Do rozgrywek stają kluby: Drużyna Błękitna — W. C. Z. S. „Gryf", VI. drużyna harcerska — S. M. P. Mokre. Ceny miejsc po 1 zł i po 75 gr. Młodzież i szeregowcy po 25 gr.

Baczność przed oszustem. Od pewnego czasu grasuje w Toruniu oszust, podszywający się pod wysłannika Banku Polskiego i podstępnie wyłudza od swoich ofiar obligacje dolarowe pożyczki budowlanej. Tłumaczy się przed posiadaczami dolarówek, iż na numery poszczególne padła jakoby wygrana i usiłuje zabrać obligacje do sprawdzenia. Osobnik ten wyłudził już w ten sposób kilka obligacyj, legitymując się jako Kazimierz Gustowski, podczas gdy na kwicie podpisuje się nazwiskiem Marcinkowski. Ostrzega się zatem wszystkich posiadaczy obligacyj dolarowych i innych papierów wartościowych przed sprytnym oszustem, którego należy oddać w ręce policji.

Nauczyciel-agitator B. B. skazany za zniewagę księdza.

Nowy Tomyśl. Przed sądem powiatowym w Nowym Tomyślu toczyła się rozprawa przeciwko kier. szkoły Głąbińskiemu Ludwikowi z Bukówca, przywódcy B. B. i wrogowi duchowieństwa, oskarżonemu o zniewagę ks. prob. Kozłowicza.

Sąd skazał Głąbińskiego na 200 zł kary względnie 20 dni aresztu i poniesienie kosztów postępowania i sądowych.

I taki człowiek ma być wychowawcą dzieci?

Wypadek na szosie grudziądzkiej.

Motorówka kolejowa druzgoce wóz. — Konie zabite, jadący wyszli prawie cało.

Toruń. (PAT.) Dnia 11 bm. ogodz. 8,30 nadjeżdżająca **motorówka kolejowa** od strony stacji kolej. Toruń—Mokre przy ul. Szosa Grudziądzka **najechała na przejeżdżającą furmankę dwukonną.** Oba konie zostały na miejscu zabite i wleczone przez motorówkę około 100 metrów. Właściciel furmanki Wilczyński Marcin oraz jego szwagierka **wyszli z wypadku** poza lekkiemi kontuzjami ciała **cało.** Szkoda wynosi około 1050 zł., winę ponosi motorniczy z Bydgoszczy. Dalsze dochodzenia w toku.

UNISŁAW. 40-lecie encykliki „Rerum Novarum". W niedzielę 14 bm. obchodzi parafja w Unisławiu uroczystość encykliki „Rerum Novarum". Program: O godz. 9,30 zbiórka obok apteki wszystkich towarzystw i robotników. O godz. 10 odmarsz do kościoła na gł. nabożeństwo. Po nabożeństwie przed kościołem uformowanie pochodu, pochód przez wieś do lokalu p. Ehlera, gdzie nastąpi przemówienie i odśpiewanie hymnu robotniczego. O g. 15 koncert w ogrodzie p. Ehlerta z urozmaiceniami do godz. 19. O godz. 20 skromna zabawa taneczna. Koncert wykonany zostanie przez doborowy zespół muzyczny. Czysty zysk przeznacza się na powodzian na Wileńszczyźnie. O wzięcie udziału uprasza się jak najuprzejmiej wszystkie towarzystwa w Unisławiu i pozamiejscowe, jak również wszystkich robotników. Komitet wykonawczy: X. prob. Błoch, Borowczyk Józef, Kosmowski Kazimierz, Polek Stanisław.

NOWEMIASTO n. Dr. Maturę gimnazjalną zdało tu 8 maturzystów, a mianowicie: Bielicki Bolesław, Eichler Franciszek, Jabłoński Franciszek, Jankowski Edmund, Łożyński Bolesław, Leszczyński Kazimierz, Wachowski Aleksy, Zimny Edgar.

BRODNICA n. Dr. Matura. Egzamin dojrzałości w tutejszem gimnazjum zdali: Chmielecki Edmund, Fuhrich Henryk, Januszewski Bronisław, Jarzębowski Leonard, Kalisz Kazimierz, Karbowski Stefan, Klemp Edward, Lesiński Leon, Ostrowski Franciszek, Przysiężniak Franciszek, Reichel Benon, Stempka Józef, Suchy Kazimierz, Wiśniewski Zygmunt, Władysław, Zagórski Antoni.

Z Grudziądza.

Nocny dyżur aptek. Do 20 bm. pełni nocny dyżur apteka „Pod Lwem" przy ul. Pańskiej.

Wiadomości parafjalne (Fara).

Z polecenia Ojca św. obchodzić będziemy w niedzielę 21 bm. **rocznicę soboru Efeskiego,** który się odbył w czerwcu roku 431. Celem uczczenia tej wiekopomnej rocznicy oraz utwierdzenia się w wierze św., ks. biskup zarządził: 1. aby w niedzielę 21 czerwca br. odprawiły się uroczyste nabożeństwa we wszystkich kościołach i kaplicach publicznych i odczytano wśród nich list pasterski, 2. aby pod wieczór w ową niedzielę urządzono akademję na pamiątkę Soboru Efeskiego; akademja odbędzie się w sali „Pod Złotym Lwem" o godzinie 16. Uprasza się wszystkie bractwa i towarzystwa ze sztandarami oraz wiernych o liczny udział. 3. Aby wierni jak najliczniej swoje komunje św. w niedzielę 21 bm. oraz w ciągu roku ofiarowali na intencję Ojca św. o powrót kościołów wschodnich do kościoła Rzymskiego.

Parafja urządza w niedzielę 28 bm. **„Święto parafjalne"** w Tivoli. Zysk przeznaczony jest na budowę nowego sierocińca. Na ten sam cel odbędzie się we Farze 28, 29 czerwca i 5 lipca kolekta nadzwyczajna.

Bractwo św. Barbary odbchodzi w niedzielę 14 bm. swoją półroczną uroczystość. O godz. 8 uroczyste nabożeństwo, po poł. o godz. 3 uroczyste nieszpory z procesją, potem zebranie i przyjęcie nowych członków.

Dzieło Dziecięctwa P. Jezusa ma zebranie o godz. 3 po poł. w poniedziałek dla zelatorów, we wtorek dla zelatorek.

Baczność! Tow. Czeladzi Kat. urządza w niedzielę 14 bm. wycieczkę do Świecia parowcem. Wyjazd o godz. 8 rano z portu Schulza.

Stow. Kat. Młodzieży Żeńskiej urządza w niedzielę 14 bm. wycieczkę do Mniszka. Zbiórka o godz. 1,30 po poł. na dworcu. Wyjazd o godz. 2,05. Sekcja eucharystyczna urządza uroczyste zebranie ku czci Serca Jezusowego we wtorek, 16 bm. o godz. 8 wiecz. w salce parafjalnej. Wspólna adoracja w czwartek o godz. 7,30 wiecz. w kościele seminarjalnym. Zebranie kółka misyjnego w czwartek o g. 8 wiecz. w szkole wydziałowej.

Chór kościelny przy Farze śpiewa w sobotę 13 bm. o godz. 8 wiecz. podczas akademji na cześć św. Antoniego w gimnazjum żeńskiem i w niedzielę podczas nabożeństwa o godzinie 10,30.

Kościół św. Krzyża.

Apostolstwo Modlitwy Mężczyzn: wspólna spowiedź w sobotę 13 bm. od godz. 14,30, wspólna komunja św. w niedzielę o godz. 8.

Przyjęcie nowych członków do wszystkich oddziałów Apostolstwa Modlitwy i do „Sodalicji Dziewcząt" nastąpi w niedzielę 14 bm. po nieszporach. Zapisywanie nowych członków o godz. 13,30 w kancelarji.

„Sodalicja Dziewcząt": miesięczne zebranie odbędzie się w środę 1 bm. o godz. 19,30 w sali p. Derdowskiego z wykładem p. Brandtowej.

Tow. śpiewu kośc. „Dzwon": w środę 17. bm. o godz. 8 zebranie zarządu w kancelarji. Miesięczne zebranie w czwartek o godz. 8 w szkole im. Król. Jadwigi.

Stow. Młodzieży Polskiej: w środę 17 bm. o godz. 7 zebranie zarządu w kancelarji. W sobotę 20 bm. o godz. 17,30 wspólna spowiedź, w niedzielę o godz. 8 wspólna komunja św. W niedzielę 21 bm. o godz. 7 wiecz. uroczyste zebranie kwartalne w sali p. Derdowskiego.

W siedemsetną rocznicę śmierci i kanonizacji św. Antoniego z Padwy odprawi się w niedzielę, 14 bm. suma z wystawieniem Najśw. Sakramentu i odczyta się List Apostolski.

W przyszłą niedzielę 21 bm. jako w tysiącpięćsetną rocznicę Soboru Efeskiego, odprawi się uroczysta msza św. i odczyta się list pasterski.

Kościół N. Serca P. Jezusa, M. Tarpno.

Odpust N. Serca P. Jezusa: niedziela 14. 6. Wigilja w sobotę 13. 6. a) wspólna spowiedź wszystkich towarzystw począwszy od godz. 4, b) nieszpory z wystawieniem odprawi się o 7 wiecz. Msze św. w niedzielę 14. 6.: pierwsza o godz. 7, druga, podczas której odbędzie się wspólna komunja św. wszystkich towarzystw o godz. 8, trzecia dla dzieci o godz. 9.

Suma z asystą, wystawieniem, procesją i kazaniem o godz. 10. Po poł. o godz. 4 nabożeństwo do N. Serca P. Jezusa z wystawieniem, procesją i przyjęcie nowych członków do Apostolstwa Modlitwy.

S. M. P. Małe Tarpno. Posiedzenie zarządu we wtorek 16 bm. o godz. 8,15 w salce. Zebranie miesięczne i uroczyste przyjęcie nowych członków w środę 17 bm. o 8,15 w salce. Punktualne i liczne przybycie druhów konieczne.

Apost. Modl. - oddział młodzieży żeńskiej. Zebranie zarządów wszystkich sekcyj we wtorek 16 bm. o godz. 8 wiecz. w kancelarji.

Niedziela 21 bm. Ze względu na obchód 1500-letniej rocznicy Soboru Efejskiego uroczysta msza św., wśród której odczyta się List Pasterski o godz. 10.

Chór kościelny „Cecylja" Małe Tarpno. W niedzielę 21-go bm. odbędzie się wycieczka. Zbiórka po pierwszej mszy św. w salce.

Apost. Modl. - oddział dzieci. Zebranie miesięczne z wykładem odbędzie się w niedzielę 21 bm. o godz. 4 po poł. w salce.

Tow. Czeladzi Katolickiej urządza w niedzielę 14 bm. wycieczkę parowcem do Świecia. Odjazd rano o godz. 8 z portu Schulza. Po przybyciu do Świecia wszyscy uczestnicy udają się najpierw do kościoła klasztornego, gdzie odprawi nabożeństwo prezes ks. Baumgart. Po nabożeństwie w ogrodzie p. Chełstowskiego przerwa obiadowa. Około godz. 2 nastąpi zwiedzenie miasta, zakładu psychjatrycznego, fary i zamku. Następnie od godz. 3 począwszy w ogrodzie p. Chełstowskiego koncert marynarki wojennej. Odjazd z Świecia o godz. 7.

Dancing Sokoła żeńskiego. Z okazji zakończenia rozgrywek tenisowych urządza Sokół Żeński w górnych salach „Wielkopolanki" w niedzielę 14 bm. dancing.

Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Grudziądzu urządza w sobotę 13 bm. o godz. 20 w auli Gimnazjum Żeńskiego przy ul. Trynkowej akademję ku uczczeniu 700-lecia św. Antoniego z Padwy. Czysty zysk przeznacza się na ubogich.

Siostry Pogotowia Sanitarnego Polskiego Czerwonego Krzyża urządzają w niedzielę o godz. 1,30 w poł. wycieczkę autobusem do Chełmna pod przewodnictwem p. kpt. dr. Michniewicza w celu zwiedzenia ośrodka zdrowia tamtejszej kasy chorych.

Ogólnopolski zjazd Hallerczyków w Grudziądzu. W sprawie zjazdu, który odbędzie się w dniach 15 i 16 sierpnia rb., odbyło się w sobotę, 30 ub. m. plenarne zebranie grudziądzkiej placówki związku z udziałem członków honorowych towarzystwa. Przewodniczył zebraniu prezes Chorągwi Pomorskiej Związku p. Pałaszewski z Bydgoszczy. Celem godnego przyjęcia zjazdowców, których liczba zapowiada się już teraz dość pokaźnie, uchwalono zwrócić się do obywatelstwa o wolne kwatery. Sprawę tę ma załatwić komisja kwaterunkowa, którą tworzą pp.: Grużlewski, Kasprowicz, Kochański, Kowalski, Szabowski i Skurzyński. Ze strony zarządu wchodzą w skład komisji wiceprezes Krakau i sekretarz Richter. Biuro zjazdu mieści się w sekretarjacie placówki przy ul. J. Wybickiego 35 (sekr. p. Richter).

Nabożeństwo za duszę ś. p. Józefy Zawackiej. Dnia 22 bm. o godz. 8 odbędzie się w kościele farnym msza św. za spokój duszy śp. Józefy Zawackiej, na którą stowarzyszenia kobiece zaprasza Katolickie Stowarzyszenie Polek.

Miesięczne zebranie Narodowej Organizacji Kobiet odbędzie się w piątek 19 bm. o g. 7,30 w sali hotelu Kellasa.

Zjazd delegatów Towarzystw Ludowych

odbędzie się w środę, 17-go czerwca br. w Tczewie.

Wszystkim starszym znana jest działalność Towarzystw Ludowych podczas niewoli. Stały one na straży narodowości polskiej i wśród polskiego społeczeństwa krzewiły ducha katolickiego w życiu publicznem i społecznem. Od chwili powstania Polski w tym samym duchu pracują, akcentując w czasach obecnych katolicyzm jako główną i jedyną podstawę bytu Polski. Katolickiemi były i są i pozostaną też szczerze katolickiemi Towarzystwa Ludowe w całości swej i w szczególnych cząsteczkach, gdyż „stara wiara" minionych lat, ci wszyscy zacni i szczerzy katolicy i Polacy, pełni zasług szermierza, ta stara, nieznana, a silna duchem i hartem woli stara gwardja — oni dają najpewniejszą rękojmię, że w Towarzystwach Ludowych tylko dobrze dziać się może.

Głoszono, że Towarzystwa Ludowe obecnie są zbyteczne, są przeżytkiem. Tak mówili teoretycy, nieznający ducha społeczeństwa na Pomorzu. Od dwóch lat nowy duch powiał lub też stary wraca. Towarzystwa Ludowe zaczynają działać sprężyście, usypiające rozbudziły się, a nawet nowe powstają. Mimo tylu innych towarzystw, które za czasów polskich powstały, znalazły Towarzystwa Ludowe zwolenników i nawet nowych adherentów i rosną w siłę i znaczenie. Czyż wogóle mogło być inaczej? Teraz gdy Kościołowi Katolickiemu i w Polsce grożą niebezpieczeństwa, gdy nieprzyjaciel i otwarcie i podstępnie godzi w najcenniejsze skarby wiary, gdy zdemoralizować chcą rodziny od podstaw, zdeprawować ducha katolickiego w narodzie, teraz stara gwardja musi wystąpić na szańce i stanąć na straży Boga i Ojczyzny na zachodnich rubieżach Polski.

Do „Akcji Katolickiej" t. j. do czynu katolickiego wzywa Ojciec św. wszystkich katolików. Tę akcję katolicką trzeba oprzeć na dobrych fundamentach, na starych, znanych, wprawionych i wytrawnych bojownikach. Dlatego wezwał Najprzewielebniejszy Ksiądz Biskup i Towarzystwa Ludowe do współdziałania w Akcji Katolickiej.

Oto nowa era rozpoczyna się dla Towarzystw Ludowych. Dlatego bardzo ważnym jest tegoroczny zjazd delegatów Towarzystw Ludowych. Nowe plany, nowe zadania, nowe sposoby postępowania stają przed nami. Prócz zwykłych sprawozdań jest też „Akcja Katolicka" głównym i jedynym punktem porządku dziennego.

Delegatów Towarzystw Ludowych z całego Pomorza i pogranicza, a także członków towarzystw i sympatyków t .j. wszystkich, którym sprawa katolicka i szczęśliwa przyszłość nasza leży na sercu, zapraszam jeszcze w ostatniej chwili do Tczewa na środę 17 bm. nadmieniając, że obrady rozpoczynają się nabożeństwem w farze o godzinie 9,45.

Tczew, dnia 10 czerwca 1931 r.

Ks. prob. Kupczyński
patron Związku Towarzystw Ludowych.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 13 czerwca 1931 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Antoniego z Padwy, Tobjasza.
Jutro: Bazylego w.
Wschód słońca: godz. 3,36.
Zachód słońca: godz. 20,23.

—o—

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku dnia 8 bm. do niedzieli dnia 14 bm. (włącznie) dyżur pełnią:

1) **Apteka Pod Niedźwiedziem,** ul. Niedźwiedzia 6.

2) **Apteka Pod Koroną,** ul. Dworcowa 74.

Rozkład dyżurów lekarzy kolejowych w niedziele i święta:

Dr. Kube, dnia 14. VI., ul. Gdańska 151 (telefon 18-40).

—o—

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—16, w niedziele i święta od 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa Warszawskiego Stowarzyszenia Artystów Malarzy „Pro Arte".

—o—

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj w sobotę 13 bm. o godz. 20-ej odegrana będzie przemiła i arcydowcipna komedja M. Maszyńskiego p. t. **„Koniec i początek".**

Jutro w niedzielę 14 bm. sensacja komedjowa Verneuil'a p. t. **„Tak się zdobywa kobiety".**

Obie sztuki wystawione przez Teatr Miejski, zasługują na to, ażeby je zobaczyć.

—o—

Teatr rewji „Uśmiech Bydgoszczy" w dalszym ciągu gra codziennie pełną humoru i werwy rewję p. t. „Tili bom!", która na czwartkowej premjerze zdobyła sobie tak wielkie uznanie widowni. Jutro, t. zn. w niedzielę odbędą się dwa przedstawienia o godz. 18 i 21. — Bilety do nabycia w przedsprzedaży w księgarni N. Gieryna (Plac Teatralny 3), w niedzielę w kasie teatru od godz. 12—14 i od 17 do końca przedstawienia.

—o—

Na marginesie.

Piszą nam:

Pragnę pomówić o nowoczesnej pladze, która jest wprawdzie zjawiskiem sezonowem, ale której władze przy dobrej woli mogłyby zapobiegać i ją znacznie ukrócić.

Niewiem, jak tę plagę nazwać, ale nie chodzi o nazwę, tylko o fakt. Mieszkam na parterze i pracuję umysłowo. Niemając służby, muszę na każde dzwonienie sam drzwi otwierać. Otóż wczoraj dzwoniono do mnie w przeciągu dnia 88 razy. Nie do biura, tylko do prywatnego mieszkania.

A oto statystyka tych wizyt:

Było 38 osób o jałmużnę. Przeważnie bezrobotni. Przynajmniej podawali się za takich. Każdemu 5 groszy, kobietom z dziećmi 10 groszy — to jeszcze ujdzie.

Gorzej rzecz się ma z domokrążcami. Co pięć minut zgłaszał się taki handlarz lub handlarka. Wymienię tylko co mi oferowano: odkurzacze elektryczne, jaja, losy na raty, obrazy, masło, płótno, węgle, rabarber, pastę do podłogi, „Historję Powszechną", ćwierkacza (imitatora słowika), pęk jaśminu, limoniadki, drzewo na opał, materje na ubrania, mleko, żarówki oszczędnościowe, regenerator (nie pytałem nawet jaki i do czego), wysadki pomidorów, „mordopol na pluskwy", samostrzał na złodziei, soki owocowe, chleb Grahama, trzymacze do ubrań, a nawet jakaś dama przedstawiwszy się za przedstawicielkę warszawskiej „Hygiei", proponowała mi z całym tupetem kupno różnych środków dyskretnych, których próby i wzory dźwigał za nią w kuferku służący.

Dalej był szlifierz, czy nie mam co do ostrzenia. Przyszedł funkcjonarjusz z gazowni, czy nie życzę sobie ustawienia w kuchni gazowej piekarki. Parę osób było z zapytaniem, gdzie w tej kamienicy mieszka pan X. albo Y. Listonosz dzwonił dwa razy. Portjer kamienicy trzy razy. Byli kontrolerzy z wodociągu i z elektrowni. Jakaś pani z córeczką, aby ją prędko puścić do wygódki, bo córeczkę brzuszek boli. Był posterunkowy, czemu nad drzwiami niema jeszcze tabliczek z numerami porządkowymi. Dwie osoby słyszały, że w tym domu jest mieszkanie do wynajęcia. Jakaś dziewczyna zgłaszała się do służby. Dzieciakom przeleciała piłka do mojego ogrodu, więc mam ją przynieść i oddać. Jakiś bezrobotny malarz-artysta chciał za 5 zł wymalować na poczekaniu mój portret. Jakaś herod-baba pytała, czy nie potrzebuję masażu i czy nie mam nagniotków. Przynieśli rachunek za wywóz śmieci. Jakiś agent pakował mi gwałtem prenumeratę na „Dzień Bydgoski". Jakiś kompletnie pijany pomylił się i wziął moje mieszkanie za swoje. Dwóch żołnierzy pytało, czy nie służy w tym domu „Stefa, taka gruba z wągrami na nosie".

I tak to szło przez cały dzień w nieskończoność. Powtarzam: 88 razy biegałem drzwi otwierać. Straciłem na te wizyty oblewane 4 godziny czasu, nairytowałem się i żółć rozlewała mi się jak z pękniętego garnka. Czy na podobne przyjemności niema rady?

Wacław Pieracki.

—o—

— **Dostojny gość.** We wtorek dnia 16 bm. przyjeżdża statkiem transatlantyckim „Kościuszko" do Gdyni **ks. dziekan Celichowski z Milwaukee,** wybitny przywódca i działacz w Zjednoczeniu Rzymsko-Katolickiem Polaków w Stanach Zjednoczonych. Dostojny gość zamieszka w Bydgoszczy u Księży Misjonarzy.

— **Ostatni dzień wystawy Styków.** Jutro w niedzielę o godz. 8 wiecz. nastąpi nieodwołalnie zamknięcie wystawy, która była sensacją artystyczną Polski przez cały rok trwania we wszystkich większych miastach Rzeczypospolitej Polskiej. Wystawa otwartą będzie 21 czerwca w Gdańsku w hotelu Continental pod protektoratem Komisarjatu Rzplitej Polskiej. Jak wiadomo wystawa obejmuje około 300 dzieł będących własnością muzeów i prywatnych zagranicznych zbiorów. Wejście 1 zł, dla młodzieży 50 gr.

— **Skończy się szpiegowanie gości w uzdrowiskach.** Przez trzy lata władze skarbowe wysyłały swych urzędników do uzdrowisk po informacje dotyczące bawiących tam podatników. Dane te miały służyć następnie do wymiaru podatków. Przeciwko tej metodzie zaprotestował Związek Uzdrowisk Polskich, wskazując na szkody, jakie wyrządzają uzdrowiskom tego rodzaju szpiegowania kuracjuszów. Obecnie władze skarbowe otrzymały polecenie zaniechania tej kontroli.



Uroczysta Akademja ku uczczeniu 500-lecia Joanny d'Arc, urządzona staraniem Komitetu T-wa Alliance Française, pod protektoratem konsula francuskiego p. J. J. Serre, odbędzie się w sobotę 13 bm. w auli gimn. Kopernika, o godz. 20-ej — według następującego programu:

Prof. Langlade — odczyt w języku francuskim.
Kapitan Kulwieć — przemówienie w języku polskim.
Pani Pollheimowa — fortepian.
Pani Gorzechowska — śpiew.

Wstęp 50 gr. — Uczniowie Rządowych Kursów Francuskich i Kursów „Sekwana" oraz młodzież szkolna 30 gr.

W niedzielę 14 bm. o godz. 10,15 odprawione będzie solenne nabożeństwo w Farze.

Komitet uprasza najuprzejmiej łaskawą publiczność o jak najliczniejszy udział w obu uroczystościach.

Poświęcenie sztandaru

Katolickiego Tow. Robotników Polskich parafji Serca Jezusowego.

W niedzielę 14 czerwca z okazji 10-lecia istnienia, odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru wyżej wspomnianego T-wa.

Program obchodu jest następujący:
w kościele Najśw. Serca Jezusowego
o 9,15 Zbiórka w Ognisku Kolejowem (KPW) przy ulicy Zygmunta Augusta 10.
o 9,45 Wymarsz z orkiestrą do kościoła na Plac Piastowski.
o 10,00 Poświęcenie sztandaru.
o 10,15 Msza św.
o 12,00 Pochód manifestacyjny pod nowym sztandarem do Resursy Kupieckiej, ul. Jagiellońska 7, gdzie odbędzie się uroczyste zebranie w ogrodzie lub sali.

120 dzieci polskich z Niemiec spędzi wakacje w Bydgoszczy.

(n) Związek Obrony Kresów Zachodnich w Poznaniu polecił swemu oddziałowi w Bydgoszczy przygotować kwatery dla 120 dzieci polskich z Niemiec, które przyjadą tu około 3-go lipca na wywczasy letnie.

Miejscowy komitet kolonij letnich Z. O. K. Z., na którego czele stoi inspektor szkolny p. Klimesz, stara się o rzecz najważniejszą: fundusze. Pierwsze ofiary na kolonje letnie złożyli: Bank Ludowy — Koronowo 100 zł; Bank Ludowy — Łobżenica 100 zł; Komunalna Kasa Oszczędności m. Bydgoszczy 100 zł; Spółdzielczy Bank Kredytowy — Nakło 50 zł; firma „Impregnacja" 20 zł; f-a Ludwik Kolwitz 20 zł; p. Wł. Junk 20 zł; p. Roman Stobiecki 30 zł; adw. dr. Wł. Typrowicz 40 zł; urzędnicy Banku Polskiego 39 zł i p. Czesław Borys 50 zł. Powyższym ofiarodawcom składa Komitet serdeczne „Bóg zapłać!". Dalsze składki na ten cel przyjmuje Komunalna Kasa Oszczędności miasta Bydgoszczy i skarbnik Komitetu, dyrektor Banku Polskiego p. Woda.

Dzieci z Niemiec ulokowane będą w gmachu Szkoły Podchorążych, tuż blisko lasu — za miastem. Utrzymanie 120 dzieci i ich opiekunów przez 8 tygodni kosztować będzie razem około 14 tysięcy. Spodziewać się należy, że zarówno Magistrat m. Bydgoszczy, jak Wydział powiatowy bydgoski złożą na kolonje letnie większe kwoty.

— **Egzaminy wstępne w Gimnazjum Humanistycznem.** Dyrekcja Państwowego Gimnazjum Humanistycznego w Bydgoszczy podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne dla zgłoszonych kandydatów, odbędą się: dnia 22, 23 i 24 czerwca 1931 r. o godz. 8-ej do kl. I., oraz IV. (dla absolwentów 7 oddz. szkół powszechnych); dnia 25 i 26 czerwca o godz. 8-ej do wszystkich innych klas, również do klasy IV. dla kandydatów, którzy nie ukończyli 7 klas szkoły powszechnej.

— **Ofiara.** M. W. złożyła zł 10,— na kościół w Czyżkówku.



U golibrody.

— Pan już wi, że mole zjadły Sejmu? Nie budynku, tylko fotele, na których szedzą posłowie i gabinet. Chwała Jechowy, że my unikneli wielki katastofy. Bo zamiast ministerjalnego fotelu, to taki mól mógł zjeść samego minister. Niechby ich tak zjedli pare sztuk, to my by mieli zdekompletowanego gabinetu. Jak pan mówi, że gęsi uratowały Kapitol, a móle mogły były uratować naszy Rzeczypospolity? Ja tego związku w pański mowy nie rozumiem. Chyba pan tak ma na miszli, że gęsi robiły krzyku i Sejm też robi krzyku...

Pan sze uczepił znowu bidne żydki zato, że oni dostały kollektury loteryjny? Czemu pan lepi nie napisze: Czytelnicy, nie grajcie w loterji! Nie pomagajcie żydów! Bo przedtem pan sze bał pana Matuszewski, a teraz pan sze boi pana Piłsudski junior. Czy pan chce, aby taki żydek nic już nie dostał od swoi Ojczyzny? Ja mam szwager, un sze nazywa Pinkus Kakteles, to un powiada: Ja niechce żadnego Krzyżu Waleczności ani frontowego medalu, ja sze zadowolni z kollekturem loteryjnem, albo mnie wystarczy jaki hurtowni monopolowy!

Jakby wszyscy chodzili na wojny i wszyscy by sze pozabijali, to kto robiłby gospodarczego rozwoju dla państwa? To jest bardzo dobrze podzielony roboty: katoliki budują Polski na placu wojny, a żydki budują ji na Nalewki.

Panu sze to nie spodoba? Nam żydkom jest taki koncepcji bardzo na ręki. My nie mamy Napoleoński ambicji. Czy pan słyszał, aby który żydek szedł pod Kijów i stuknił z wyszczerbionym szablem do bramy? Albo czy Wisła poczebowała do zrobienia cudu żydków? Una sobi bez nich dała rady. To nie jest naszy winy, że żydki nimają bojowego temperamentu. My mamy więcy spokojny, twórczy natury. Daj pan żydkowi jeden złoty, to un za miesząc zrobi z niego sto złoty. Ale niech mu pan nie rozkaże: Srul, mach den Treviranus tojd! Un nima do tego talentu...

— **Wzorowa Szkoła Przygotowawcza i Gimnazjum Żeńskie Dr. Wagnera** przy ul. Paderewskiego 19 przyjmuje wpisy do 4-ch klas wstępnych dla chłopców i dziewcząt i do klas gimnazjalnych. Do I klasy wstępnej ukończonych lat 6, do I kl. gimnazjum lat 9½. Dla dzieci urzędników państwowych i wojskowych zniżki. (12564

— **Starczy na pieprz...** W najbliższych dniach ma się ukazać okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w sprawie wydawania **zasiłków rodzinom osób powołanych na ćwiczenia.** Wysokość opłat zależna jest od liczby osób, będących na utrzymaniu ćwiczącego. Zasiłki wynoszą 90 groszy, 1,10 zł i 1,30 zł dziennie.

— **Koło Przyjaciół I-szej Żeńskiej Drużyny Harcerskiej imienia Królowej Jadwigi** przy miejskiem gimnazjum żeńskiem w Bydgoszczy uwiadamia zaproszonych, że zabawa taneczna dla młodzieży szkolnej odbędzie się dnia 24-go bm., ponieważ dnia 13-go urządza Alliance Française akademję ku czci Joanny d'Arc.

— **Ostrożnie wyłożyć truciznę na szczury.** Przypomina się, aby w dniach 16—17 czerwca t. j. w dniach wyłożenia trucizny na szczury, uczynić to starannie i ostrożnie w miejscach zamkniętych, a następnie zebrać truciznę i spalić tak, ażeby zwierząt domowych, jak: psów, kotów, kur nie potruć. Pozatem dużo teraz jest młodych ptaszków i gniazd. Nie należy puszczać kotów, zwłaszcza w nocy, żeby się wałęsały, albowiem każdy kot niszczy nietylko ptaszki ale i gniazda, dobiera się też i do domków specjalnie zawieszonych na drzewach. — Należy zatem o tem dobrze pamiętać, oraz dzieci pouczać, ażeby gniazd i ptaszków nie wybierały.

— **Bóle nerwowe i głowy** uśmierza i usuwa szybko i skutecznie Togal. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Tysiące udręczonych odzyskało przy pomocy Togalu swe zdrowie! Wypróbujcie więc sami dziś jeszcze, lecz żądajcie tylko oryginalnych tabletek Togal — niema bowiem nic lepszego! We wszystkich aptekach. Cena zł 2,—. (12509

Wielkie zawody lekkoatletyczne.

Towarzystwo Uczniów Kupieckich urządza w niedzielę dnia 14 czerwca br. o godz. 15-tej na boisku imienia Świtały przy ulicy Nakielskiej wielkie zawody lekkoatletyczne. Wstęp dla członków 20 groszy. Uprasza się o liczne przybycie. Goście mile widziani.

—o—

Oszczędna gospodyni.

Tak jak palenie godzinami świecy, celem zaoszczędzenia zapałek byłoby niedorzecznością, tak samo używanie taniego mydła do prania jest zupełnie nieproduktywnym sposobem oszczędzania, gdyż lichy gatunek mydła może łatwo zniszczyć bieliznę, narażając gospodynię na nieobliczalne straty. Rozsądna i prawdziwie oszczędna gospodyni używa do prania wyłącznie łagodnego i czystego mydła Jeleń Schicht, które jest tanie przez swoją wydajność. (12511

Ujęcie niebezpiecznych kasiarzy.

Donosiliśmy w piątkowym numerze naszego pisma o włamaniu się nieznanych sprawców do ajencji pocztowej w Anielinach. Policja w poszukiwaniu za sprawcami, ujęła ich pod Nakłem. Są to znani kasiarze, niejaki Marjan Ziemba z Krakowa i Bolesław Krzemień również z Krakowa. Przybyli oni na „gościnne występy" i dokonali najpierw rozprucia kasy ogniotrwałej w biurze Zakładów Przemysłowych w Nieżychowie, zabierając znajdujące się w kasie 200 zł, a następnie włamania w Anielinach. Są oni silnie podejrzani o rozprucie z 3 na 4 bm. kasy ogniotrwałej w biurze parafjalnem w Gnieźnie, gdzie skradli 130 zł, oraz o takie samo rozprucie kasy w biurze Rzeźni Miejskiej w Gnieźnie, gdzie jednak spotkało ich rozczarowanie, gdyż kasa była pusta.

Obydwóch kasiarzy umieszczono pod kluczem. Policja prowadzi dalsze dochodzenia.



Udający się na wywczasy

niech przy odnawianiu przedpłaty za **„DZIENNIK BYDGOSKI" na lipiec** zażądają u listowego, na poczcie albo w administracji **przekazania „Dziennika"** do nowego, czasowego miejsca pobytu. Oczywiście administracja przyjmuje także zamówienia na wysyłkę w kraju i zagranicę - **pod opaską.**

Kryzys gospodarczy a kupiectwo polskie.

Słowo „kryzys" jest obecnie na ustach wszystkich. Kryzys, — brak pracy, — brak gotówki woła rolnik, woła urzędnik, woła robotnik. Kryzys daje się odczuwać także w wolnych zawodach inteligencji, lecz najdobitniej daje się kryzys we znaki kupcowi i przemysłowcowi polskiemu.

Nie dość bowiem, że wskutek braku gotówki u ludzi wyżej wymienionych kategorji, obroty w handlu i przemyśle z dnia na dzień maleją, — dochodzi jeszcze do tego plaga podatkowa.

Z pewnością w naszej dzielnicy rzadko znalazłby się kupiec lub przemysłowiec Polak, któryby nie chciał zapłacić podatku. — Nakładaliśmy sobie przecież po przewrocie w latach 1919 i 1920 podatek dobrowolny, — jeżeli zatem obecnie ktoś podatku nie zapłaci, to z pewnością zapłacić go nie może. Nie może zapłacić tyle podatku, ile — wbrew jego sumiennemu oszacowaniu się — na niego nałożono. Nakłada się kupcowi lub przemysłowcowi — mimo do połowy zmniejszonego obrotu w roku ostatnim, podatek znacznie wyższy od roku ubiegłego — i tak z roku na rok. Postępowanie takie pozostaje już tajemnicą odnośnych władz, — czy urzędów. Lecz czy zdają sobie nasze urzędy sprawę z takiego np. przypadku, gdzie za takie anormalne podatki pewnemu właścicielowi przedsiębiorstwa przemysłowego w Bydgoszczy, zatrudniającego 18 osób, wyprzedano cały inwentarz fabryczny, wszystkie maszyny? — Właściciel musiał zwolnić owe 18 osób, które powiększyły kadry bezrobotnych, a sam pracuje obecnie z jednym uczniem, aby żyć. Oczywiście, obecnie wcale już na podatek nie zarobi, a skarb wogóle nie będzie miał z niego dochodu. To jest jeden przypadek z tysięcy, może jeszcze jaskrawszych, zachodzących w przemyśle.

A jak się dzieje w handlu? — Codziennie licytacje, wyprzedaże, likwidacje, w końcu upadłości są najwymowniejszą odpowiedzią. Powie ten i ów: Jedyna rada „przetrwać". — Przetrwaliśmy wojnę, przetrwamy i obecny kryzys. Dobrze, — lecz jest to jednak różnica. Podczas wojny starały się ówczesne rządy pomagać obywatelom do przetrwania w biedzie, — zaś obecnie dzieje się wręcz przeciwnie, bo zamiast pomocy, wydziedzicza się obywatela z jego majątku, z jego warsztatu pracy, nawet z jego garderoby.

Przetrwać może też tylko jednostka, która nie została zupełnie wyczerpana materjalnie, a wskutek tego i psychicznie, — ten którego nerwy nie odmówiły jeszcze posłuszeństwa. Tak! Są to tylko jednostki, które będą jeszcze śmiały powiedzieć: „Do odważnego należy świat".

Taki jaskrawy przykład obecnych stosunków pomiędzy kupiectwem w Bydgoszczy, to los firmy Siuchniński i Stobiecki. Najstarsza ta placówka branży bławatnej, powstała przed 30 laty w skromnych warunkach. Stawiała czoło najpotężniejszej konkurencji niemiecko-żydowskiej, rozrastała się naocznie, zatrudniała około 40 osób, w tem ludzi żonatych, aż niestety w wolnej Polsce coś się popsuło i placówka ta od 1. czerwca już nie istnieje. Na szczęście p. Mieczysław Siuchniński, jedyny właściciel firmy nie dopuścił do ostateczności, zlikwidował swój wielki dom towarowy dobrowolnie, a mając p. in. dawną wierną klientelę, otwiera z dniem 15 czerwca br. we własnym domu przy ul. Zygm. Augusta 9.) I. pod firmą: „Textilia" składnicę towarów bławatnych wszelkiego rodzaju, gdzie przy minimalnych kosztach handlowych będzie się starał sprzedawać bardzo tanio, aby tym sposobem podtrzymać choć własną egzystencję. Przypadków, jak ostatni, jest jednak mało, — przeważnie po wyczerpaniu materjalnem następuje zwątpienie — depresja duchowa, która doprowadza do ostateczności. (12685) **Ka-wuski.**

Odznaczeni za 25-letnią pracę w przemyśle.

P. radca Podoski w nieobecności kierownika Magistratu Dr. Chmielarskiego wręczył w piątek, dnia 12 czerwca 1931 r. o godz. 12 w Ratuszu w sali posiedzeń Magistratu w obecności p. radcy miejskiego Śpikowskiego i przedstawicieli pp. inż. Wyżnikiewicza z Gazowni Miejskiej, dyrektora firmy Fiebrandt Dr. Kasperowicza, prokurenta firmy Weynerowski, p. Bleszyńskiego, przedstawiciela fabryki Traków i maszyn dawn. C. Blumwe i Syn Inż. Wasilewskiego i przedstawiciela firmy L. Bucholz p. Flegela — dyplomy honorowe oraz żetony, nadane przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu za 25-letnią pracę w przemyśle przetwórczym następującym pracownikom Gazowni Miejskiej: Jeskemu Michałowi, Gilewskiemu Franciszkowi, Kortasowi Józefowi; z firmy C. Fiebrandt i Ska: Erdmannowi Janowi, Szynkowskiemu Henrykowi, Priewe Henrykowi, Zaborowskiemu Jakóbowi; z firmy A. Weynerowski: Litewce Janowi, Wódce Janowi, Pukownikowi Wojciechowi; z fabryki Traków i Maszyn dawn. C. Blumwe i Syn: Zblewskiemu Franciszkowi, Woźniakowskiemu Józefowi, Kotowskiemu Antoniemu, Marchlewskiemu Juljanowi; z firmy L. Bucholz: Stachowiczowi Wawrzynowi, Szpojdzie Maksymiljanowi, Arkuszewskiemu Franciszkowi, Deręgowskiemu Anastazemu.

— **Ofiary.** Pani H. Folarzyńska — Mrocza Dworzec złożyła: zł 5 dla ubogich sierot, zł 5 dla ubogich wdów, zł 5 dla niewidomych.

— **Zderzenie samochodów.** Dnia 10 bm. w godzinach rannych, zderzył się na skręcie ulicy Bernardyńskiej i Grodzkiej samochód osobowy P. Z. 41696, z samochodem ciężarowym P. Z. 44747, przyczem samochód ciężarowy został uszkodzony. Winę ponosi kierowca samochodu osobowego.

— **Samochód najechał na wóz.** Dnia 10-go bm. w godzinach popołudniowych, samochód P. Z. 40889, najechał w ulicy Jagiellońskiej na wóz jednokonny p. Henryka Praussa z Bydgoszczy. Wóz, jakoteż półszorek, zostały poważnie szkodzone, wypadku z ludźmi nie było. Nazwiska kierowcy samochodu stwierdzić nie było można, ponieważ ulotnił się on wraz z autem w stronę Fordonu.



Nr. 145.

Pierwsze — pierwsza osoba;
Druga osoba — trzecie;
Łatwo odgadnąć oba,
Kiedy zaimki umiecie;
Pierwsza i drugie miewa
I złe i dobre głowa;
Drugie i trzecie — drzewa.
Szarada prawie gotowa,
Lecz wpierw złóż głoski razem
— Wszak to nie wielka sztuka
I oznacz tym wyrazem
Człeka co zwierza szuka.

Nr. 146.

Pierwsze i drugie w ziemię się wbija,
Trzecie i drugie w gmachów budowie;
Trzeciem i pierwszem, gdy życie mija...
Łzy osuszają krewni, druhowie;
Imię niewieście — wspak i wprost czwarte,
Wszystko — daleka kraina mała,
Lecz w dziejach ludzkich zdawna ma kartę,
Nam zaś największe Dobro wydała.

Rozwiązanie z numeru 143—144:
Nr. 143: Lalka - Walka, Kalka - Halka.
Nr. 144: Pajac — Pałac.

Miejscowe: P. Masłowska, B. Kachelski, E. Raszeja, B. Sander, M. Domańska, H. Sampławska, B. Leppert, Cz. Maciejewska, A. Drygalska, **M. Hassówna,** A. Siuchniński, J. Pflaum, S. Tasarek, K. Pflaum, S. Kempiński, **J. Malinowski,** Z. Lemanówna, E. Nowakowski T. Nowak, W. Pieczewski, H. Orliński, H. Zientek, H. Czerniak, S. Dominiak, K. Lipkowski, T. Świnecki, S. Hyż, J. Schneider, Z. Darnowska, A. Wachowski, A. Reck, D. Stefaniak, J. Meger, I. Stęszewska, J. Drażkowski, J. Radziński, A. Hoffmann, St. Szmoń, B. Wojciechowski.

Z prowincji: G. Weimanówna - Wysoka pow. Wyrzysk, **H. Naderówna - Poznań,** J. Polakówna - Starogard (Pomorze), A. Billert, Kruszwica (Wielkopolska), T. Fischbach - Ostrów, Cz. Podemski - Jarocin, J. Chłosta - Chełmno, Z. Erdmann - Szubin, Z. Bukowska - Gniewkowo, A. Pazderski - Osiek pow. Wyrzysk, S. Zając - Grudziądz, **L. Olek - Wejherowo,** F. Kowalik - Gąsawa, P. Dulat - Zbąszyń.

Nagrody w drodze losowania otrzymali:
1. **M. Hassówna, Bydgoszcz - „Biała Siostra", 2. Naderówna, Poznań - „Poszukiwacze Skarbu", 3. J. Malinowski, Bydgoszcz - „Pamiętnik Psa", 4. L. Olek, Wejherowo - „Za Świętą Sprawę".**

Walki zapaśnicze w Resursie Kupieckiej.

W dniu dzisiejszym na ringu ogrodu Resursy Kupieckiej rozegra się **najciekawsza walka turnieju,** na którą oddawna oczekują liczni zwolennicy zapasów.

W spotkaniu **decydującem aż do rezultatu** zmierzą się tegoroczny mistrz świata, **Sztekker** z fenomenalnym amatorem zapaśnikiem światowej sławy, studentem z Chorwacji, **Stiborem.**

Spotkanie to ma specjalne podłoże. Otóż Stibor jako niestowarzyszony zawodowo zapaśnik nie mógł brać udziału w rozgrywkach o mistrzostwo świata w Budapeszcie. Wezwał więc Sztekkera do walki, chcąc zmierzyć swe siły z tegorocznym mistrzem świata.

Stibor góruje nad Sztekkerem siłą — ale bezsprzeczną wyższość w technice, orjentacji i wytrzymałości ma Sztekker.

Wczoraj widownia była znów przepełniona. Zapasy były szczególnie interesujące. Zdobywający sobie coraz większe uznanie świetny technik **Szczerbiński** w 18 min. pokonał niesfornego Czecha **Spewaczka.**

Spotkanie **Sztekkera** z brutalnym **Wajnurą,** dało rzetelną satysfakcję wszystkim tym, co do Azjaty i jego brutalnych metod czują antypatję, gdyż Polak dał dobrą nauczkę Mongołowi, który uciekając ciągle poza dywan uratował się od niechybnej porażki. Wynik remisowy.

Afrykański Francuz **Saint Mars,** nazwany przez galerję „warjatem" w 4 min. pokonał **Krausa.**

Stibor po energicznej walce w 13 min. pokonał Rosjanina **Sudakowa.**

Berlińczyk **Steinke** wykazuje coraz istotniejsze walory. Wczoraj świetny ten technik w 28 min. pokonał potężnego **Pooshoffa.**

Dziś w sobotę oprócz atrakcyjnej walki decydującej **Sztekkera** ze **Stiborem,** walczą: **Kornatz—Martynoff, Saint Mars—Fehringer** i decydująca dwóch arcytechników **Szczerbińskiego ze Steinkem.**

Zabawa dziecięca Ochronek.

Ochronki przy ul. Staroszkolnej i ul. Chwytowo urządzają **w poniedziałek, dnia 15 czerwca 31 r.** wspólną wycieczkę do ogrodu Patzera przy ul. Św. Trójcy. Wymarsz z ochronki przy ul. Staroszkolnej o godz. 14-tej, z ochronki przy ul. Chwytowo o godz. 14,30.

W ogrodzie dzieci urządzają przedstawienie, loterję fantową i inne niespodzianki, **począwszy od godz. 15,30** do czego przygrywać będzie orkiestra.

Uprasza się Szan. Obywatelstwo o jak najliczniejszy udział.

Komitet.

— **Kurs dla hygjenistek społecznych.** Okręgowy Związek Kas Chorych w Poznaniu otwiera w dniu 15 września 1931 r. 1½ roczny kurs dla kształcenia hygjenistek społecznych. Kandydatki w wieku od 21—35 lat z wykształceniem 6-ciu klas gimnazjalnych lub licealnych, winny zgłosić swe podania w terminie do 5 lipca br. w Okręgowym Związku Kas Chorych w Poznaniu wzgl. do 22 czerwca br. w Kasie Chorych m. Bydgoszczy. Do podania należy dołączyć: 1) własnoręcznie napisany życiorys, 2) świadectwo urodzenia, 3) świadectwo zdrowia urzędowego lekarza, 4) świadectwo z dotychczasowej pracy, 5) świadectwo szkolne (w uwierzytelnionym odpisie), 6) świadectwo moralności. — Opłata za kurs wynosi łącznie z całkowitem utrzymaniem w internacie 120,— zł miesięcznie. Kasa Chorych m. Bydgoszczy udzieli ewentl. subsydjum odpowiednim kandydatkom, zwrotnem w ratach począwszy od czasu objęcia stanowiska hygjenistki.

— **Radość dla dzieci w Be-De-Te.** Bydgoski Dom Towarowy urządza w dniach od 15 do 20 bm. „Tydzień Dziecka“, który pozostał nam mile w pamięci z ubiegłego roku, w którym to dzieci w Be-De-Te nabyć mogą dla siebie odzież oraz wszelkie artykuły potrzebne na obecny sezon od stóp do głów po specjalnie na ten cel zniżonych cenach. Na II piętrze w cukierni Be-De-Te dzieci swobodnie spożywać będą mogli po bardzo niskich cenach różnego rodzaju pieczywa i trunki a mianowicie: 1 filiżanka czekolady z śmietanką 20 gr, 1 filiżanka kawy z ciastkiem 20 gr, 1 szklanka mleka 10 gr, 1 para kiełbasek z bułeczką 20 gr, 2 francuskie ciasteczka 20 gr, 5 dobrych herbatników 20 gr, 2 makaroniki 20 gr, 1 ciastko deserowe 20 gr. Pozatem, jak się dowiadujemy, urządza Bydgoski Dom Towarowy dla naszych milusińskich kino i huśtawki bezpłatnie. Każdą chwilę radości powinno dziecko wykorzystać i radzimy rodzicom wzgl. opiekunom ażeby dzieci koniecznie zwiedziły „Tydzień Dziecka“ w Be-De-Te.

Szparagi przyrządzone na sposób włoski.

Oczyszczone i świeżo ugotowane szparagi układa się na gorącym półmisku, posypuje się je od końca do połowy utartym parmezanem lub serem szwajcarskim i polewa się je zbrunaconem, gorącem masłem, do którego dodaje się szczyptę soli oraz przyprawę Maggi'ego. Do tych szparagów można też podać sadzone jajka. (12510

— **Pożegnalny wieczór abiturjentów Miejskiej Szkoły Handlowej.** Abiturjenci powyższej uczelni z roku 1931, po zdaniu egzaminów końcowych oraz uzyskaniu świadectwa matury zawodowej, urządzają dziś w sobotę, w Strzelnicy pod protektoratem dyr. Witka oraz grona profesorskiego wieczór pożegnalny połączony z tańcami, na który zapraszają. Początek o godz. 20-tej.

— **Dyrekcja Trzyklasowej Koedukacyjnej Miejskiej Szkoły Handlowej** przyjmuje dalsze zgłoszenia nowych uczni i uczenic na rok szk. 1931/32. Bliższe informacje w kancelarji szkoły ul. Jagiellońska 6, tel. 16-61.

— **Wycieczkę parostatkiem do Ostromecka** przy dźwiękach orkiestry — urządza tut. Okr. Koło Związku Inwal. Wojen. R. P. w niedzielę, 14 bm. — Wyjazd z przystani przy poczcie o godz. 8 rano. Bilety są do nabycia jeszcze w sekretarjacie przy ul. Poznańskiej 20a i na przystani ½ godz. przed odjazdem parostatku.

Zbiegł od ślubu dlatego, że nie dostał posagu.

Pan Jan H., zamieszkały w powiecie bydgoskim, poznał pewną pannę, córkę właściciela gospodarstwa rolnego, z którą postanowił zawrzeć związek małżeński. Mając jednak na względzie dobro swej przyszłej żonki, no i... swoje, wytargował u ojca panny 10.000 zł posagu, która to suma miała być wypłacona p. H. w dniu ślubu, który miał się odbyć w Bydgoszczy.

Gdy już przygotowano wszystko do wesela, w oznaczonym dniu, bryczkami z całą paradą, wraz z zaproszonymi gośćmi, przybyli państwo młodzi na ślub. Ślub cywilny odbył się bez żadnych przeszkód w Magistracie, poczem udano się do kościoła.

Przed wejściem do świątyni pan młody, wziąwszy swego pana teścia pod rękę, zapytał go słodziutko, jak to będzie z owemi 10.000 zł posagu, bo jeżeli ich nie dostanie, to do kościoła nie pójdzie.

Teść na te brzydkie słowa stanął cały w pąsach i oświadczył, że pieniędzy wprawdzie nie ma, ale gotów jest zapisać młodym trzecią część swego gospodarstwa, które według jego obliczenia ma wartości 30.000 zł.

Teraz zkolei pan młody spąsowiał i pokazawszy teściowi „noska“, zawinął się i w nogi. Teść, jakkolwiek miał krótsze nogi a większy brzuszek, wytężywszy jednak całe swoje siły, dopędził uciekiniera na ulicy Dworcowej i rozpoczął z nim pertraktacje, okazując gotowość pójścia do notarjusza, celem sporządzenia zapisu trzeciej części gospodarstwa.

Zięć ani słyszeć o tem nie chciał i odwróciwszy się, znowu usiłował „zwiać“. Biedny teść, sapiąc i dysząc jak miech kowalski ze zmęczenia i irytacji, dopędził go po raz drugi, a gdy perswazje i namowy nie pomogły, poczęstował najpierw zięcia pięścią w nos, że aż mu krew poszła, a następnie porwał na nim piękny strój weselny tak, że elegancki młodzieniec przedstawiał się jak ostatni „oberwaniec“.

Pan młody z chustką przy nosie pobiegł do swej bryczki przed kościołem i ku ogólnemu zgorszeniu uczestników kazał się wieźć natychmiast do adwokata, żądając wniesienia sprawy o rozwód. Lecz gdy mu adwokat wytłumaczył, że skarga jego rozwodowa nie będzie miała w sądzie żadnego powodzenia, wniósł za poradą adwokata skargę przeciw teściowi o 10.000 zł posagu.

Tymczasem ślubu kościelnego nie chce wziąć, ani też przebywać z młodą żoną pod jednym dachem, aż do rozstrzygnięcia sprawy.

Dodać należy, że weselnicy nic nie stracili, bo wesele, chociaż bez pana młodego, ale się odbyło.

Dziada Polikarpa śpiewanie.

Poszły na rozbój uzbrojone szyki
— Lecz nie rycerzy; — były to szkodniki!
Sąsiadom — niby pasorzytne szczury —
Robiły dziury.

Za sprośne gwałty łotrzyków sąd wiesza;
Wszakże sąsiadów pokrzywdzonych rzesza
Nie szubienicy dla nich chce z tej racji,
Lecz **reparacji.**

Zaprawdę bardzo skromne to żądanie;
Bo, gdy ci bliźni potarga ubranie,
To mu sąd każe nowe zafundować
Nie reparować.

Cudzą rzecz oddać — przykro złodziejowi,
Więc nad złodziejskim fortelem się głowi:
— Jakby się wykpić?
Znalazła się rada:

Udawać dziada...
Rzecze zaś tedy w Chequers pruski murga,
Że głód pod berłem dziada „H u n g e r-
[b u r g a“,
Że mu za ciężko reparować łaty,
Bo sam ma straty.

Tak mydlą oczy światu za granicą,
Sami zaś igły, szydła się nie chwycą,
By reparować, co drugim stargali,
Skradli, zabrali.

Zamiast naprawcy — szustera, sznajdera...
Znaleźli sobie filuta „H y c l e r a“,
Jakieś „B r a u n i n g i, s t a l h e l m y,
C u r t . . . . z s z l u s y
T r e v i r a n u s y“.

Dobro osłoną są hełmy stalowe,
Wszelako one chronią tylko głowę —
Co będzie, jeśli bić zaczną sąsiedzi
W to, czem się siedzi? —

— **Zabawa harcerzy.** A więc jutro, w niedzielę o godz. 15 wybieramy się wszyscy do ogrodu Strzelnicy, gdzie się odbędzie koncert i wielka zabawa harcerzy V-tej drużyny gimnazjum klasycznego. Wielkie niespodzianki czekają gości: loterja fantowa przyniesie szczęśliwcom żywy i ruchomy inwentarz w postaci cielęcia, kanarka premjowego, wędlin, zabaw i zabawek, no i niewypowiedzialnych fantów. Wstęp tylko 1 zł, dla młodzieży 50 gr.

— **„Klub Sportowy 62 Pułku Piechoty“** urządza w nadchodzącą niedzielę, 14 bm. o godzinie 15 w lesie przy szosie Gdańskiej za Szkołą Podchorążych zabawę leśną, połączoną z tańcami i rozmaitemi niespodziankami, na którą zaprasza wszystkich sympatyków. W razie niepogody zabawa odbędzie się w następną niedzielę, 21 czerwca br.

HUMOR i SATYRA.

Strach przed nowym podatkiem.



— Dlaczego pan podlewa podczas deszczu?

— Bo obawiam się, że „sanacja“ przyśle mi nowy podatek za korzystanie z „dobrodziejstwa nieba“...

Uzgadniające się sprzeczności.

— Sprzeczności uzupełniają się. Czy możecie mi dać przykład?

— Owszem! Gdy grabarz żeni się z akuszerką.

Racja.

Klient u fryzjera denerwuje się, że ma zapłacić za golenie czterdzieści groszy.

— Musicie panowie zniżyć ceny za golenie, to konieczność!

Fryzjer: Wykluczone, proszę pana, teraz wszyscy mają takie wydłużone twarze, że roboty jest dwa razy więcej.

Kobieta postępowa.

— Tysiące bym dał, aby zdobyć miłość pani.

— Gotówką, czy na weksel.

Lekarstwo na porost włosów.

Podczas obiadu służąca wylewa przez nieuwagę całą sosjerkę na głowę łysego gościa.

Gość mówi spokojnie do przerażonej dziewczyny:

— Czy panienka sądzi, że to pomoże?

To już sprzeczność.

Lekarz: Cóż sprowadza pana do mnie?

Klient: Przychodzę, bo nie mogę chodzić.

Filozofowie.



— Czy ty wierzysz w istnienie djabła?

— Ale, skądże! To taka sama historja jak z gwiazdorem...

TEATR REWJI.

Rewja p. t. Tili-bom!

Piosenkę z refrenem, kończącym się słowami „Tili-bom“, śpiewa urodziwa H. Gorgi w przebraniu trubadura przed domkiem pary zaśniedziałych staruszków. Nie otrzymawszy jednak od nich żadnego daru, zwraca się do publiczności z tą smętną piosenką w sposób ujmujący, rozczulający. Młoda artystka potrafi prostotą ująć widzów i zagrać im na szlachetnych strunach uczucia.

Anna Zabojkina, b. primabalerina opery petersburskiej, w scenach p. t. „Wiedeński kabaret“ odchyla rąbek swych smutnych przeżyć z czasów, kiedy po szczęśliwem przekroczeniu granicy Bolszewji, gdzie przedtem święciła jako gwiazda niezrównana tryumfy, znajduje się w pospolitym kabarecie Wiednia, aby ponownie, choć w smutnych warunkach, ofiarować siły i pracę swą „radosnej w tańcu“ Terpsychorze. W obrazie choreograficznym p. t. „Umierający łabędź“ artystka z baletem wykonuje do muzyki Saint-Saensa taniec w stylu klasycznym, na palcach nóg. Że wykonanie tej sceny, na tle olśniewających dekoracyj było wprost pierwszorzędne, nie ulega wątpliwości.

Trzy te numery programu stanowią clou rewji „Tili-bom“, jeżeli weźmiemy pod uwagę stronę poważną i estetyczną widowiska.

W świetny humor wprowadza widzów skecz dwóch entuzjastów sportu fotbalowego z pp. Janeckim i Opolskim, albo historja p. t. „Folio 69“ z detektywem (Wołowskim), amantem (Opolskim) i zakochaną w tymże kobietą (Ustarbowską). „Sąd nad Salomonem“ daje p. Janeckiemu bogate pole do popisu. Znakomity ten humorysta, oszczędnie szafując pointą, zawsze trafia w sedno rzeczy, szarżę stosuje z umiarem.

Hanusza trzeba zobaczyć jako „Carmenę“! Parodja tej opery doprawdy z równowagi wyprowadzi najchłodniejszego widza.

Znakomitą jest także p. Surina w tańcu ekscentrycznym oraz jako śpiewaczka i deklamatorka.

Ze względu na dziecinną i dlatego mało zajmującą treść sceny baletowej p. t. „Kwoka z kurczętami“ i skeczu p. t. „Romans na płotku“ — uważałbym te dwie atrakcje za chybiące celu.

Przepyszne dekoracje pp. Skworcoffa i Makarewicza świadczą o niewyczerpanej inwencji obu artystów. Dzieła te chwalą swych mistrzów, których jednak dyrekcja dotąd publiczności jeszcze nie przedstawiła osobiście.

Muzyka p. kapelmistrza Głoksyna dobrze dobrana.

Pracowity zespół z p. dyrektorem Wołowskim daje dużo dobrych rzeczy, godnych widzenia. Polecamy tę trzecią z rzędu rewję gorąco. **M.**

Ostatnie wiadomości.

Uroczysta procesja w Warszawie.

Warszawa, 13. 6. (tel. wł.) W dniu wczorajszym w święto Serca Jezusowego odbyła się tradycyjnym zwyczajem wielka procesja kościołów warszawskich na Rynek Starego Miasta. Udział wzięły tysiączne rzeszy wiernych. Nabożeństwo odprawił ks. biskup Gall.

Gdzie żyjemy?!

Bojówka sanacyjna napada i kaleczy posłów ludowych. Bandą dowodzi urzędnik powiatowy z auta sejmiku powiatowego. Posłowie w szpitalu — napastnicy na wolności!

Warszawa, 13. 6. (tel. wł.) Z Płocka donoszą o **bandyckim napadzie bojówki sanacyjnej na posłów Stronnictwa Ludowego.** Otóż na drodze pomiędzy Gójskim a Sierpcem jechał samochód, wiozący posłów Stronnictwa Ludowego, posła **Wronę i Paca.** Zostali oni zatrzymani przez **sejmikowe auto ciężarowe (!!), które zatarasowało drogę. Bojówka sanacyjna,** którą dowodził **urzędnik powiatowy Łęcki (!!)** usiłowała pod **groźbą rewolwerów** zmusić posłów do opuszczenia samochodu. Kiedy posłowie nie usłuchali, bojówkarze **pobili ich kijami.** Poseł Wrona ma złamaną **prawą rękę** oraz odniósł inne jeszcze okaleczenia. Poseł Pac zaś odniósł **ciężkie obrażenia na całem ciele. Auto zostało zdemolowane.** Po dokonaniu bandyckiego czynu, bojówkarze sanacyjni odjechali **spokojnie** na swoim samochodzie, **własności Sejmiku Powiatowego.** Obu posłów przewieziono **do szpitala.** Policja aresztowań dotychczas **nie dokonała.**

Prężą się ramiona — rosną serca.

Spała, 12. 6. (PAT) W dniu dzisiejszym w letniej rezydencji p. Prezydenta Rzplitej w Spale rozpoczęło się 3-dniowe **ogólno - polskie święto P. W. i W. F. i sportu.** Do obozów, rozbitych w Spale i okolicy zjechało ogółem z całej Polski około **12.000 zawodników i zawodniczek** z pośród hufców młodzieży szkolnej organizacyj P. W. Dziś rozpoczęły się ćwiczenia oddziałów i stowarzyszeń P. W. O godz. 9,30 przybył na teren ćwiczeń p. Prezydent Rzplitej w towarzystwie dowódcy O. K. IV oraz swej świty, gdzie był obecny do końca ćwiczeń i interesował się żywo ich przebiegiem. O godz. 12 p. Prezydent Rzplitej żegnany entuzjastycznemi okrzykami zebranej młodzieży odjechał do pałacu.

Znowu wypadek samolotowy pod Grudziądzem.

Grudziądz. Na polach świerkocińskich pod Grudziądzem wskutek defektu silnika **wylądował przymusowo samolot wojskowy** grudziądzkiej szkoły strzelania i bombardowania. Samolot został **poważnie uszkodzony,** zaś lotnicy pilot-kapral Bilan i obserwator kapral Sieracki **odnieśli lżejsze orbażenia.**

Pobudka na Zlot sokoli.

Mijały dni niewoli
Kończył się hańby czas,
Zaszumiał zew sokoli
I porwał serca mas.

I parł i rwał do czynu
Na pomstę przodków swych,
Aż zdobył liść wawrzynu
Zagładą mocy złych.

A dzisiaj — wyzwolony
Uprawia, zgięty w pas,
Pradziadów swych zagony
A gra mu kłos i las.

Gdy wezmie go pobudka
„Sokoli, hej na zlot!“
Każda mu droga krótka
Porzuca pług czy młot.

I staje w zwartym kole
Obowiązku pomny,
Na hasło swe sokole:
„Sokół jest niezłomny“.

Bydgoszcz, w czerwcu 1931 r.

Ignacy Ławicki.

Znowu pogłoski.

Gen. Składkowski — wiceministrem wojny. Płk. Pieracki — ministrem spraw wewnętrznych. Proces brzeski jesienią.

Warszawa, 13. 6. (Tel. wł.) Pojawiły się pogłoski o bliskiej **nominacji gen. Składkowskiego na wiceministra spraw wojskowych** w miejsce gen. Konarzewskiego. **Następcą** gen. Składkowskiego **w ministerstwie spraw wewnętrznych miałby zostać wicepremjer płk. Pieracki.**

Prasa warszawska przypisuje wizycie ministra sprawiedliwości Michałowskiego u premjera Prystora wielkie znaczenie. Podczas narady tej bowiem miało się mówić **o terminie procesu więźniów brzeskich.** Proces ten miałby się odbyć nie prędzej niż w połowie września.

Konfiskata „Nowego Kurjera“.

Sobotni nakład poznańskiego „Nowego Kurjera“ został przez tamtejsze Starostwo Grodzkie zajęty za artykuł wstępny pod nagłówkiem „W atmosferze chwili“.

Wycieczka dziennikarzy duńskich na Pomorzu,

W dniu 15 bm. przybywa do Gdyni wycieczka 30 dziennikarzy duńskich. W wycieczce tej biorą udział dziennikarze reprezentujący wszystkie kierunki polityczne. Dziennikarze duńscy zabawią w Gdyni 2 dni a następnie zwiedzą Gdańsk i Toruń.

— **Reprezentacja Browarów Chełmińskich w Bydgoszczy,** powierzona przez zarząd spółki akc. p. **Ryszardowi Hanuszowi,** urządziła składnicę i rozlewnię przy ulicy Grudziądzkiej. Piwo chełmińskie, dawn. Hoecherl-Bräu, ma markę wyrobioną. Nie ustępuje najdroższym piwom sprowadzanym z zagranicy.

— **W ostatniej chwili** przypominamy o zlocie sokołów, który odbędzie się jutro w niedzielę o godz. 4-ej po poł. na Stadjonie. Liczymy, że społeczeństwo gremjalnie podąży na zlot sokołów.

Baczność

członkowie Tow. Robotn'ków Polskich w Bydgoszczy!

Członkowie Kat. Tow. Robotn., biorących udział w tegorocznej pielgrzymce do Częstochowy w dniu 28 i 29 czerwca br. otrzymują 50% zniżkę kolejową, z której korzystać mogą tylko grupy złożone najmniej z 25 osób; pojedyńcze osoby korzystają z 25% zniżki.

Liczbę osób, biorących udział w pielgrzymce, należy podać władzom kolejowym 10 dni przed terminem, przeto uprasza się, aby wszyscy uczestnicy pielgrzymki zgłosili się w niedzielę 14 bm. o godz. 12 w południe w biurze parafjalnem św. Trójcy.

Zgłoszenia przyjmuje także do środy 17 bm. druh Woźny, Czyżkówko, Koronowska 9. Zabrać ze sobą książkę członkowską Kat. Tow. Robotn. Opłatę za przejazd w wysokości zł 27,— III kl. i zł 39,— II kl. uiścić należy przy wpisie.

— **Rewja mód i strojów kąpielowych** jutro w niedzielę o godz. 4 po poł. w ogrodzie „Elysium“ przy ul. Gdańskiej.

— **Luna-Park.** Przy piątej śluzie (dojazd tramwajem na Wilczak) rozbiły swe namioty liczne polskie przedsiębiorstwa widowiskowe, karuzele, huśtawki itd. Tuż obok pokazy tresury psów p. Budy, ogródki wycieczkowe, strzelnica i inne imprezy. W lesie na murawie życie prawdziwie obozowe (modny „camping“). Tysiączne tłumy.

— **Ostre strzelanie.** Dnia 15 bm. przeprowadzać będzie 61 pp. Wlkp. ostre strzelanie na strzelnicy bojowej 15. Dyw. Piech. Wklp. w Jachcicach. Wszelkie drogi w tym kierunku strzeżone będą przez posterunki własne.

Wianki w Bydgoszczy się nie odbędą.

Dowiadujemy się z wiarogodnego źródła, że uroczystość „Wianków“ w tym roku w Bydgoszczy prawdopodobnie się nie odbędzie. Kwestja urządzenia obchodu nocy świętojańskiej była przedmiotem obrad posiedzenia Bydgoskiego Komitetu Towarzystw Wioślarskich. Żadne z miejscowych klubów wioślarskich nie pragnie przejąć organizacji, opierając swoją odmowę na wielkiem ryzyko finansowem (ca 4000 zł) i wątpliwych dochodach z biletów wstępu z powodu ogólnej trudnej sytuacji. Momentem decydującym była też ta okoliczność, że Magistrat pobiera od imprezy „Wianków“ wysoki podatek imprezowy i że w roku ubiegłym z powodu niemożności płacenia tegoż podatku przewodniczący Komitetu Wiankowego narażony był nawet na egzukucję osobistą ze strony Urzędu Podatkowego.

ZE SPORTU.

II. K. K. S. „Sparta“ — II. O. P. N. „Gwiazda“.

W sobotę, dnia 13 bm. o godz. 18 rozegrają powyższe drużyny mecz piłki nożnej na boisku „Sparty“, poza warsztatami kolejowemi o mistrzostwo C. klasy. Początek o godz. 18. Wstęp wolny.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Zebranie zarządu Rady Okręgowej Ch. D. w poniedziałek, 15 bm. o godz. 6½ wiecz. w sekretarjacie.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

W niedzielę, 14 bm. o godz. 12 w poł. zebranie filji Wyrzysk Rzemieślników Rolnych Chrześc. Zjedn. Zaw. w „Domu Polskim“. Jako referent przybędzie członek zarządu okręgowego p. red. Nowakowski.

* * *

W niedzielę, 14 bm. o godz. 12,30 w poł. zebranie rzemieślników rolnych Chrześc. Zjedn. Zaw. na powiat Szubin w lokalu p. Budzyńskiego w Szubinie.

— **Baczność, transportowcy!** Filja Transportowców otrzymała zaproszenie od Tow. Katol. Rob. Polskich przy parafji Najśw. Serca Jez. na obchód 10-lecia istnienia, połączone z poświęceniem sztandaru, na dzień 14 bm. Zbiórka w Ognisku Kolejowem przy ul. Zygmunta Augusta 10, o godz. 9,15, poczem wymarsz do kościoła. Dalszy ciąg obchodu podług programu. Koledzy Transportowcy, stawcie się jak jeden mąż na ową uroczystość, boć to uroczystość nasza własna. **Sosnowski,** prezes.

Z ruchu towarzystw.

Zapowiedziana wycieczka okręgowa **Młodych Polek** do Torunia nie odbędzie się, dlatego S. M. P. „Gwiazda“ starszego i młodszego oddziału urządza wycieczkę do Jasińca. Zbiórka o godz. (1) 1,15 min. przy dworcu kolejowym.

Sokół Konny — Rozkaz! Ćwiczenia dziś o godz. 17 w koszarach 16 p. ułanów. (Ze względu na ćwiczenia **biegu szturmowego,** druhowie nie mogący z ważnych powodów przybyć na godz. 17 stawią się **koniecznie o godz. 18-tej.** Zwracamy uwagę **na rozkaz okręgu V.** odnośnie jutrzejszego zlotu. **Obecność wszystkich druhów bezwarunkowa.**

Tow. Pol.-Kat. Abstynentów. Zebranie w niedzielę, 14 bm. o godz. 16 na salce przy kościele Św. Trójcy Przybędzie sekr. generalny ks. Gałdyński z Poznania.

Bractwa Wstrzemięźliwości. Zebranie zarządów miejscowych w niedzielę, 14 bm. o godzinie 18 w biurze parafj. Św. Trójcy pod przewodnictwem generalnego sekretarza ks. Gałdyńskiego z Poznania.

K. S. „Astorja“ II. — K. S. „Amator“. Zawody w piłkę nożną powyższych drużyn o mistrzostwo kl. C odbędą się 14 czerwca br. o godz. 14 na boisku treningowym za Stadjonem Miejskim. O godz. 16-tej zawody II. druż.

Bydgoski Klub Sportowy Głuchoniemych. W niedzielę, 14 bm. o godz. 17 zebranie miesięczne u prezesa ul. Chełmińska 21. — Uwaga! W każdą niedzielę o godz. 7 rano odbywają się treningi lekko-atletyczne na boisku im. Świtały.

„Moniuszko“ urządza w niedzilę, 14 bm. wycieczkę całodzienną parostatkiem do Brdyujścia. Ceny biletów 1,50 zł w obie strony. Odjazd o godz. 8,30 z przystani przy ul. Hermana Frankego.

Tow. Pow. i Wojaków Bielawy-Skrzetusko urządza w niedzielę, 14 bm. wycieczkę pieszo z orkiestrą na czele do Jasińca. Punkt zborny ul. Senatorska 45 przy restauracji p. Mittelstaett punktualnie o godz. 7 rano.

Tow. Śpiewu „Odrodzenie“ Bielawy. Chór śpiewa w niedzielę dnia 14 czerwca br. na Mszy św. o godz. 12-ej w kościele św. Wincentego à Paulo przy ul. Ossolińskich. Komplet konieczny. **Zarząd.**

Baczność, Tow. Oświat. „Lech“. Zamierzona wycieczka **nie** odbędzie się ze względów zasadniczych. Nowy termin wycieczki będzie ogłoszony w przyszłym tygodniu.

Sokół IV Bielawy. W niedzielę 14 bm. o godz. 7-ej zbiórka drużyny ćwiczącej do generalnej próby, o godz. 10-ej wszystkich członków na Stadjonie Miejskim, celem wzięcia udziału w pochodzie.

Koło Absolwentów Szkół Handlowych. W niedzielę 14 bm. wycieczka do Lisiego Ogona. Zbiórka przed sekretarjatem o godz. 7 rano. Sympatycy mile widziani.

Stowarzyszenie Służby Żeńskiej pod wezwaniem „św. Zyty“. Zebranie 14 bm. o godz. 5-ej po poł. w szkole im. Sienkiewicza.

OPN Gwiazda. Dziś 13 godz. 20 plenarne zebranie. Ważne sprawy.

CORSO. Premj. **„Zamaskowane twarze“.**
KRISTAL. Dziś premjera **„Kobieta, która się nigdy nie zapomina“.**
MARYSIEŃKA. Z operetki **„Czar walca“.**
NOWOŚCI. Dramat **„Scaramouche“.**
OKO. Dramat **„Więzień z wyspy św. Heleny“.**
WOJSKOWE. Dziś i jutro komedja **„Niewiniątko“** i wesołą komedję.

Bank Polski płacił dnia 13 czerwca za:

dolary amerykańskie	8,92—8,91
funty szterlingów	43,24
franki szwajcarskie	172,57
franki francuskie	34,77½
marki niemieckie	210,72
guldeny gdańskie	172,63
szylingi austrjackie	124,54
liry włoskie	46,50½

Stow. kupców zbożowych i nasiennych na Pomorzu

Notowanie z dnia 11. 6. 1931 r.

Ceny za 100 kg. franco stacja załadowania na Pomorzu, za otręby franco stacja odbiorcza

Pszenica dworska	30,00—30,50
Pszenica targowa	29,00—29,50
Żyto	26,50—27,00
Jęczmień dworski	26,00—27,00
Jęczmień targowy	25,00—25,50
Owies	28,00—29,00
Mąka pszenna 65%	52,00—00,00
Mąka żytnia 65%	42,00—00,00
Otręby pszenne	21,00—22,00
Otręby żytnie	21,00—22,00

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 12. 6. 1931 **roku.**

płacono za 100 kg. w zł.

Zyto	28,25— 28,50
Pszenica	30,75— 31,25
Jęczmień przemiałowy	27,00— 28,00
Owies pastewny	30,00— 31,00
Mąka żytnia 65% wł. worki	41,50— 42,50
Mąka pszenna 65% wł. worki	50,00— 53.50
Otręby żytnie	19,00— 200,0
Otręby pszenne	17,25— 18,25
Otręby pszenne (grube)	18,75— 19,75

Ogólne usposobienie spokojne.

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Sarnowie w chwili uczynienia wzmianki o przetargu przymusowym w księdze gruntowej Sarnowo tom II, karta 15 na imię Jana Swigońskiego w Sarnowie zostanie **dnia 12 sierpnia 1931 r.** o godzinie 11-tej przed południem wystawioną w drodze egzekucji na przetarg przymusowy w niżej oznaczonym Sądzie Grodzkim pokój nr. 13. Nieruchomość jest obszaru 24,04,50 ha i składa się z domu mieszkalnego, chlewu, stajni i chlewa, stodoły i domu mieszkalnego. Klasa roli od II—VI. Wartość użytkowa budynków jako podstawa do wymiara podatku budynkowego 240.— mk. Czysty dochód gruntowy 140.21 talarów. Wzmiankę o przetargu przymusowym zapisano w księdze gruntowej 15 stycznia 1931 roku. (12766

Chełmno, dnia 19 maja 1931 r. **Sąd Grodzki.**

Przetarg przymusowy.

W poniedziałek, 15 bm. o godz. 11 przed poł. sprzedam przy ul. **Toruńskiej 66,** najwięcej dającemu za gotówkę: **4 krowy, 2 maciory, parę koni, powóz, siewnik**

12859) **Malak,** komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG
na dostawę materjałów faszynowych.

Państwowa Inspekcja Dróg Wodnych w Bydgoszczy ogłasza publiczny przetarg ofertowy na dostawę materjałów faszynowych w ilości: **faszyny wyklowej 2500 m³, palików okrągłych lub łupanych 25000 sztuk, długość palika 1,00 m.** Miejsce dostawy: brzeg kanału Bydgoskiego km. 24-38.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem „przetarg na dostawę materjałów faszynowych“ należy składać w biurze Inspekcji Dróg Wodnych najpóźniej do **25 czerwca br. godz. 12,** w którym to terminie nastąpi otwarcie ofert w obecności ewentl. przybyłych oferentów. Warunki przetargu oraz szczegółowe warunki dostawy materjałów faszynowych można przeglądać względnie nabyć za zwrotem kosztów w sumie 3 zł w Inspekcji Dróg Wodnych, w godz. 11—13.

Do oferty należy dołączyć pokwitowanie Kasy Skarbowej na wpłacone wadium w wysokości 3% ogólnej sumy oferowanej.

Bydgoszcz, dnia 10 czerwca 1931 r.

12765) **Państwowa Inspekcja Dróg Wodnych.**



żądać z firmą SPIESS

vichy art.
ems art.
karlsbad art.

TABLETKI
WÓD MINERALNYCH •

P. H. Z. CH. LUDWIK **SPIESS** i SYN SP. AKC.

Pianina

poleca **Majewski,** fabryka pianin, **Pomorska 65.** (12507

Kupuję
zęby sztuczne

używane, połamane, złote korony, mostki, złoto, platynę, płacę najwyższe ceny. Pozostaję dwa dni w Bydgoszczy. **hotel Gastronomja, Dworcowa 7a, pokój 2.** Przyjmuję od 10—2. od 4—7, także i w niedzielę. (6851

Pensjonat Kaszubski

przy **Jastrzębiej Górze** poleca pokoje włącznie z całkowitem wykwintn. utrzymaniem od zł 9. Zgłoszenia **Augustyn Krukowski przy Jastrzębiej Górze** poczta Łebcz pow. Morski na linji kolejowej Puck - Hel lub Puck - Krokowo. (12810

Letnisko

w suchej zdrowej miejscowości. Przyjmuję na wypoczynek osoby z towarzystwa, tanio i wygodnie. Bliższe szczegóły Bydgoszcz, Sienkiewicza 13, Wiśniewska. 6830

KREM — MYDŁO
„HALINA“
Mag. Farm. W. Paździerskiego
usuwa piegi, wągry, liszaje itp.



Skuteczność udowodniona na żywej reklamie. Na PWK. w Poznaniu, Targach Lwowskich, Katowickich, Wileńskich oraz na ulicach Warszawy i innych miast był demonstrowany chłopiec, u którego pół twarzy była w piegach, zaś druga czysta, pozbawiona piegów przez „krem „Halina“. Duży 4.50, średni 2.50, mały 1.50. Żądać wszędzie. (7398
Słoiki próbne wyczerpane.

Pianina
Jähnego

sprzedaje z gwarancją na dogodnych warunkach

Fabryka Fortepianów
W. Jähne

30643) **Bydgoszcz**
Gdańska 149, tel. 2225.
Filje: **Grudziądz Toruńska 17-19.**
POZNAŃ, Gwarna 10.

Ondulacji (12840 wyuczam dobrze. Zgłosz. Jagiellońska 37, part. pr.

Gatunek jak zawsze, cena jak nigdy



Gatunek jak zawsze, cena jak nigdy

Młyn do mielenia i śrótowania
(niem. fabr.) wydajność 18—22 ctr. na godzinę oraz kompl. **elewator workowy jednołańcuszkowy** (Einketten-Sackelevator niem. fabr.) wyd. na godzinę około 175 worków, korzystnie **na sprzedaż.**
Ernst Weigle, G. m. b. H. Gdańsk-Danzig, Langgarten 11.

Przetarg
przymusowy. Dnia 15. 6. 1931 o godz. 10-tej przed poł. sprzedam przy ulicy Grunwaldzkiej 23, najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: biurko. Klóskowski, kom. sądowy z pol. (12861

Unieważniam
weksel na sumę 100 zł. płatny 25. VI. 31 r. wystawiony przez Hotel Priebe Wegenke, Chojnice. ponieważ takowy został zagubiony. Br. Goszczyński. (6807

POLECENIA

Meble
duży wybór, solidne wykonanie własnych warsztatów najtaniej, najdogodniejsze warunki tylko u Kasprowicza, Bydgoszcz, Długa 30, dawniej Długa 66. (12828

Wózki
dziecięce najnowsze modele sprzedaje półdarmo Gdańska 41. (12845

Lody
dostarcza na wesela, zabawy, wycieczki, najlepszej jakości Wytwórnia lodów, Parkowa 3. (6840

Kapelusze (6831
damskie po zł 5.50 poleca Słowik, Dworcowa 83.

3 fotografje (6845
legitymacyjne 1,50 wykonuje „Wiol“, Marsz. Focha 49, Dworcowa 18 a.

Panowie!
Najgorszej garderoby czyszczenie, reperacje, przeróbki, najstaranniej, najtaniej wykonuje prędko „Ekonomja“. Dra Emila Warmińskiego 15. (6825

SPRZEDAŻE

Majątki
ziemskie, folwarki, gospodarstwa, kamienice, wille, cegielnie, młyny, place budowlane na sprzedaż oraz wszelkie zamiany poleca Derfert, Św. Trójcy 4. I. (12815

Gospodarstwo
piękne na Kujawach 95 mórg pszenno - drenowanej ziemi, prywatne, zabudowania masywne, obsiane 20 mórg pszenicy, 20 żyta, 12 jęczmienia, 4 koniczyny, 4 buraków itd. kompl. żywym i martwym inwentarzem 55 000, wpłata 25 000. K. Smogulecki, Gniewkowo, Rynek 6 (Kujawy). (12860

Dom (12834
z dużym ogrodem w śródmieściu sprzedam. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Ogród“.

Place
budowlane sprzedam półdarmo. Gdańska 101, gospodarz. (12848

Maszynę
nową Singera steperkę, tanio sprzedam. Sniadeckich 24, Skład kolonjalny. (6819

Parcelujemy
Samsieczynek (Bydgoskie). Ziemia pszenna, pełne żniwo. Wpłata wynosi wartość żniwa. Zgł. zadatki tamże przyjmuje w t o r k i Administracja. (12806

Piekarnię
odstąpię zaraz (kopalnia złota). Majewski, Toruń Lindego 1. (12798

Gospodarstwo
5½ morgowe na sprzedaż za cenę 3.500. Kwiatkowski, Borenkowo poczta Maksymiljanowo. (6817

Skład (6806
towarów krótkich i kapeluszy, dobrze zaprowadzony z powodu zamążpójścia korzystnie do oddania. Zgł. filja Dzien. Bydg. pod „5000“

Dom
na Wzgórzu 43 na sprzedaż. (12819

Sprzedam
okazyjnie meble miękkie oraz szafę i kredens. Cieszkowskiego 20 II ptr. mieszk. 4. (12813

Sprzedam
tanio męski pokój, jadalkę, pianino, harmonję i różne dobre meble. Pomorska 55, skład. (6842

Sprzedam
maszynę do szycia, zegar, ubrania i rozmaite inne rzeczy. Warszawska 16, Hotel. (6798

Wózek
dziecięcy mało używany na sprzedaż. Ugory 6, oficyna. (12758

Sypialkę
nadzwyczaj ładną, większą ilość krzeseł, lampy, łóżka sprzeda Herzke, Gdańska 131a. (12856

Fortepian
200, jadalka 450, kluby kanapy, fotele 250 zł, rower damski i męski, obrazy, lustra, porcelanę bardzo tanio odda Stała Okazja, Gdańska 152. (6824

Sypialkę
nową mahoniową bardzo tanio na sprzedaż. Toruńska 183, m. 10. (12761

Chevrolet (12775
6 cyl. limuzyna 4 drzwiowa, bardzo dobrze utrzymany sprzedam korzystnie. Oferty „Six“ do Dzien.

Samochód
½ ton. kryty w dobrym stanie, korzystnie na sprzedaż. Bocianowo 47, mieszk. 6. (12770

Sprzedam
rower, maszynę do szycia Singera. Pomorska nr. 60, podwórze. (6801

Motocykl
„Rudge-Whitworth“ 500 cm. sprzedam. „Uśmiech Fortuny“ Pomorska 1. (12858

Szafa
żelazna marki Arnheim na sprzedaż. Sienkiewicza nr. 5, parter. (6844

Smokingowy
garnitur, średni, nowy, sprzedam okazyjnie. Sniadeckich 31, Brenner. (6811

Na raty (12827
rowery nowe, używane, wózki dziecięce, wszelkie reperacje. Długa 50, tel. 948.

POSADY WOLNE

Zaraz
przyjmiemy zastępcę na wojew. Poznańskie, artykuł patent. łatwy do sprzedania w każdej branży. Potrzebna gotówka tysiąc. Zgł. do Dz. Bydg. Dworcowa pod „Artykuł“. (12862

Praktykant
potrzebny. Fotograf Dworcowa 18a. (6846

Fotograf
na kierownictwo potrzebny. „Wiol“, Dworcowa nr. 18a. (6847

Wymowni (12830
panowie i panie, katolicy, do propagandy dzieła religijnego z aprobatą władz kościelnych, przez poważną firmę wydawniczą, poszukiwani zaraz. Dla zdolnych stała posada przy wysokich dochodach zapewniona. Zgł. osobiste w Spółce Akcyjnej w Bydgoszczy. Dworcowa nr. 59 parter, w poniedziałek i wtorek od 10—12 i 3—5.

Uczni
ogrodniczych przyjmę zaraz synowie tylko uczciwych rodziców nie niżej 16 lat mających zamiłowanie do ogrodnictwa mogą się zgł. Roman Romiński, Zakłady ogrodnicze i Skład nasion i kwiatów, Kościerzyna, Pomorze. (12809

Poszukuje
się biuralistkę początkującą, władającą językiem polskim i niemieckim. Of. pod „S. Z. S.“ do filji Dz. Bydg. (12771

Praczka
do pralni bielizny potrzebna. Zgł. Dworcowa 90, w składzie. (6834

Kucharka (12804
pierwszorzędna z kilkuletnią praktyką, która się także zajmie z zaprawą owoców od 1 lipca 1931 potrzebna. Oferty z dołączeniem świadectw i podaniem wymagań, kierować do Hotelu Centralnego, Grudziądz.

Prasowaczka
pierwszorzędna, do bielizny potrzebna. Zgł. Dworcowa nr. 90 w składzie. (6835

Uczennica
do składu rzeźnickiego potrzebna. Pomorska 34, skład. (6853

Panie
(również mężatki) inteligentne, wymowne, z dobrą prezencją, do propagandy artykułu dziennej potrzeby, niezależnego od konjunktury gospodarczej, potrzebne zaraz. Ceny i warunki bezkonkurencyjne. Dla zdolnych stały byt i awans zapewniony. Zarobek miesięczny 300 zł do 500 zł. Zgłosz. z dokumentami przy ul. Bernardyńskiej 10 I p. w poniedziałek i wtorek od 10—12 i 3—5. (6839

10.000 złotych
i więcej włożę pod pewną gwarancją do zdrowego i dobrze prosperującego przedsiębiorstwa handlowego lub przemysłowego, jako wspólnik czynny lub kierownictwo filji, składnicy, zastępstwa i t. p. Władam językiem polskim i niemieckim. Of. z podaniem warunków do filji Dzien. Bydg. Grudziądz, pod „Gwarancja“. (12805

Młode
dziewczę do 1½ rocznego dziecka na popołudnie potrzebne. Zgłoszenia Król. Jadwigi 10 I ptr. (12822

Stolarz
na budowlane okucia drzwi. Hetmańska 10. (6810

Dziewczyna
przychodnia czysta 14 do 16 lat do dziecka. Adres filja. (6832

Sprzątaczka
potrzebna 2 razy tygodniowo. Zgł. Jagiellońska 24, restauracja. (6836

POSADY POSZUKUJĄ

Gospodyni
inteligentną, solidną posiadającą z kilkoletnią praktykę samodzielnej przyjmie posadę od 1. VII. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „Samodzielna“. (6804

Szofer
bartnik, na czerwiec, lipiec poszukuje posady za utrzymanie. „Pege“, Toruń Prosta 22, I p. (11794

Elektromonter
obeznany z wszelkiemi pracami wchodzącemi w zakres swego fachu poszukuje posady. Zgłosz. do Dz. Bydg. Toruń, pod „Elektromonter“. (12797

Ekspedjentka
z dobremi świadectwami (zamiejscowa) poszukuje posady. Oferty filja Dzien. „900“. (12844

Panienka
umiejąca szyć, haftować, gotować poszukuje jakiejkolwiek posady. Of. filja Dzien. „585“. (12843

Ekspedjenta
początkującego polecam kolegom bławatnikom jako siłę wyjątkowo dobrą przy skromnych wymaganiach. Andrzejewski, Mrocza. (12851

Posadę (12826
z utrzymaniem dla ekspedjentki z gotówką 1500. Zgłosz. „Gwarancja“ Dzien.

Kobieta
samotna poszukuje posady lub dziennej pracy z gotowaniem i wszelkich prac domowych. Oferty pod „Kobieta“ filja. (6821

Szofer
z 2—3.000 zł. jako wspólnik do taksówki poszukiwany. Zgł. „Taksówka“ do Dzien. (12774

DZIERŻAWY

Baczność!
Wydzierżawię natychmiast restaurację z pełnym wyszynkiem w bardzo dobrym punkcie miasta Torunia. Zgłosz. Andrzej Aszyk, Toruń, Stary Rynek 19. (12793

Poszukuję
dzierżawy 300 do 500 mórg Walenty Baranowski, Solec Kuj. (12820

Dzierżawy
restauracji lub kawiarń poszukuję. Zgłosz. Dz. Bydg. filja Toruń pod „Dzierżawa“. (12796

Składy
mieszkania wydzierżawię. Gdańska 41. (12846

Wolny
skład który się nadaje na bławaty i tow. krótkie, z 2 pokojowem mieszkaniem poszuknę od 1 sierpnia br. Oferty z podaniem dzierżawy, skierować do Dzien. Bydgoskiego pod „M. P. 100“. (15863

Restauracje (12816
hotelowe dwie, centrum miasta oraz 3 składy wydzierżawi korzystnie Derfert, Św. Trójcy 4, I.

MIESZKANIA

Mieszkania
2—6 pokojowe, komf. centralnem ogrzewaniem wydzierżawię. Gdańska 41, Kołecki. (12847

Pokój
i kuchnię nmeblowane poszukuje bezdzietne małżeństwo. Zapłacę zgóry. Oferty „Oddzielne“. (6823

Mieszkanie
5 pokoi z komfortem, 3 pokoje na biuro w śródmieściu od 1. 8. do wydzierżawienia. Zgłoszenia „Parkiet“. (12818

Mieszkanie
4 pokojowe wolne zwrot remontu. Sniadeckich 31, gospodarz. (6802

Duży
pokój i kuchnia, dobrze umebl., gaz, elektr. Łokietka 18. (12817

Bezdzietny
poszukuje pokój i kuchnię. Mogę kupić meble. Of. filja „Czynsz zgóry“. (6822

POKOJE

Pokój
osobne wejście. Pomorska 3, parter. (6803

Pokój (6821
łazienka, elektryczność wynajmę tylko inteligentnemu panu lub pani. Garbary 11, Romańska.

Pokój (6827
Wileńska 3, III prawo.

2 pokoje
dobrze umeblowane z łazienką niekrępujące poszukuję możliwie w centrum. Zgłoszenia do filji Dz. Bydg. pod „G. W“. (12799

Pokój
dla pani lub pana. Różana 18, I lewo. (6838

Pokój (6841
panience. Pomorska 6, I.

Pokój (12814
do wynajęcia dla pana z osobnem wejściem. 20-go Stycznia nr. 31 parter.

Pokój
z osobnem wejściem. 3 Maja 5, mieszk. 4. (6833

Dobrze
umeblowany pokój mieszkalny i sypialnia z balkonem do wynajęcia. Pianino na miejscu. Gdańska 38, m. 10. (12800

Pokój (6837
umeblowany z osobnem wejściem. Świętojańska 6.

Pokój
umeblowany dla dwóch panów z utrzymaniem lub bez tanio do wynajęcia. Podgórna 11. (12811

Pokój (6809
po wyższym urzędniku wynajmę. Dworcowa 1 a.

Pokój
do wynajęcia. Wiatrakowa 8, parter prawo. (6814

Ładny
pokój Pomorska 31, wejście Mazowiecka I. pr. (6813

Pokój
z utrzymaniem. Gdańska 137, III. (6820

Pokój
Świętojańska 16, Czerwińska. (6818

Pokój
do wynajęcia. Sommer. 3-go Maja 16. 6826

Pokój
umeblowauy. Sniadeckich 43, m. 6. (6816

2 pokoje
umebl. słoneczne, frontowe do wydzierżawienia. Ulica Gdańska 45, II. (6812

Pokoje (12833
nadające się na biura zaraz do wynajęcia. Wełniany Rynek 2, restauracja.

2 pokoje
z całem utrzymaniem lub bez zaraz do wynajęcia. Wełniany Rynek 2, restauracja. (12833

Pokój
wynajmę. Swiętojańska 20, podwórze. 6829

RÓŻNE

Gdzie
osiedlić się może dobry fachowiec, mistrz zduński do budowli pieców kaflowych. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Mistrz zduński“. (12808

20.000—25.000 zł
na pierwszą hipotekę wypożyczę. Of. Dz. Bydg. Grudziądz, pod „Wypożyczę“. (12803

Zgubiono
obrączkę ślubną z monogramem i datą St. P. 12. 11. 29. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. (6828

MATRYMONJALNE

Pan
w średnim wieku, posiadający ziemską własność, zapozna odpowiednią wdówkę lub pannę w celu matrymonjalnym. Of. upraszam złożyć Dzien. Bydg. pod „Serjo“. (12821

Inteligentka
przystojna lat 39 zapozna pana na stanowisku. Filja pod „Mieszkanie“. (6852

Kupiec
lat 30 inteligentny poszukuje panny z gotówką. Do filji Dz. Bydg. pod „Inwalida“. (6843

Samotna
pani w średnim wieku, z lepszej rodziny, przystojna, miłej powierzchowności znająca gospodarstwo miejskie, przyjmie posadę u samotnego, starszego inteligentnego pana najchętniej właściciela majątku, jako zarządzająca. Łaskawe oferty proszę nadesłać „Dziennik Bydgoski“ Grudziądz, pod literą „B. K. 125“. (12864

Chcesz otrzymać posadę?

MUSISZ UKOŃCZYĆ

KURSY FACHOWE

KORESPONDENCYJNE im. PROF. SEKUŁOWICZA

Warszawa, ulica Żurawia 42.

KURSY WYUCZAJĄ LISTOWNIE buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, języków obcych: angielski, francuski, niemiecki, pisania na maszynach, pisowni, gramatyki polskiej, oraz ekonomji. Po ukończeniu

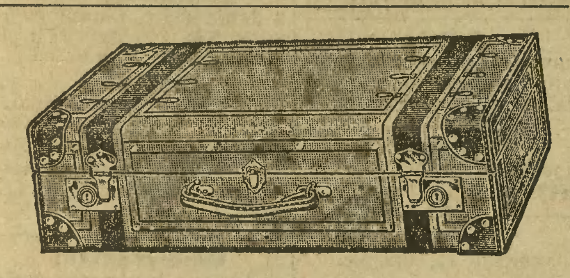
EGZAMIN.

12136 Żądajcie prospektów.

Chcesz otrzymać posadę?

LETNISKO

w willi położonej nad rzeką Mątwą w lesistej okolicy nad szosą Bydgoszcz-Gdańsk, stacja kolejowa Górna Grupa koło Grudziądza. Dogodny dojazd autobusami. Pokoje umeblowane z utrzymaniem lub bez. Warunki bardzo przystępne. **Józef Schroeder, Święte poczta Dolne Sartowice.** (12589



Kufry i walizki

wprost z fabryki poleca (11117

„Wulkania", Zbożowy Rynek 5. Tel. 1932.

Czy wiecie już, że światowej sławy

„ORIENT — HENNA — SHAMPOON'EM"

każdy może sobie bez trudu **przez zwykłe mycie** doskonale ufarbować włosy na dowolny kolor, lub siwym pierwotny kolor przywrócić? Wszystkie kolory od najjaśniejszego blond do czarnego, łącznie z najmodniejszemi: **żółty blond** dla blondynek, **tycjan i mahoniowy** dla brunetek. Żądać w skład. aptecz., drogerjach, perfum. i u fryzjerów. Gdzie jeszcze niema w sprzedaży proszę nadesłać 2.— zł w znaczkach pocztowych i podać żądany kolor, poczem prześlę kopertę próbną.

Generalny przedstawiciel na Polskę: (12672

Fr. Bogacz, Bydgoszcz, ulica Dworcowa nr. 93.



Tylko do 30 czerwca

darmo straszak browning

i 50 naboi (bez zezwolenia policji) otrzyma każdy bezpłatnie, kto zamówi u nas zegarek ze złota francuskiego, syst. Ankier, niczem nie różniący się od prawdziwego złota 18 karat. za zł 10.95 (zam. 60.—) z 10-let. gwarancją, wyr. do minuty, z wiecznem szkłem 2 szt. 20.— 4 szt. 38.— lepszy gatunek 15, 20, 25, ze świecącym cyferblatem, wskazówkami zł 13, 16, 20, kryty z trzema kopert. „Remontoir" 16, 18.95, 25, 30, 40, na rękę 15, 20, 25, 30, 40. Dewizki ze złota franc. 1, 4, 6, 8, paczka zapasowa naboi 50 sztuk tylko 1 zł. Wysyłamy pocztą za zaliczeniem, za koszta przesyłki płaci kupujący. Bez ryzyka! W razie nie spodobania się zwracamy pieniądze. Budziki stołowe zł 10, 12 i 15. Uwaga! Do każdego zegarka dodajemy straszak jako premję. (12663

DOM WYSYŁKOWY KOMERCJA Warszawa, Dzielna 45 DB.

Wielki wybór pierwszorzędnych

PIANIN

poleca po cenach niskich

B. SOMMERFELD

FABRYKA PIANIN

Śniadeckich 56 Bydgoszcz Gdańska nr. 19

Filje:

Gdańsk, Hundegasse 112. — Grudziądz, Groblowa 4.



Za dostarczone mojemu zakładowi pianina wyrażam WPanu niniejszem moje najzupełniejsze uznanie. Ton tych pianin jest pełny i dźwięczny i w każdej oktawie ładnie wyrównany. Mechanika jest świetna.

Mogę więc fabrykaty WPana każdemu gorąco polecić.

Wilhelm v. Winterfeld

(—) Dyrektor Bydgoskiego Konserwatorjum.

Kaliklora

Pasta do zębów — Proszek do zębów

11569



Udzielamy bezprocentowych pożyczek na budowę i na spłatę hipoteki!

Potrzebny własny kapitał 10—15% od kwoty pożyczkowej, który oszczędzić można w małych ratach miesięcznych, amortyzacja 6—8%. 2178)

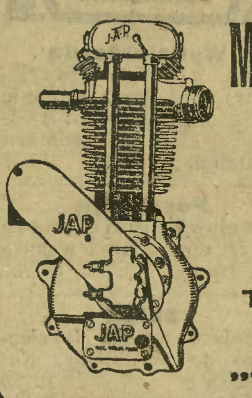
„HACEGE" Sp. z z o. o. (e. G. m. b. H.) Gdańsk, Hansaplatz 2b.

Informacyj udziela: W. Biehler, Bydgoszcz, Marsz. Focha 23/25.

Prospekty na życzenie bezpłatnie.

Baczność Konstruktorzy!

12666



Motory Motocyklowe

JAP

i skrzynka biegów

BURMAN

Idealny Komplet do Polskiego Motocykla

Wszelki litraż górno i dolno sterow.

Tradycja, rutyna, świat. rekord szybk.

Agentura na Polskę i W. M. Gdańsk:

„JAP" ŁÓDŹ, Cegielniana 5, m. 7.



Jedynie oryginalne kleje malarskie **„SICHEL"** w swej jakości są niedoścignione. Zwracajcie uwagę na nasz znak ochronny. Znak ten zabezpiecza nietylko nas ale chroni również i naszych odbiorców od podróbek.

A WIĘC TYLKO

SICHEL

12667)

Jedyni właściciele licencji na Polskę:

„LUBAŃ - WRONKI", Przemysł Ziemniaczany Sp. Akc., Luboń.

Przedstawicielstwo: Tadeusz Płotnicki, Bydgoszcz, Sowińskiego 15 a, tel. 1027.

Wytwórnia rowerów

Juwel

poleca rowery masywne po bardzo przystępnych cenach, solidnie wykonane, nośność ramy gwarantowana od 8 do 10 ctr. Gwarancja 2-letnia. (8108

Bydgoszcz Grunwaldzka 144.

Ważne dla właścicieli nieruchomości i rolników.

Sprzedajemy w dowolnych ilościach (6791

wysortowane deski sosnowe

w grubościach przeważnie 23 m/m nadające się do reparacji domów, szop, stodół itd. po dostępnych i korzystnych cenach.

Spółka Akc. „Lasy Polskie"

Tartak Bydgoszcz Kapuścisko Dolne ul. Przemysłowa 16.

Piegi - plamy - wyrzuty

usuwa krem i mydło

„Benegnina"

Puder Benegnina jako konieczny dod. nadaje cerze przepiękny wygląd i naturalną świeżość. Cena kremu **2 zł,** mydła **1.50 zł,** pudru **1 zł.** (4930

Magister Jan Stenzel, apt.

Apteka pod Łabędziem

Grudziądz, Rynek 20, Tel. 142.

Wszędzie do nabycia.

Stenotypistka

pisząca biegle po polsku i niemiecku, z conajmniej 3 letnią praktyką w biurze adwokackiem potrzebna zaraz

Adwokat Sawicki

Marszałka Focha 38. (12621



Darmo straszak browning

strzelający z naboju (bez zezwolenia policji) otrzyma każdy bezpłatnie, kto zamówi u nas zegarek ze złota francuskiego Ankier, niczem nie różniący się od prawdziwego złota 18 karat. za zł 10.95 (zam. 60.—) z 10-let. gwarancją, wyr. do minuty, z wiecznem szkłem 2 szt. 20.— 4 szt. 38.— lep. gatunek 15, 20, 25, ze świecącym cyferblatem, wskazówkami zł 13, 16, 20, kryty z trzema kopert. „Remontoir" 18.95, 25, 30, 40, na rękę 15, 20, 25, 30, 40. Dewizki ze złota francuskiego 2, 4, 6, 8, paczka zapasowa naboi 25 szt. alarm. tylko 1 zł. Wysyłamy pocztą za zaliczeniem, za koszta przesyłki płaci kupujący. Bez ryzyka! W razie nie spodobania się zwracamy pieniądze. Uwaga! Do każdego zegarka dodajemy straszak, jako premję. (12674

DOM EKSPORTOWY „LA SUISSE" GDAŃSK

Poczta Polska L oddz. 31.

---

100 tysięcy zł

razem lub częściowo za hipotecznem zabezpieczeniem, potrzeba do przeprowadzenia transakcji handlowej w przeciągu dwóch lat. Zysk 50% zapewniony.

Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod **„W. K."** (12740

W. i G. Neumann

Wł. Marja Kasprowicz

Bydgoszcz, Gdańska 19

poleca po cenach przystępnych

paski, gorsety biustonosze, reformy, haiki, pończochy.

12276



Przed użyciem — Po użyciu.

Krem i mydło „Kosmos"

usuwa pod gwarancją

Piegi **żółte plamy, pryszcze, wągry, jak i wszelkie nieczystości cery** (4449

Krem 2.50 i 5.— zł., mydło 2.—

Do nabycia

tylko w firmie „Kosmos" Drogerja i Perfumerja J. Gluma, Dworcowa 19.

---

200 ctr.

śrutu łubinowego

całkowicie odgoryczonego o zawartości około 35% białka, dlatego lepszy od każdej innej zagranicznej paszy zasilającej, oddadzą wiele niżej faktycznej ceny (12257

Bracia Schlieper

Bydgoszcz

ul. Gdańska nr. 99.

Tel. 306. Tel. 361.



Wózki dziecięce najnowsze modele poleca

Fabryka Wózków Dziecięcych „SPORT"

Bydgoszcz

ul. 3 Maja nr. 19.

Wykonuje reperacje!

Hurt! 9253 **Hurt!**



„Mag" nr. 1

zachowuje bujny włos zapobiega wypadaniu tychże, **radykalnie usuwa łupież.** (7895

Sprzedaż w aptekach, drogerjach i perfumerjach

Fabryczny skład

„Pharmachemia"

Bydgoszcz, telef. 1461

Okazja.

Z powodu nagłego wyjazdu sprzedam korzystnie (12641

posiadłość

w dużem powiatowem mieście na Pomorzu przy głównej ulicy, w najlepszym punkcie, w której mieści się restauracja z pełną koncesją, hotel, kilka garażów, stacja benzynowa i oleji, donosząca 450 zł mies. czystego dochodu, skład narożny, park zabawowy, jezdny na miejscu, ogrodnictwo, obecnie przedzierżawione za 2400 zł rocznie, prócz tego olbrzymie zabudowanie nadające się na różnego rodzaju przedsiębiorstwa. W razie sprzedaży mieszkanie 9 pokoj. natychmiast wolne. Poważni reflektanci zgłosić się mogą listownie do Dzien. Bydg. Grudziądz pod „75". (12741

W Gdańsku-Wrzeszczu

jest zaraz na sprzedaż

nieruchomość

połączona z ogrodnictwem o objętości 4800 m. kwdr. 20 garaży samochod., tank benzynowy, dom mieszkalny przy ulicy z 2 małemi składami i mieszkaniem. Nadaje się szczególnie dla ogrodnika. Cena 50 tys. guldenów. Wpłata 8000 gd. Of. pod „1353" do biura ogł. Kosmos, Poznań, Zwierzyniecka 6. (12348



Nowe kursy samochodowe

amatorskie i zawodowe. Do nauki jazdy nowoczesne samochody. Kursy amatorskie odbywają się w godzinach wieczorowych. 23160

Kursy samochodowe

Z. Kochańskiego

w Bydgoszczy

3 Maja 14a, tel. 1185.

Za zł 5

może każdy otrzymać

sztuczkę dobrego płótna

białego 17 mtr. po nadesłaniu dokładnego adresu oraz znaczek za 25 gr. na odpowiedź. (12681

„Łódzki Textyl", Łódź skrzynka poczt. 111.

Impregnacja

T. z o. p.

Centrala Bydgoszcz

Marsz. Focha 46

Plac Teatralny Telefon 1214, 1215

oferuje

po przystępnych cenach i dogodnych warunkach zapłaty z naszej składnicy

Bydgoszcz

Chodkiewicza 8-18 Tel. 1300

Papę dachową
Papę izolacyjną
Papę niesmołowaną
Smołę węglową
Lak dachowy nieściekający
Smołę liściastą
Smołę żywiczną
Lepnik
Karbolineum
Gudron
Asfalt
Epuré
Płyty asfaltowe
Kit dachowy
Cement Portld.
Cement marm.
Wapno palone
Wapno hydrauliczne
Gips murarski
Gips sztukatorski
Płyty gipsowe
Kredę spławion.
Biber
Masę izolacyjną
Muł torfowy
Flizy ścien. glaz.
Flizy posadzk.
Flizy terazzo
Klinkier szwedz.
Marmur mielony
Koryta kamionkowe glaz.
Rury kamionk. glaz. do kanal.
Rury betonowe
Flizy cement.
Cegłę szamot.
Zaprawę szam.
Płyty szamot.
Łupek dekarski
Szplisy
Trzcinę sufitową
Podsufitówki druciane cegły
Kafle
Piece kaflowe przenośne
Gwoździe bud.
Gwoździe pap.
Trzciniaki
Cegłę budowl.
Sufitówkę-dachówkę
Rury drenowe
Węgiel, Koks
Węgiel drzewn. itd.

6640

Znana Fabryka Cukrów i Czekolady

odda (12675

zastępstwo

swej firmy na woj. Pomorskie. Oferty z zapodaniem rodzaju i wysokości zabezpieczenia, oraz z powołaniem się na referencje, skierować do „Par", Kraków, Rynek 46 pod **„Biegły sprzedawca"**.

WYŚCIGI KONNE Z TOTALIZATOREM

urządzane przez **TOW. WYŚCIGÓW KONNYCH ZIEM ZACHODNICH T. z.**

odbędą się na torze wyścigowym w Kapuściskach Małych k. Bydgoszczy w dniach 20, 21, 24, 28 i 29 czerwca, oraz 2, 5, 8, 11, 12, 15, 18 i 19 lipca br.

Komunikacja pociągami kolejowymi z Bydgoszczy do Kapuścisk Małych, oraz autobusami od Placu Kościeleckich. **Początek gonitw o godz. 16.30** — bez wzgl. na pogodę. **Wcześniejsza sprzedaż biletów, programów i losów w Kolekturze Loterji Państwowej „Uśmiech Fortuny", ul. Pomorska 1.**
12692)

Licytacja.
Dnia 15 bm. o godz. 11-tej odbędzie się sprzedaż jednej wirówki do mleka. P. K. P. Ekspedycja towarowa Bydgoszcz. (12767

POLECENIA

Kefir
Kaukaski na grzybkach tylko ul. Parkowa 3, telefon nr. 2313. 12811

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dębow. jadalni, sypialni pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych także wyściełane solidnego wykonania **własnych warsztatach** na dogodnych warunkach tylko u **Ignacego Grajnerta Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921.**
9574

Meble
w każdej cenie, pokoje męskie, sypialnie, kuchnie, krzesełka wiedeńskie. **H. Schmidtke**, Szpitalna 6.— Czysta praca, akuratna dostawa, dogodne warunki spłaty. (21395

Plisowanie (12709
modne wszelkiego rodzaju Piwecki, Sw. Trójcy nr. 27.

Trumny (12776
z przyborami wszelkiego rodzaju od zł 40, dekoracje, kandelabry, wypożycza bezpłatnie W. Kosmowski, Pl. Piastowski 6a.

Meble
wszelkiego rodzaju pojedyńczo oraz kompletne urządzenia za gotówkę i na dogodnych warunkach spłaty, najtaniej tylko u Zielińskiego, Sniadeckich nr. 43. 12771

Dreny
i cegłę oddaje po przystępnej cenie i na dogodnych warunkach Cegielnia parowa, Nakielska 64, tel. 14-86. (12749

Ostrzę (12835
brzytwy, nożyczki, maszynki. Switalski, Poznańska 6

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
105 mórg dobrej ziemi, prywatne, przy Gnieźnie sprzedam tanio byle zaraz. Właściciel Edmund Switalski, Bydgoszcz, Matejki 5. (12734

Kamienica
2 składy, centrum 65000. Nowakowski, Dworcowa nr. 69. (6794

Kamienica
2 piętrowa, centrum 25000, wpłaty 10.000. Nowakowski, Dworcowa 69. (6795

Dom
piętrowy, cały wolny, wygody, centrum sprzedam. Tel. 2177. (6786

Pierwszorzędny
i dobrze zaprowadzony sklep kolonjalny, delikatesów, win i wódek wraz z mieszkaniem w centrum miasta wojewódzkiego na Pomorzu z powodu choroby zaraz na sprzedaż. Do przejęcia potrzeba ca 40.000 zł. Oferty pod Nr. 926 do „Par" Toruń. (12682

Nieruchomość
z ogrodem owocowym, rolą uprawną, chlewy, wodociąg, gaz, bardzo ładne położenie, stosowne dla rentjera lub handlarza, 4 pokoje i kuchnia wolne, jest przy wpłacie 10 000 zł na sprzedaż. Wiadom. ul. Gdańska 82, skład.
6763

Parcele
budowlane na sprzedaż. Bielawki, Leśna 13. (12837

Korzystnie
dom sprzedam. Stefana Czarnieckiego 2. (12769

Dwupiętrowy
dwa domy parterowe śródmieście, dochód 7.600, cena 50.000. Trzypiętrowy dom komfort, cena 65.000, wiele innych. Biuro „Emeryt", Marsz. Focha 43.
12741

600 zł
skład z urządzeniem, centrum oddam. Wiadomość Chocimska 17. (6787

Parcele
budowlane na dogodnych warunkach i po przystępnych cenach oddaje J. Stranz, Nakielska 64, tel. 14-86. (12748

Kamienice (12842
13 mieszkań, ogród, skład, mieszkanie wolne sprzedam półdarmo lub zamienię na gospodarstwo. Gdańska 101, gospodarz.

Rzeźnictwo
w dobrym punkcie Inowrocławia z maszynami całkowicie urządzone zaraz tanio sprzedam. Właściciel, Inowrocław, Dworcowa 40. (6783

Dom (6773
piętrowy z ogródkiem za 17.000 na sprzedaż. Pośrednicy wykluczeni. Of. do filji Dzien. pod „1800".

Sprzedam
dom wolne 2 pokoje kuchnia. Ks. Skorupki 96. (12788

Skład
kolonjalny z 3 pokojowem mieszkaniem na sprzedaż. Adr. filja Dzien. (6775

Zakład
fryzjerski dobrze zaprowadzony przy bardzo ruchliwej ulicy Bydgoszczy z powodu objęcia innego przedsiębiorstwa tanio sprzedam. Of. do Dzien. Bydg. pod „Okazja". (12746

Skład
z pierwszorzędnem urządzeniem bez towaru, nadający się na każdą branżę przy ul. pryncypalnej w Inowrocławiu do oddania zaraz na wyjątkowo korzystnych warunkach. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „J. 240". (12533

Pianino (6779
sprzedam tanio. Kwiatkowski, Wiatrakowa 18.

Fisharmonjum
sprzedam tanio. Niegolewskiego 5, mieszk. 4. (12723

Koncesja
tytoniowa do oddania. Oferty pod „K. 50" do Dz. Bydg. (12727

Rowery (12841
wszelkie części sprzedaje półdarmo Gdańska 41.

Maszyna
Singera w dobrym stanie na sprzedaż. Nakielska 22, mieszk. 3. (12708

Rower
nowy półwyścigowy i inne rowery, okazyjnie sprzedam. Skład, Dworcowa 65. 12736

Leżaki
kołysanki ogrodu, balkonów tanio. Kujawska 13, Lonatowski. (6849

Sprzedam
palmę 3 metry korzystnie. Proménada 35. (6663

Jadalnie
sypialnie, kuchnie, różne meble najtaniej kupisz Kujawska 37. (12742

Motocyki
przyczepką, mało używany za bezcen. Marszałka Focha 31. Sieroń. (12823

Powózki
wozy handlowe i pieńki rzeźnickie na sprzedaż. Zbożowy Rynek 10. (12744

Rower (12764
prawie nowy tanio na sprzedaż. Koronowska 19.

Browning
straszak, solidnie wykonany wraz z 50 nabojami alarm. tylko zł 3, 50 sztuk naboi zł 1,25. Zamiejscowym pocztą za pobraniem „Kitaj", Warszawa, Żelazna 43B. (12726

Pszczoły
20 uli z przyborami lub połowę sprzedam. Informacja: Jadłodajnia, Mostowa 6. (12751

Wiertarkę
patentową, uniwersalną (Schnellbohrer) tanio. Kujawska 13, Lonatowski. (6848

Wózik
dziecięcy, wóz $1^1/_2$ $2^1/_4$ cal. i łagę do klocy sprzedam. Kordeckiego 19, podw. (12812

Radła
dwa nowe półdarmo sprzeda Janik, Zygmunta Augusta 19. (12787

Sprzedam (12777
2 krowy. Opławiec 24.

Większe
warchlaki na sprzedaż. Leszczyńskiego 3. (12713

KUPNA

Dom
bez lokatorów. Filja Dz. Bydg. „Kupię". (6778

Kupię
rolwóz. Kujawska 93. (12783

Kuchnię
restauracyjną, płótno nieprzemakalne, stoły, krzesła ogrodowe kupi Pensjonat Maryla, Hel. 12852

LEKCJE

Udzielam
lekcji gry na fortepjanie u siebie, także po domach za 8 zł. miesięcznie. Sw. Trójcy 16, II prawo. (12779

POSADY WOLNE

Poszukiwani
zdolni ajenci i przedstawiciele do sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby masowego zbytu. „Kitaj" Warszawa, Żelazna nr. 43/B. (12725

Fryzjerka
potrzebna zaraz, tylko dobra siła. Jan Rejewski, Chełmno, Rynek. (12722

Kilku (12733
panów (pań) może się zgłosić do lekkiej pracy akwizycyjnej. Branża wydawnicza. Zgł. poniedziałek 10—12 i 15—18, wtorek 15—18. Długa 57, m. 5.

Baczność!
Bezrobotni inteligentni mogą znaleźć stałe zatrudnienie przy sprzedaży wirówek i innych maszyn. Fachowość niekonieczna, początkujących wyuczamy, zdolni mają zapewnioną egzystencję. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „Praca". (6784

Drogerzysta
podróżujący z kaucją zaraz potrzebny. Zgłoszenia „Drogerzysta" filja Dzien.
12763

Pomocnik
fryzjerski na wypomóżkę potrzebny zaraz. Podwale nr. 2. (12770

Fryzjerka (12795
manicurzystka biegła w ondulacji potrzebna zaraz. Fr. Switalski, Wąbrzeźno.

Kucharkę
pierwszorzędną do restauracji z dobremi świadectwami poszukuję zaraz. Zgłosz. Gdańska 143, od 5—7. (12773

Potrzebna
zaraz samodzielna krawcowa do składu z utrzymaniem. Pensja 50 zł. miesięcznie na wyjazd. Spieszne oferty pod „Stała praca". (12850

Ekspedjentka
oraz uczennica do składu rzeźnickiego potrzebna. Pokora, Długa 14. (12743

Służąca
uczciwa z gotowaniem poszukuje posady zaraz. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Gotowanie". (6777

Służąca
umiejąca dobrze gotować i piec, może się zgłosić 4—6 Sw. Trójcy nr. 10 mieszk. 11. (12716

Dziewczę
do posługi zgłaszać się niedziela rano 9. Kościuszki 49, I. (6792

Uczeń
fryzjerski potrzebny. Sniadeckich 26. (1278?

Zdolny (6791
krawiec na poprawki potrzebny zaraz. F-a Leon Konieczka, Gdańska 26.

Kobieta
w średnim wieku, znająca dobrze gospodarstwo i pielęgnowanie chorych, przyjmie jakąkolwiek posadę, może być u samotnego pana. Zgł. Dz. Bydg. pod „Uczciwa 21". (12739

Panienka
z lepszej rodziny z wioski poszuknje posady, gdzie by mogła wyuczyć się gotowania za małem wynagrodzeniem. Zgłosz. pod „Inteligentna" do Dzien. Bydg. (12855

DZIERŻAWY

Wydzierżawię
skład z dwoma przyległemi pokojami kuchnią także duży warsztat wielkość 11×6. Wiadomość w Dzien. Bydg. (12711

Poszukuję
dzierżawy gospodarstwa od 50 morg. Kto? wskaże Dz. Bydg. (12759

Skład
nadający się na fryzjerstwo do wynajęcia. Nakielska 8. 12729



Pan każe swoje okna wystawowe czyścić

aby towar się lepiej uwidocznił. Lecz należy też pamiętać o tych, którzy są przywiązani do pracy domowej, biurowej i warsztatowej, aby i ci mieli wgląd do interesu — Są to czytelnicy Dziennika Bydgoskiego, pisma najbardziej rozpowszechnionego wśród kół najwięcej kupujących. Właśnie ci pówinni być poinformowani o korzystuej podaży przez ogłoszenia.

Robotnik
rolny potrzebny do gospodarstwa. Swiadectwa wymagane. Gdańska 40, m. 4. (6780

Potrzebna
służąca, umiejąca dobrze gotować i znająca się w gospodarstwie wiejskiem z dobremi świadectwami. Koronowska 36. (12781

Szofer
potrzebny z kaucją. 3 Maja 15. mieszk. 6. (12824

POSADY POSZUKUJĄ

Wdowa
lat średnich poszukuje posady gospodyni do samotnego pana w Bydgoszczy. Adres wskaże Dzien. Bydg. (12728

Technik
z 10-letnią praktyką w zakładach budowy i naprawy maszyn, kotłów, lokomobil, silników, spawanie elektryczne i acetylenowe. Gruntowna znajomość kalkulacji, robót i naukowej organizacji pracy. Znajomość języków obcych w mowie i piśmie, przyjmie posadę zaraz lub później. Łask. oferty do adm. Dz. Bydg. pod „Technik". (12714

Rutynowany
starszy urzędnik — książkowy obejmie prowadzenie ksiąg handlowych w przed i popoł. godzinach. Przejmie ew. dobre przedstawicielstwo lub zawiadowstwo domów. Oferty do Dz. Bydg. pod „B. W. Z. 165". (12762

Warsztat
duży 10×5 zaraz do wynajęcia. Sniadeckich 9, gospodarz. (6781

Dom
do wynajęcia, 3 pokoje, kuchnia i ogród przy ul. Konarzewskiego. Wiad. u gospodarza, Toruńska nr. 187. (12745

Warsztat (12857
do wynajęcia. Zgłoszenia Restauracja, Pomorska 24.

MIESZKANIA

Poszukuję
mieszkania, dwa pokoje z kuchnią. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „111". (12789

Pokój (12721
z kuchnią bez zwrotu remontu najchętniej urzędnikowi wynajmę. Poznańska 4, mieszk. 8.

Mieszkanie
mniejszy pokój z kuchenką od 1 lipca za zwrotem 150 zł do oddania. Adres w Dz. Bydg. (12720

Zamienię (12738
3 pokojowe mieszkanie przy ul. Dworcowej, na dwa pokoje w śródmieściu. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „Bezdzietne".

Lokatorzy
mogą się zgłosić, mieszkanie, 3 morgi roli obsadzone kartoflami, blisko Bydgoszczy. Zgłosz. Bydgoszcz, Jasna 11, parter lewo. (12754

Mieszkanie
pokój kuchnię odda gospodarz. Czynsz roczny. Ks. Skorupki 107. (12839

POKOJE

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Marszałka Focha 46, I. p. prawo. (12718

Pokój 12715
Gołubska, Grodzka 16, I.

Pokój
ładnie umeblowany dla solidnego pana lub pani zaraz do wynajęcia. Św. Trójcy 6, I lewo. (12710

Pokój (12760
frontowy, miły, wynajmę. Dworcowa 51, II prawo.

Pokój
frontowy, dobrze umebl. z oddzielnem wejściem, z utrzymaniem lub bez dla 1—2 lepszych panów od 1 lipca do wynajęcia. Długa 45, II ptr. lewo. (12737

Pokój (12735
umebl. z gotowaniem, osobne wejście do wynajęcia. Nowodworska 53a.

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Przyrzecze 10, I p. (12752

Pokój (12755
Poznańska 15, Paszke.

Dobrze
umebl. 1—2 pokoi z telefonem, łazienką, możliwie zaraz poszukuję. Zgłosz. pod „Elegancki" Dziennik Bydgoski. 12732

Pokój
Warszawska 14, m. 5. (12654

Pokój
do wynajęcia. Krasińskiego 8, parter prawo. (6788

Pokój
do wynajęcia. Sw. Florjana 16. Seidel. (6790

Pokój
Cieszkowskiego 4, I. (6789

Pokój
lepszy wynajmę. Jackowskiego 20, m. 5. (12782

Pokój
dla pana 20 zł. Henryka Dietza 5. (12849

Pokój (6774
1 lub 2 osobowy wynajmę. Sienkiewicza 19, m 6.

Pokój
Łokietka 1, II p. (12730

Umeblowany
elegancki pokój frontowy słoneczny, oddzielne wejście, zaraz do oddania Zacisze 4, m. 9. (128[illegible]

Pokój
3 Maja 19, 4. (6785

Pokój
Ugory 11, II. prawo. (12786

Pokój
umebl. wynajmę. Poznańska 14, parter, lewo. (12790

Pokój
umebl. do wynajęcia. Wesoła 12, parter. (12785

Pokój
frontowy, balkonowy, słoneczny, (telefon łazienka) z utrzywaniem. Gdańska 52, 1 prawo. (6808

Pokój
umebl. wydzierżawię Petersona 11, I. (6799

Pokój (6800
słoneczny osobne wejście. Pl. Piastowski 11, m. 6.

Pokój
Cieszkowskiego 12/13 m. nr. 9. (6805

Pokój
2 osoby z utrzymaniem lub bez. Dworcowa 49, II lewo. (6315

Pokój
umeblow. do wynajęcia. Sniadeckich 9, m. 6. (6782

Pokój
umebl. wesoły od 1. 7. do wynajęcia. Ossolińskich 9 m. 7. (12739

Pokój
Podwale 17. (6793

LETNISKA

Letnisko.
Do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią i werandą blisko Bydgoszczy. Adres wskaże Dzien. Bydg. (12784

RÓŻNE

Wypożyczam
samochód ciężarowy. 3-go Maja 15, tel. 1185-1470. (12825

Przyjmuję (12836.
dzieci na wychowanie. Of. Dzien. Bydg. pod „Dzieci".

Obiady (12757
3 dania 80 gr. 4 dania złotego. Niedźwiedzia 7, m. 6.

Zgubiono
piątek rano przy 5. śluzie paczkę z granatowym damskim trzewikiem. Za wynagrodzeniem proszę oddać Jackowskiego 17, parter lewo. (12712

Unieważniam
skradzioną książeczkę wojskową. Bernard Krzywdziński. 12838

POŻYCZKI

Udzielam
pożyczek. Filja Dz. Bydg. dołączyć „Znaczek". (6770

Pożyczki
otrzymać mogą urzędnicy oraz właściciele gospodarstw rolnych na dogodnych warunkach. Bank Oszczędnościowo - repr. Bydgoszcz, Cieszkowskiego 21. (6776

Który
starszy, dobrze sytuowany pan pożyczy 200 zł pani lat 36. Of. do Dz. Bydg. pod „Irena". (12753

Poszukuję
7-8000 zł na I hipotekę na wieś, zabudowanie z przemysłem. Zgł. pod „W. S." do Dz. Bydg. (12853

30.000
I. hipotekę zastawię za pożyczkę mniejszą lub oddam damuo. „Fortuna" Dziennik filja. (6850

MATRYMONJALNE

Panienka (12870
lat 22 z dobrej rodziny, miłego usposobienia, sympatyczna, zgrabna, z braku odpowiedniej partji pragnie zapoznać pana bez nałogów, urzędnika na etatowem wyższem stanowisku, najchętniej nauczyciela, w celu matrymonjalnym do lat 32. Posiada eleganckie urządzenie 3 pokojowe z kuchnią, kompletną wyprawę oraz gotówki 10 000 zł. Panowie, którym rzeczywiście zależy na szczęśliwem pożyciu małżeńskiem zechcą złożyć oferty do Dz. Bydg. pod „14,15". Rzecz traktuje się poważnie i dyskretnie.

Kawaler
lat 28, cukiernik, średniego wzrostu, dobrego charakteru, pragnie zapoznać miłą i gospodarną panienkę z sfer ziemiańskich do lat 24, która by mu umożliwiła usamodzielnienie się. Pośrednictwo krewnych mile widziane. Zgł. z fotografją, którą się zwraca pod słowem honoru, pod „M. A." do filji Dzien. (6796

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicy

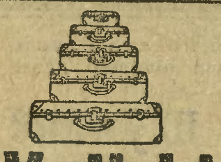
St. Banaszak,

obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390

POLECENIA

Foto-Amatorzy!
Kto chce mieć dobrze wywołane płyty, filmy, piękne kopje lub powiększenie swoich zdjęć, niech z całem zaufaniem zwróci się do nowo otworzonego działu fotografji amatorskiej przy zakładzie „Janina“, Dworcowa nr. 95. Wykonanie fachowe, szybkie, ceny niskie. 6765

Poleca
się nowo otwarty zakład czyszczenia garderoby męskiej i damskiej, ceny bardzo niskie. Zduny 11, róg Sienkiewicza. (6772



Walizki
skórzane, fibrowe,
kufry
bagażowe
sprzedaje
10% niżej cen fabrycznych
MUSIAŁ
Bydgoszcz, Długa 52
Telefon 1133. (12515

Truciznę
na szczury według rozporządzenia policyjnego poleca drogerja: Górski, Zbożowy Rynek 3. (12696

Meble!
Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje męskie, kluby, jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy fotele, biurka, lustra i inne przedmioty.
Piechowiak, ul. Długa 8. Tel. 1651.

Wózki dziecięce
najnowsze modele poleca: Fabryka Wózków Dziecięcych „Sport“, 3 Maja 19. Wykonuje reparacje. Hurt. (11925

Meble
wszelkiego rodzaju solidnego wykonania, całkowite urządzenia dla nowożeńców, oraz pojedyńcze za gotówkę i na spłaty sprzedaje najtaniej Sajkowski, Długa 23. (4406

Farbowanie włosów
nieszkodliwe, najnowszem sposobami. Budziński naprzeciw Klarysek. (24495

Meble. (6887
Kto pragnie nabyć gustowne sypialnie, jadalnie, gabinety, szafy, stoły, krzesła, łóżka, lustra, kanapy, leżanki i klubowe garnitury, powinien odwiedzić znaną firmę. Andrzej Nowak Bydgoszcz, Wełniany Rynek 5-6, Ceny zniżone, warunki dogodne. Uwaga: Wełniany Rynek 5-6, róg Podgórnej.

SPRZEDAŻE

Realność
z oberżą bezkonkurencyjną, wspaniałe zabudowania, 5 mórg ziemi sprzedam. Powód choroba. Do objęcia 12—15 000 zł. Agenci wykluczeni. Oferty Dzien. Bydg. filja Toruń pod „W. B“. (12679

Sprzedam
gospodarstwo 70 mórg dobrej ziemi z inwentarzem, cena według ugody względnie zamienię na mniejsze w okolicy Poznańskiego lub Pomorza. Rzodeczko, Lubianka, pow. Toruń. (12678

Najkorzystniejsze
kupno domów, wil, majątków, młynów, poleca Westfalewski, Dworcowa nr. 17, tel. 698. (9231

2 domy (12481
z powodu śmierci, z dobrem oprocentowaniem zaraz na sprzedaż. Of. do Dz. Bydg. pod „Dwa“.

Wila
komfortowa 9 pokoi, 2 morgi ogrodu, garaż tanio. Górzyńska, Plac Piastowski 1. (12583

Dom
z ogródkiem niedaleko dworca, miasteczka przemysłowo - letniskowego, stsowny dla urzędników, emerytów, sprzedam korzystnie. H. Müller, Solec Kujawski, Leśna 21. (12588

Kamienicę
w śródmieściu Bydgoszczy sprzedam. Wpłata ca. 60.000 zł. Oferty pod „J. R. 100“ Dz. Bydg. (12332

Wilkę
4 pokojową, wygody, ogród owocowo-warzywny, sprzedam. Dobrucki, Nowogrodzka 6. (12395

Sprzedam (6659
dom, dwa składy, wpłaty 15.000, dochód 372. Wiad. Bocianowo 6, gospodarz.

Dom
2 piętr. dobrze utrzym., 9 mieszk. 2 pokoj. z wolnem mieszkaniem przy ul. Niegolewskiego zaraz sprzedam. Of. do Dzien. pod „Dom 400“. (12618

2 domy
z 4 składami z towarem, ogrodami owocowemi w pow. mieście na Kujawach w głównej ulicy przedmieścia na dobre 1 lub 2 gospodarstwa. Of. pod „150“ do Dz. Bydg. (12686

Skład
kolonjalny dobrze prosperujący przy głównej ulicy zaraz korzystnie z powodu wyjazdu na sprzedaż. Zgł. Jewasiński, Gniezno, Zielony Rynek 2. (12658

Skład
bławatów i towarów krótkich dobrze prosperujący istniejący od 30 lat w mieście powiatowem zaraz do przejęcia z towarem lub bez. Oferty do Dz. Bydg. pod „Nr. 5001“. (12704

Skład
spożywczo - kolonjalny z mieszkaniem w Gdyni, dobrze prosperujący z towarem, urządzeniem z powodu zamążpójścia zaraz sprzedam. Oferty skierować Dz. Bydg. Grudziądz pod „33“. (12639

Interes
spożywczy w pełnym biegu, 3 pokoje, tanio sprzedam. Wiadomość Dzien. Bydg. 12425

Stacja
kolejowa dobrze prosperująca, natychmiast na sprzedaż lub wydzierżawienia. Adres filja Dzien. Bydg. 6513

Centralne
ogrzewanie, mało używane sprzedam korzystnie. Adres filja Dz. Bydg. (6511

Słomę
10 wagonów, żytnią, prasowaną odda korzystnie „Tranzyt“ Sp. z o. p. Toruń, Wielkie Garbary 33/35 tel. 242. (12563

Mały (12368
samochód 4 osobowy tanio na sprzedaż. Piękna 25.

Samochód (12640
„Overland“ Whipet sportowy w dobrym stanie sprzedam. „Uranus“, Michale, poczta Grudziądz.

Samochód
Hansa gotowy do jazdy sprzedam, 600 zł. Fl. Cichanowski, Tuchola, Swiecka szosa 7. (12478

Salon
styl (empire) polisander z brokatem eleg. mało używany z dywanem i żyrandolem, również modną dębową sypialkę z powodu śmierci tanio sprzeda. Zgł. pod „B. 100“ do Dz. Bydg. (12693

Kadzie
browarowe wielkie dębowe na sprzedaż. Cywiński, Bydgoszcz, Jagiellońska 26/30, tel. 1902. (12412

Samochód
taksówka z koncesją korzystnie na sprzedaż. Of. do Dz. Bydg. „Samochód 126“. (12688

Maszyna
Remington nowa na sprzedaż. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Nowa“. (12698

Wysoko
na ocieleniu krowy, na sprzedaż. Michał Kocikowski, Brzoza, powiat Bydgoszcz. (12581

KUPNA

Dom
mniejszy z ogrodem kupię, tylko w śródmieściu wprost od gospodarza, pośrednicy wykluczeni. Oferty z podaniem ceny i położeniem do Dz. Bydg. pod „50 d“. 12528

Kupię
dom w dobrym stanie za gotówkę do 25.000 ewtl. w dolarach. Oferty filja Dzien. „Nowoczesny“. (6737

Kupię
dom dochodowy przy wpłacie 20—25 tys. Oferty pod „Dochodowy“ filja Dzien. (6611

Dom
w Bydgoszczy kupię wprost od właściciela przy wpłacie 25 tys. zł. Of. z podaniem ceny do Dz. Bydg. pod „Wpłata 25“. (12694

Kotka
młodego rasowego kupię. Zgł. „Janina“, Dworcowa 95. (6764

NAUKA

Buchalteryjne
Współczesne Wykłady Palliera gwarantują wielodziedzinową samodzielność. Warszawa, Nowogrodzka 48. Zamiejscowi listownie. 27822

POSADY WOLNE

Energiczni (11075
wymowni zarobią 2.000 zł miesięcznie miłą pracą handlową. Laboratorjum „Iduna“ Wydział C. Łódź 6.

Poszukuje (12519
się agentów na Bydgoszcz i województwo pomorskie do sprzedaży maszyn do pisania. Of. sub „Maszyny do pisania“ Biuro Ogłoszeń Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115.

Zakład (12638
Psychjatryczny Kocborowo pod Starogardem poszukuje natychmiast mleczarza. Of. wraz z życiorysem i odpisami świadectw uprasza się nadesłać do Dyrekcji Zakładu.

Stenotypistka
pisząca biegle po polsku i niemiecku z co najmniej 3-letnią praktyką w biurze adwokackim potrzebna zaraz. Adwokat Sawicki, Marsz. Focha 38. 12621

Poszukuję
zaraz z kaucją 500 do 1000 zł do samodzielnego prowadzenia interesu galanterji na półwysep Hel na sezon siłę biegłą męską lub żeńską. Oferty do Dz. Bydg. pod „B. Z.“ (12705

Poszukujemy
biuralistkę, pierwszorzędną siłę, biegłą w korespondencji języku polsko-niemieckim, piszącą na maszynie od 1 lipca br. Of. z świadectwami, życiorysem, podaniem pensji, przy wolnem utrzymaniu wraz z fotografją do filji Dz. Bydg. „Pierwszorzędna siła“. (6739

Biurowy
z branży żelaza i naczyń kuchennych potrzebny. Warunek język polski i niemiecki. Of. z życiorysem pod „Arf“ do filji Dz. Bydg. (6760

Panna
lub starsza osoba otrzyma stałą dobrze płatną posadę ekspedjentki w rzeźnictwie, duża wycieczkowa wieś kościelna, pow. Krotoszyn (Wlkp.) z przyłączeniem do rodziny za wypożyczenie cośkolwiek gotówki. Spieszne oferty z podaniem wysokości posiadanej gotówki do Dz. Bydg. pod „Mistrz rzeźnicki 32“. (12700

Fryzjerka
wspólniczka potrzebna zaraz, nie wyżej lat 23, ożenek nie wykluczony. Uprasza się o nadesłanie ofert wraz z fotografją. Czersk, Dworcowa 9. (12545

Poszukuję
do mego składu kolonjalnego i hurtowni ucznia z dobremi świadectwami szkolnemi przy wolnem utrzymaniu i mieszkaniu. Język polski i niemiecki w słowie i piśmie potrzebny. Of. pod „Z. Z. W.“ do Dz. Bydg. (12491

Służąca
do wszelkich prac domowych potrzebna i szafa kuchenna na sprzedaż, ul. Podwale 18, I p. (12691

Dziewczyna (12512
młodsza od 15—17 lat do wszelkich prac domowych zaraz potrzebna. Szulc, Jagiellońska 24, skład.

Uczeń
piekarski potrzebny. Rydzkowski, mistrz piekarski, Fordon. (6736

Uczeń
piekarski tylko pozamiejscowy potrzebny. Deja, Sniadeckich 5. (6729

POSADY POSZUKUJĄ

Rutynowany
handlowiec, chrześcijanin, obejmie zastępstwo lub wyłączną sprzedaż artykułów pierwszej potrzeby na Łódź i Województwo Łódzkie. Na żądanie gwarancja hipoteczna. A. Bitdorf, Łódź, Napiórkowskiego 19. (12288

Kelnerów
kucharzy, bufetowych poleca Biuro Pośrednictwa Pracy, Plac Piastowski 2, tel. 11-63. (5358

Młynarz
odpowiedzialny mechanik motorów gazowych, reparacje młyna, motoru, światła wykonuje, posiada dyplom szoferski, przyjmie posadę. Zgłosz. do Dziennika Bydg. pod „Dzielny“. (12703

Szofer
trzeźwy, sumienny, dobremi świadectwami, dobre polecenie, poszukuje posady zaraz, stawi kaucję. Oferty Dzien. Bydg. Grudziądz, pod „Szofer“. (12677

DZIERŻAWY

Fabryczny
budynek, plac 1500 m. kw., bocznica kolejowa przy ul. Gdańskiej 75e, pod składy, warsztaty, rozlewnię do wynajęcia częściowo lub całości. Dla dzierżawców dwa dwupokojowe nowe mieszkania z wygodami. Zgłosz. fabryka „Minerwa“, Chrobrego 4, tel. 1173. Pośrednicy pożądani. (12378

Skład
z mieszkaniem, w dobrem położeniu, nadający się dla rzeźnika wzgl. inne przedsiębiorstwo, zaraz lub 1. 7. do wynajęcia. Zgłoszenia skierować: W. Gappa, Chojnice, ul. Strzelecka 20. (12557

Dzierżawa.
Skład kolonjalny w dobrym punkcie bez konkurencji, obszerne mieszkanie, tania dzierżawa jest zaraz do objęcia. Zgłosz. Rozpłochowski, Inowrocław, Dworcowa 27a. (12680

Skład
z mieszkaniem lub bez, nadający się także na rzeźnictwo od 1. VII. do wynajęcia. Adres wskaże filja Dz. Bydg. (6735



Złoty medal na wystawie w Katowicach 1927. 12670
Zastępca na Poznań i Pomorze: **Kłaczyński i Ska, Poznań,** Wielkie Garbary 21.

Dzierżawy
kilkuset morgowej bez inwentarzy (własny) lub większej administracyjnej poszukuję. Łask. zgł. Dom. Sychowo p. Luzino powiat Morski. (12687

Skład
rzeźnicki do wydzierżawienia zaraz. Szudrowicz Damasławek. (12697

Handlowy (6766
lokal 3 pokojowy wśródmieściu wynajmie gospodarz. Jackowskiego 17.

MIESZKANIA

Mieszkania
3 lub 4 pokoje z przynależnościami poszukuję od lipca lub sierpnia w pobliżu parku Kochanowskiego. Czynsz według umowy. Zgł. pod nr. „4225“ do filji Dzien. Bydg. ul. Dworcowa. (12350

Mieszkanie
5 pokojowe na I ptr. z komf. w centrum, w najlepszym porządku od gospodarza do wynajęcia. Zgł. pod „Centrum“ do filji Dzien. (12354

Mieszkanie
pięciopokojowe Bydgoszcz Krasińskiego, wolne cztery pokoje, piąty później wynajmie gospodarz. Czynsz zgóry tysiącpięćset, potem miesięcznie. Oferty nadsyłać Poznań, Szamarzewskiego dwa, mieszkanie siódme. (12701

2 mieszkania
5 (parter) 6 (I piętro) pokojowe komfortowe, centrum miasta do wynajęcia od 1 lipca za czyszem miesięcznym. Zgłoszenia Czyżewska, Gniezno, Chrobrego 43. (12689

Mieszkanie
6 pokoi kuchnia II ptr. częściowo umebl. bez odstępnego. Obejrzeć można od 2—4-tej. Wileńska 13, m. 6. (6767

POKOJE

Pokój
Chocimska 10, Lewandowski. (6761

Pokój (6762
umebl. Matejki 6, parter.

Pokój
z balkonem. Plac Piastowski 12, II prawo. (6771

Pokój
umebl. z balkonem. Paderewskiego 6, I piętro, mieszk. 3. (12590

LETNISKA

Na
czas letni oddam 3 pokoje panom lub starszemu małżeństwu, miejscowość urocza, las i jeziora. Cena 7 zł. z utrzymaniem. Łakawe zgłoszenia proszę pod „Nr. 122“ do Dzien. Bydg. (12558

Zakopane. (11303
Pensjonat „Soplicowo“ tel. 280 położenie słoneczne, wśród parku. Kuchnia wykwintna. Garaże, korty tenisowe. Czerwiec od 12 zł.

Pensjonat (12525
Zaczek Karw Holendry, dzienne utrzymanie 8 zł.

RÓŻNE

Przed
wyjazdem na wywczasy pamiętaj ubezpieczyć mienie od kradzieży z włamaniem. Deklaracje przyjmuje: Malicki, ul. Leszczyńskiego 46, telefon 730. (12695

Gdzie
wychować syna? Internat rodzinny, urządzony i prowadzony wzorowo, przy humanist. gimnazjum z prawami na 6 miejsc wolnych dla uczniów kl. I i 4 dla klas wyższych. Prospekt i informacje: „Orle Gniazdo“ w Orłowie p. Gdynią. (12501

Ciężarówka
do wynajęcia. Sienkiewicza 37, m. 6, tel. 2083. (11922

Głuchota
uleczalna. Wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Usuwa przytępiony słuch, szum, cieknienie uszów. Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: Eufonja Liszki k. Krakowa. (12699

Zioła (12131
lecznicze według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi etc. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej!!! Adres: Liszki, apteka.

Ostrzeżenie! (6769
Ostrzegam przed przyjmowaniem weksli z podpisem Leon Bubacz lub Wiktorja Bubacz Bydgoszcz, są to weksle oszukańcze. Sprawa w Sądzie. Wiktorja Bubacz, Leśna 44.

Obelgę
rzuconą na p. Sobolewską odwołuję i przepraszam. Szwabowa. (12702

POŻYCZKI

15—25.000 zł.
poszukuję jako pożyczkę na I hipotekę na kamienicę w Bydgoszczy wartości 85.000 zł. Odsetki według umowy. Oferty Dz. Bydg. pod „B. 6“. (12333

2000 (6768
na I hipotekę realności miejskiej, wartości 60 000 zł poszukiwane. Zgłosz. „Esjot“ do filji Dz. Bydg.

Kto (12690
pożyczy 1000 zł, dam pracę lub duży procent. Zgł. do Dz. Bydg. pod „61000“.

Poszukuję
zaraz pożyczki 10-12.000 zł. na I hipotekę budynku wartości 40.000 zł. w Bydgoszczy, za odpowiedniem oprocentowaniem. Mogę dać 2 pokoj. mieszk. zaraz. Of. do Dzien. pod „B. P. 12“. (12617

MATRYMONJALNE

„Głos Serca“
nabyć można w Bydgoszczy, Kiosk, Dworcowa 35. 9936

Dyskretnie
i solidnie kojarzy małżeństwa we wszystkich sferach największe biuro matrymonjalne „Postęp“, Warszawa, Senatorska 38. Na żądanie wysyłamy kilkaset ofert. (12417

Kawaler
rolnik, 200 mórg pszenno-buraczanej ziemi, gospodarstwo tuż przy mieście, łąki z torfem, gospodarstwo w najlepszem położeniu, wodociągi i parowa młocarnia w miejscu. Majątek pożądany 35.000 zł. Panie mające zamiłowanie do gospodarstwa raczą się zgłosić pod „Kawaler-rolnik“ do Dz. Bydg. (12707

Leśnik
niższy funkcjonarjusz, na państwowej posadzie, lat 32, szuka z braku znajomości przystojnej panny, ciemnoblondyny, z gospodarstwa do lat 26, z cośkolwiek majątkiem i całkowitą wyprawą. Oferty wraz z fotografją proszę nadesłać do Dz. Bydg. pod „Ciemnoblondyn“. — Za zwrot fotografji ręczę słowem honoru. (12706

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Różnowie w chwili uczynienia wzmianki o przetargu przymusowym zapisana w księdze gruntowej Różnowo tom I. wykaz L. 13 na imię Stanisława i Heleny z Mańkowskich. małżonków Kierzkowskich w Józefacie pow. Wąbrzeźnie, zostanie **dnia 12 sierpnia 1931 r. o godz. 9-tej przed poł.** wystawioną w drodze egzekucji na przetarg przymusowy w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 13. Nieruchomość jest własnością rolną, obszar wynosi 34.82,40 ha. Grunta składają się z roli, łąk i zabudowań, klasy 6—8. Parcele 158 a-c, 159, 160 a-c, 161 a-b, 162, 163, 164, 165, 166, 167 a, b, 168 a, b, 169. Czysty dochód gruntowy 161,10 talarów. Budynki składają się: z 1. domu mieszkalnego z podwórzem i ogrodem domowym, 2. stodoły, 3. domu komorniczego na 3 rodziny ze stajnią i podwórzem, 4. piekarnika, 5. stajni. Wartość użytkowa budynków wynosi 384 mk. Roczna kwota podatku budynkowego wynosi 15,20 mk. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 3 marca 1930 r. Chełmno, dnia 11 czerwca 1931 r.
12768) **Sąd Grodzki.**

W tutejszym rejestrze handlowym B. pod nr. 1 firmie Kopalnie i przetwornie gipsu Tow. Akc. w Wapnie wpisano dziś, że firma przestała istnieć wskutek dokonanej likwidacji. (12792
Kcynia, dnia 2 marca 1931 r. **Sąd Grodzki.**

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 15 czerwca 1931 r. o godz. 11 przed poł. będę sprzedawał **w Białośliwiu u p. Klotzbüchera** w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającemu następujące przedmioty:
maszynę szerokobijącą nowa, 3 maszyny do młócenia, maneż większy, maneż mniejszy, 2 sieczkarki, wialnię, 2 prasy do wyciskania owoców, siekacz do kartofli, gniotownik do kartofli, 4 kanapy pluszowe, 4 lustra, bilard, kasę rejestracyjną i większą ilość przedmiotów alpakowych, dzbanki, cukierniczki, łyżki, czajniki etc.
12801) **Sikorski,** komornik sądowy w Wyrzysku.

Przetarg publiczny.
W sprawie spornej sprzedam w drodze publicznego przetargu najwięcej dającemu w **poniedziałek dnia 15 b. m. o godz. 13-tej** w mojem biurze przy **ul. Dr. Em. Warmińskiego 15**
15 ton pszenicy biało-żółtej parytet Białośliwie.
Bliższe szczegóły podane zostaną przed przetargiem. (12829
Zefiryn Rzymkowski
zaprzysiężony senzal-handlowy przy Izbie Przemysł.-Handlowej **w Bydgoszczy.**

Poszukuję dla mojej **filji w Gdyni** zaraz pewną samodzielną (12645
sprzedawaczkę
władającą polskim i niemieckim językiem. Zgłoszenia do
Hönke
mistrz rzeźnicki
Puck (Pomorze).

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 30 gr., każde dalsze 20 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekscie udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.